

Sprawozdania {WKiRDS}

№ 2

PIERWSZEJ KATEDRY

Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie





Redakcja:
pracownicy Katedry Konserwacji
i Restauracji Malowideł Ściennych
WKiRDS ASP w Krakowie

Fotografie z archiwum
Katedry Konserwacji
i Restauracji Malowideł Ściennych

Projekt i opracowanie graficzne:
Magdalena Podsiadło

Katedra Konserwacji i Restauracji Malowideł Ściennych

Prof. Edward Kosakowski – Kierownik Katedry

Pracownia Konserwacji i Restauracji Malowideł Ściennych

Dr hab. Andrzej Guzik – Kierownik Pracowni

Dr hab. Grażyna Schulze-Głazik

Dr Anna Forczek-Sajdak

Pracownia Przenoszenia i Rozwarstwiania Malowideł Ściennych

Prof. Edward Kosakowski – Kierownik Pracowni

Dr hab. Mieczysław Stec prof. ASP

Dr Dorota Białek-Kostecka

Mgr Marcin Błaszczak

Pracownia Dokumentacji Konserwatorskiej Malarstwa i Rzeźby

Dr Paweł Boliński – Kierownik Pracowni

Mgr Irma Pawelska

Pracownia Projektowania Konserwatorskiego

Dr hab. Mieczysław Stec, prof. ASP – Kierownik

Pracowni

Spis treści

Od redakcji | 3

Stowarzyszenie na rzecz ochrony dziedzictwa
kulturowego „KON-FEDERACJA” | 8

Udział WKiRDS w ratowaniu malowideł
ściennych pałacu w Ciechanowicach | 11

Ratowanie malowideł w bibliotece
głębowickiego klasztoru –
konserwatorska szkoła przetrwania | 19

Malowidła ścienne na północnej ścianie
nawy oraz przyległej do niej ścianie tęczowej
w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej
w Kątach Bystrzyckich | 23

Zajęcia terenowe studentów WKiRDS
Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki
w Krakowie w kościele filialnym
pw. św. Barbary w Małej Kamienicy | 33

Pałac w Piotrowicach Nyskich,
woj. opolskie, powiat nyski,
gmina Otmuchów | 39

Sale ekspozycyjne Muzeum Narodowego
w Krakowie w Kamienicy Szołayskich
przy ul. Szczepańskiej 11 | 41

Prace konserwatorskie studentów
WKiRDS ASP w Krakowie przy
malowidłach ściennych
w kościele w Zatorze, 2011–2012 rok | 42

Odkrywkowe badania nawarstwień
ściennych wewnątrz pierwszego piętra
(sali reprezentacyjnej-koncertowej)
oraz głównego holu na parterze budynku
dawnego Starostwa Powiatowego,
obecnie Muzeum Górnośląskiego przy
ul. Korfantego 34 w Bytomiu | 47

„Wspólnie dla ratowania piękna przeszłości”
czyli inicjatywa ratowania dawnego
kościoła Jezuitów we Lwowie | 49

Opracowanie metody archiwizacji cyfrowej
wraz z uporządkowaniem zbioru przeźroczy
dotyczących konserwacji malowideł
ściennych *in situ* | 57

Archiwalne dokumentacje rysunkowe
odnalezione w magazynie w budynku ASP
przy ul. Kapelanka | 59

Transfery malowideł z kościoła w Starkowie –
szansa na „nowe życie” XVI-wiecznych
polichromii | 62

Rozpoznanie w sprawie możliwych zajęć
terenowych w miejscowości Novo Goražde
w Bośni i Hercegowinie | 66

Badania nawarstwień malarskich
w murowanych barakach na terenie dawnego
obozu Birkenau wraz z opracowaniem metod
ich konserwacji i zabezpieczania | 69

Malowidła ścienne z dworu szlacheckiego
w Mirogonowicach | 73

Dokumentacja malowideł w Jawiszowicach | 76

Fotosyгнаły | 78

Od redakcji

Edward Kosakowski

W POPRZEDNIM, PIERWSZYM ZESZYCIE SPRAWOZDAŃ staraliśmy się zamieścić informacje o działalności Katedry Konserwacji i Restauracji Malowideł Ściennych WKiRDS ASP w Krakowie z ostatnich ośmiu lat. Oczywiście musieliśmy wybierać najważniejsze według nas wydarzenia, stosować skróty, ograniczać ilustracje. Okazało się, że pominęliśmy wiele zdarzeń i zgodnie ze zobowiązaniem najistotniejsze z nich powinniśmy zamieścić teraz. Wywiążemy się z tego zobowiązania tylko w niewielkim zakresie, bowiem duża ilość spraw aktualnych spowodowała, że objętość zeszytu rozrosła się ponad planowaną. Nie chcemy też szerzej wracać do przeszłości, bo *Sprawozdania* mają dotyczyć działalności bieżącej. W pierwotnym założeniu *Sprawozdania* miały być przedstawiane na końcoworocznym przeglądzie wydziałowym, wyznaczanym na początek czerwca. Taki termin zachowaliśmy przy pierwszym zeszycie. Nie umożliwia on jednak zawarcia w publikacji istotnego elementu działalności katedry, jakim są zajęcia terenowe odbywające się w drugiej połowie czerwca i faktycznie zamykające cykl dydaktyczny. Drugie *Sprawozdania* zamykamy więc z końcem roku akademickiego 2012/2013, a dodatkowo uwzględniamy okres od początku czerwca do końca września 2012 roku, nie ujęty w poprzednim zeszycie. Zakładaliśmy również, że w *Sprawozdaniach* zamieszczane będą jedynie krótkie informacje dotyczące obiektów powiązanych z zajęciami terenowymi. Uznaliśmy jednak, że warto też utrwalić nieco szersze opracowania powstające przy okazji konserwacji. Stąd w publikacji znalazł się np. tekst o malowidłach w Kątach Bystrzyckich. *Sprawozdania* są okazją do zastanowienia się, jak scharakteryzować kolejny rok działalności katedry, jakim sprawom poświęciliśmy najwięcej czasu i energii, co udało się zrealizować, a jakie zadania pozostają na kolejny rok. Realizowane zadania można podzielić na grupy dotyczące programu i organizacji dydaktyki, działalności naukowej oraz działalności zewnętrznej z elementami promocji.



Fragmenty malowideł z sufitu pomieszczenia na I piętrze kamienicy przy ul. Dominikańskiej 1 w Krakowie przeniesione w ramach zajęć IV roku.

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIE: ZAPEWNIĆ STUDENTOM MATERIAŁ DO ĆWICZEŃ

Wydaje się, że nadal dominującą sprawą jest zapewnienie studentom dostępu do zabytkowych malowideł. Podtrzymywanie kontaktów z inwestorami, przygotowywanie programów, kosztorysów, wniosków o dofinansowanie, a potem zabieganie o poparcie władz, to ciągle praca organizacyjna wymagająca wielu wyjazdów, środków finansowych i przede wszystkim czasu. Dostęp do obiektu to nie tylko okres czerwcowych ćwiczeń w terenie. W ciągu roku trzeba znaleźć obiekt do zajęć z dokumentacji, do badań nawarstwień, a także do przenoszenia malowideł. Każdy termin wyjazdu trzeba negocjować, bo przecież nie da się go zamknąć w siatce godzin, co jest sporą komplikacją dla prowadzących inne przedmioty. W roku ubiegłym udało się pomyślnie zrealizować takie zajęcia w Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni, drewnianym kościele w Jawiszowicach oraz w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu.

W POSZUKIWANIU FINANSOWANIA

W celu zdobycia środków na zajęcia terenowe przygotowanych zostało 7 wniosków do programów operacyjnych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa

Narodowego dla obiektów w Ciechanowicach, Głębowicach, Kątach Bystrzyckich, Komarnie, Małej Kamienicy, Modlnicy i Warcie Bolesławieckiej. Tylko jeden z nich, w Małej Kamienicy, uzyskał dofinansowanie, ale to wystarczyło, aby zajęcia mogły odbyć się w sumie w czterech lokalizacjach.

W zeszłorocznym sprawozdaniu wskazywaliśmy, że dla sprawnej realizacji prac związanych z dydaktyką korzystne byłoby podjęcie działalności gospodarczej przez Wydział albo przez powiązaną z nim jednostkę zewnętrzną. To pierwsze rozwiązanie okazało się zbyt skomplikowane dla państwowej uczelni, natomiast dzięki aktywności grupy osób związanych z konserwacją i ochroną zabytków, w skład której weszli również młodszy pracownicy naszej katedry, udało się utworzyć organizację o odpowiednim profilu. Jest nią Stowarzyszenie na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego „KON-FEDERACJA”, o którym szerzej informujemy w dalszej części sprawozdania. Jednym z celów statutowych Stowarzyszenia jest współpraca i wspieranie funkcjonowania naszego wydziału, a więc również udział w finansowaniu m. in. zajęć terenowych. Ta możliwość będzie szczególnie przydatna przy podzleceniu tych zakresów prac, które nie kwalifikują



Klasztorna biblioteka w Głębowicach. W tej ruinie chyba tylko konserwator jest w stanie zobaczyć piękne barokowe freski.

się do bezpośrednich zadań dydaktycznych. Już bieżący rok wykazał, jak ta współpraca może przebiegać w praktyce.

WYZWANIA ORGANIZACYJNE – ZAJĘCIA W TERENIE

Przeniesienie części zadań, dotyczących głównie rozliczania prac, nie zmniejszy obciążenia pracowników katedry związanego z przygotowaniem obiektów i organizacją wyjazdów. Sprostać tym zadaniom w ciągu ostatnich lat mogliśmy dzięki pracownikowi na etacie technicznym. W zeszłym roku, w wyniku przekwalifikowania dr Anny Forczek-Sajdak z tego stanowiska na stanowisko asystenta, ten tryb działania został zaburzony. Zysaliśmy wprawdzie szansę na zintensyfikowanie działalności naukowej i dydaktycznej katedry, co jest oczywiście priorytetem, ale bez stanowiska technicznego wypracowany tryb dostępu do obiektów może się w najbliższym czasie załamać. Mamy nadzieję, że w następnym roku akademickim uda się ten etat przywrócić i zatrudnić osobę równie dynamiczną, co poprzednio. Jest to tym bardziej niezbędne, że działania katedry związane z dydaktyką rozszerzają się również poza granice Polski, czego przykładem

są zrealizowane już prace dokumentacyjne i perspektywa badań konserwatorskich w dawnym kościele Jezuitów we Lwowie.

W tym nurcie działalności mieszczą się również nieplanowane akcje ratunkowe. Co roku staramy się reagować na zgłaszane potrzeby, bowiem każdy kontakt może w przyszłości zaowocować ciekawym terenem do zajęć dydaktycznych. W tym roku podjęliśmy taką współpracę z parafią w Głębowicach koło Wrocławia, gdzie w XVII-wiecznym zespole klasztornym karmelitów natychmiastowej interwencji wymagały malowidła w dawnej bibliotece. Obiecujący może być kontakt z Opactwem Norbertanów w Hebdowie zainicjowany przez Panią Dziekan, gdzie niszczyć zasolone malowidła w krypcie grobowej. Rozpoznaniem tego tematu udało się wstępnie zainteresować Panią Annę Poleską-Zawadzińską, doktorantkę prof. Mieczysława Steca. Nie mogliśmy też pozostawać obojętni wobec sprawy malowideł ściennych z Mirogonowic. W latach 80. ubiegłego wieku zdjęty został duży zespół malowideł z dworu przeznaczonego do rozbiórki. Metoda przeniesienia opracowana została w ramach dyplomu Aleksandra Małeckiego pod kier. prof. Marii Ostaszewskiej. Obecnie malowidła te mają szansę

powrócić do odbudowanego dworu w Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni. Pomogliśmy zaplanować to przedsięwzięcie i oprócz wcześniej wspomnianych pomiarów, wykonaliśmy w ramach zajęć z projektowania, wstępny projekt rozmieszczenia transferów. Mieliśmy nadzieję włączenia się na dłużej w realizację zadania, ale niestety tryb przetargu i stawiane wymagania formalne, którym Akademia nie była w stanie sprostać, uniemożliwił nam realizację tych planów. W przyszłości takie problemy powinny zniknąć dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem. Materiał uzyskany w wyniku akcji ratunkowych z poprzednich lat w kościele w Kozach oraz w kamienicy przy ul. Dominikańskiej 1 w Krakowie był w roku bieżącym przedmiotem ćwiczeń z przenoszenia malowideł, a efekty pokazaliśmy na wystawie końcoworocznej.



Muzeum Wsi Kieleckiej. Studenci II roku przed odbudowanym dworem przeniesionym z Mirogonowic.

DAŻENIE DO OPTYMALIZACJI PROCESU KSZTAŁCENIA

W grupie zagadnień związanych z programem i organizacją dydaktyki zauważamy konieczność optymalizacji działań. Zajęcia w obiektach zabytkowych są integralną częścią prowadzonych w katedrze przedmiotów. Dostęp do takich obiektów jest ograniczony, dlatego ważne jest maksymalne wykorzystanie pobytu w terenie. Analiza programu dydaktycznego katedry, przeprowadzona przy okazji opracowywania kart przedmiotów, wykazała potrzebę jego modyfikacji w odniesieniu zarówno do treści jak i organizacji. Optymalizacja programu powinna doprowadzić do skondensowania dotychczas uwzględnianych treści w stopniu pozwalającym na wprowadzenie nowych zagadnień bez rozszerzania ram czasowych.

Głównym celem modyfikacji jest stworzenie spójnego bloku przedmiotów prowadzonych w ramach

katedry. Dotyczy to przede wszystkim dokumentacji, projektowania i konserwacji malowideł ściennych. Wzajemne powiązanie treści kształcenia i zadań dydaktycznych poszczególnych przedmiotów, przez wykorzystanie tych samych obiektów i odpowiedniej kolejności zadań, sprzyjać będzie lepszemu uświadomieniu zasady komplementarności procesu konserwacji. Takie powiązanie wymaga koordynacji harmonogramów – określone treści w ramach każdego przedmiotu muszą być przekazywane w odpowiednim czasie, aby mogły stanowić podstawę do kolejnych zadań. Zmiany w programie będą miały wpływ na treść kart przedmiotów, organizację pracy katedry, podział obowiązków pracowników, a przede wszystkim na proces dydaktyczny. Dla uzyskania optymalnych rezultatów niezbędne będzie bieżące informowanie studentów o kierunkach planowanych zmian i konsultowanie proponowanych rozwiązań. Platformę dyskusji zapewne uda się wypracować w najbliższym czasie, natomiast zakończenie samego procesu modyfikacji programu, przy przychylnym udziale Władz Wydziału, zależne będzie od zakresu zmian.

POZA DYDAKTYKĄ

Równie angażująca sfera aktywności, to działalność naukowa w ramach przewodów, grantów, stażów. Działalność najbardziej pociągająca, ale nastroczająca najwięcej trudności. Brak odpowiedniego zaplecza, kadry pomocniczej, środków finansowych ograniczają aspiracje. Staramy się te trudności pokonywać, ale w skali potrzeb jesteśmy dopiero na początku drogi. W pracach katedry uczestniczą również doktoranci. Ich interesujące dokonania postaramy się przedstawić w następnym numerze *Sprawozdań*.

W zajęciach katedry w semestrze letnim uczestniczyli stypendyści Gaude Polonia Lesya Hanulyak i Vasyl Karpiv ze Lwowa. Program ich pobytu obejmował przede wszystkim przenoszenie i konserwację malowideł ściennych, ale interesowali się również innymi zajęciami na Wydziale, w których mogli brać udział dzięki przychylności pedagogów. Z planów na rok bieżący, sygnalizowanych w poprzednim sprawozdaniu, przesunęliśmy w czasie organizację konferencji dotyczącej standardów w konserwacji. Nie sprzyjały realizacji tego zadania zarówno zmiany kadrowe w zainteresowanych instytucjach, zamieszanie wokół deregulacji zawodów, jak i sugestie zmiany formuły organizacyjnej wynikające z trybu finansowania. Mamy nadzieję wrócić do tej idei w roku przyszłym.



Transfery z dworu w Mierogonowicach przechowywane były przez 30 lat w specjalnie przystosowanym magazynie na terenie Muzeum Wsi Kieleckiej.

Podjęcie nowych tematów, takich jak Lwów czy Auschwitz, sprawiło, że nie posunęły się naprzód prace związane z planami zorganizowania wystawy transferów czy opracowania historii komputeryzacji w konserwacji zabytków. Zmuszeni byliśmy przesunąć te działania na przyszłość głównie z powodu nadmiaru zajęć – brak stanowiska techniczno-organizacyjnego daje się wyraźnie odczuć.

PERSPEKTYWA NA ROK AKADEMICKI 2013/2014

Plany na rok następny kształtujemy bardziej ostrożnie niż poprzednio. Chcemy skupić się na realizacji rozpoczętych zadań i nieco ograniczyć podejmowanie nowych inicjatyw. Mam nadzieję, że uda się zapewnić środki na kontynuację prac w obiektach, w których problematyka konserwatorska jest zgodna z potrzebami dydaktycznymi. Musimy też zabiegać o pozyskanie środków na rok następny i wypracować fundusze na wyposażenie technicznego zaplecza katedry, szczególnie w sprzęt diagnostyczny. Niezbędne jest też wprowadzenie do

ćwiczeń z zakresu konserwacji malowideł ściennych najnowszych materiałów i metod stosowanych na świecie, co również wiąże się z nakładami finansowymi. Następne *Sprawozdania* znów będą okazją do zweryfikowania tych zamierzeń.

**UZUPEŁNIE PIERWSZEGO NUMERU
DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA I POPULARYZATORSKA
DR. HAB. ANDRZEJA GUZIKA**

Udział w konferencjach:

21 września 2012 – referat: *Badania nawarstwień ściennych i problematyka konserwatorska kaplic bocznych i nawy głównej kościoła parafialnego w Krośnie*, wygłoszony na konferencji „Kościół parafialny Św. Trójcy w Krośnie w panoramie dziejów miasta”. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie.

Publikacje:

– *Późnoromański kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Pogwizdowie i jego zabytkowe wyposażenie*. [w:] 50 lat działalności Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Krakowie. *Konserwacja zabytków sztuki na Dolnym Śląsku i terenach przyległych*. SiM WKiRDS ASP w Krakowie, t. XIV, 2005, s. 68-85;

– przy współpracy Zofii Medveckiej, *Badania nawarstwień i odkrycia malowideł ściennych*. [w:] 50 lat działalności Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Krakowie. *Konserwacja zabytków sztuki na Dolnym Śląsku i terenach przyległych*. SiM WKiRDS ASP w Krakowie, t. XIV, 2005, s. 111-118;

– przy współpracy Grażyny Schulze-Głazik, Edwarda Kosakowskiego i Mieczysława Steca, *Konserwacja malowideł ściennych in situ*.

[w:] 50 lat działalności Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Krakowie. *Konserwacja zabytków sztuki na Dolnym Śląsku i terenach przyległych*. SiM WKiRDS ASP w Krakowie, t. XIV, 2005, s. 119-184;

– *Unikatowe rozwiązania ekspozycyjne malowideł ściennych w świetle badań odkrywkowych we wnętrzach zabytkowych*, [w:] SiM WKiRDS ASP w Krakowie, t. XVII, 2008;

– *Badania nawarstwień ściennych i problematyka konserwatorska kaplic bocznych i nawy głównej kościoła parafialnego w Krośnie*, [w:] *Kościół parafialny Świętej Trójcy w Krośnie w panoramie dziejów miasta* pod red. Piotra Łopatkiewicza. Materiały z konferencji naukowej, zorganizowanej w 500 rocznicę konsekracji kościoła, przeprowadzonej przez Macieja Drzewickiego w 1512 roku, Krosno, 21 września 2012, „Prace Naukowo-Dydaktyczne PWSZ w Krośnie”, t. 58. Krosno 2012, s. 115-159.

Inne:

– 2010 – nagroda rektorska II stopnia;

– wrzesień – listopad 2012 – udział w wystawie *Ocalone dziedzictwo odnalezionych podczas prac konserwatorskich w 2003 roku gotyckich detali architektonicznych z 1370-1390 roku Bazyliki Mniejszej pw. Trójcy Świętej w Krośnie, użytych w XVII wieku jako materiał wtórny*. Muzeum Rzemiosła w Krośnie – Piwnica Pod Cieniami.

Stowarzyszenie na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego „KON-FEDERACJA”

Ewa Zielińska, Anna Forczek-Sajdak

Ochrona dziedzictwa kulturowego, konserwacja zabytków, konserwacja i restauracja dzieł sztuki, to koncentrycznie zakreślone kręgi odnoszące się do sfery materialnej i niematerialnej równocześnie. W tym obszarze spotykają się, a często raczej zderzają inicjatywy, teorie, doktryny i działania praktyczne. Skuteczność ochrony zależy od uporządkowania jej elementów.

W najbliższej przyszłości wsparcie z budżetu państwa może być przeniesione z technicznej ochrony poszczególnych zabytków na bardziej planową ochronę szeroko pojętego dziedzictwa kulturowego. Rodzi to potrzebę znacznie szerszego spojrzenia na wszelkie działania praktyczne – zarówno od strony inwestorów, jak i wykonawców. Takiego podejścia do zabytków nie można sobie wyobrazić bez szerokiej i ścisłej współpracy pomiędzy środowiskami związanymi zawodowo z ochroną dziedzictwa, a więc przede wszystkim architektami, konserwatorami, historykami sztuki, naukowcami wszelkich specjalności, producentami materiałów i specjalistami z zakresu organizacji i zarządzania. Próbą sformalizowania takiej współpracy jest Stowarzyszenie na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego „KON-FEDERACJA”.

GENEZA „KON-FEDERACJI”

Stowarzyszenie na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego „KON-FEDERACJA” zostało zarejestrowane w styczniu 2013 roku. Powstało z inicjatywy grupy młodych konserwatorów i specjalistów dziedzin pokrewnych, skupionych wokół Katedry Konserwacji i Restauracji Malowideł Ściennych krakowskiego Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP, która zawiązała się w marcu 2012 roku. Grupa ta zrzesza osoby zaangażowane w ochronę dziedzictwa kulturowego, przekonane o tym, że zachodzące zmiany wymuszają wypracowanie nowej formy działania dla branży konserwatorskiej.

Seria nieformalnych spotkań, których celem było poszukiwanie optymalnych sposobów na integrację środowisk, zaowocowała decyzją o rejestracji Stowarzyszenia. Jako partner zbiorowy dla ustawodawców, wykonawców i ośrodków kształcenia, Stowarzyszenie ma na celu podejmowanie działań zmierzających do optymalizacji standardów w dziedzinie ochrony zabytków.

Kluczową rolę w implementacji i ugruntowaniu wypracowanego, spójnego sposobu postępowania pełnić będzie proces kształcenia specjalistów w dziedzinach związanych z ochroną dziedzictwa. Dlatego też naturalnym partnerem dla naszej inicjatywy jest Wydział Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, którego funkcjonowanie „KON-FEDERACJA” zamierza wspierać w ramach celów statutowych.

Cele i sposoby działania

Stowarzyszenie na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego „KON-FEDERACJA”

(wyciąg ze Statutu Stowarzyszenia, przyjętego przez Walne Zgromadzenie Członków w dniu 7 grudnia 2012 roku)

- Integracja osób fizycznych, podmiotów gospodarczych i środowisk naukowych działających na rzecz kultury i sztuki, a w szczególności ochrony dziedzictwa.
- Współpraca i wspieranie funkcjonowania Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.
- Wspieranie innowacyjnego rozwoju metod, technik i technologii oraz procedur stosowanych w ochronie dziedzictwa kulturowego, a w szczególności jego konserwacji i restauracji.
- Promocja idei odpowiedzialnej ochrony dziedzictwa kulturowego, również przez podejmowanie działań zmierzających do realizacji celów



Członkowie Stowarzyszenia na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego „KON-FEDERACJA” podczas wizji lokalnej w jednym z baraków na terenie dawnego obozu Auschwitz-Birkenau.

- określonych w ustawie z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa (Dz.U. z 2005 r. nr 169 poz. 1414 z późniejszymi zmianami).
- Pomoc w wymianie informacji między członkami Stowarzyszenia oraz otoczeniem gospodarczym, naukowo-badawczym i administracyjnym.
- Tworzenie warunków dla skutecznej promocji i komercjalizacji wyników prac badawczych uczelni oraz jednostek naukowo-badawczych.

Powyższe cele Stowarzyszenie chce realizować poprzez:

- Organizowanie spotkań, szkoleń, seminariów i konferencji.
- Wymianę doświadczeń i transfer wiedzy.
- Nawiązywanie i rozwijanie kontaktów z innymi podmiotami i organizacjami w celu zapewnienia i ułatwienia członkom Stowarzyszenia dostępu do najnowszych osiągnięć wiedzy i technologii.
- Prowadzenie działalności gospodarczej.
- Prowadzenie działalności promocyjnej na rzecz Stowarzyszenia, między innymi przez prezentację opinii jej członków na temat problematyki ochrony dziedzictwa kulturowego w kręgach decyzyjnych oraz na forum publicznym.

- Współdziałanie z organami administracji samorządowej i państwowej, innymi stowarzyszeniami, instytucjami naukowymi i organizacjami pozarządowymi.
- Planowanie i koordynowanie wspólnych projektów oraz występowanie z wnioskami do właściwych podmiotów o ich dofinansowanie ze środków publicznych, w tym środków europejskich.
- Gromadzenie środków finansowych i materiałów oraz tworzenie funduszy celowych.
- Świadczenie usług konserwatorskich, doradczych i szkoleniowych.
- Prowadzenie badań naukowych i rynkowych.
- Nawiązywanie kontaktów z właścicielami i administratorami obiektów zabytkowych.

PIERWSZE INICJATYWY STOWARZYSZENIA

Jednymi z pierwszych podjętych przez „KON-FEDERACJĘ” inicjatyw są następujące zrealizowane lub realizowane obecnie projekty:

- konserwacja malowideł ściennych wraz z drewnianym, polichromowanym stropem w XVI-wiecznym kościele filialnym pw. św. Barbary w Małej Kamienicy na Dolnym Śląsku,
- prace ratunkowe i zabezpieczające oraz badania dotyczące dekoracji malarskiej autorstwa Franciszka i Sebastiana Ecksteinów we wnętrzu po-



Członkowie Stowarzyszenia na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego „KON-FEDERACJA” podczas walnego zgromadzenia.

jezuickiego kościoła pw. śś. Piotra i Pawła we Lwowie, oraz

- badania mające na celu wypracowanie optymalnych metod konserwacji zabytkowych nawarstwień malarskich w barakach na terenie dawnego obozu Birkenau.

Prace konserwatorskie w kościele w Małej Kamienicy prowadzone są już od kilku lat, głównie w ramach zajęć terenowych studentów krakowskiego Wydziału Konserwacji. Jednak włączenie się Stowarzyszenia w ich organizację zdecydowanie ułatwia Akademii realizację zadania finansowanego z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a więc koniecznego do wykonania w ściśle określonym terminie i zakresie, co nie zawsze jest możliwe do przeprowadzenia wyłącznie siłami studentów.

W przypadku akcji we Lwowie, która opiera się głównie na ministerialnych funduszach na ochronę polskiego dziedzictwa poza granicami, Stowarzyszenie na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego „KON-FEDERACJA” jest beneficjentem dotacji – w zastępstwie właściciela zabytku. Zatem Stowarzyszenie nie tylko realizuje tam prace konserwatorskie, ale również ubiega się, a w zasadzie jest narzędziem umożliwiającym pozyskiwanie funduszy na ten cel. Jednocześnie, poprzez organizację tzw. praktyk wakacyjnych, włącza w tę cenną inicjatywę studentów krakowskiego Wydziału Konserwacji.

Konserwacja tak nietypowych zabytków jak obiekty dawnego obozu Auschwitz-Birkenau nieustannie nastrocza niezliczoną ilość pytań i trudnych do rozwiązania problemów, a co za tym idzie, budzi wiele kontrowersji. W przekonaniu Dyrekcji Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu przynajmniej częściowym antidotum na tę sytuację ma być powierzenie problematyki konserwacji zabytków martyrologicznych środowiskom akademickim. Realizowany obecnie przez pracowników i absolwentów Katedry Konserwacji Malowideł Ściennych krakowskiej ASP projekt badawczy dotyczący nawarstwień malarskich w barakach w Brzezince, ma przygotować merytoryczne podstawy przyszłych programów, przetargów, a w konsekwencji prac konserwatorskich. Projekt ten ma być realizowany w ścisłej współpracy z licznymi specjalistami dziedzin pokrewnych, zatrudnionymi w równolegle działających zespołach, powołanych spośród pracowników kilku polskich uczelni technicznych. W przypadku zespołu krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych Stowarzyszenie na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego „KON-FEDERACJA” jest pośrednikiem – nie tylko zrzeszającym uczestników projektu, ale przede wszystkim umożliwiającym sprawną organizację kadrowo-finansową całego przedsięwzięcia.

ZAPROSZENIE DO WSPÓŁPRACY

Stowarzyszenie na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego „KON-FEDERACJA” zaprasza wszystkich do dyskusji i współpracy, w szczególności zaś osoby i podmioty, które dostrzegają potrzebę wypracowania standardów zabezpieczających odpowiedzialny i merytorycznie poprawny przebieg procesu przygotowania oraz realizacji prac konserwatorskich. Szczególnie mile widziane będą jednostki identyfikujące się z naszą inicjatywą, a więc dostrzegające niedostatek aktywności ze strony środowiska konserwatorskiego i chcące wspomóc nas swoim czasem i zaangażowaniem.

Chcielibyśmy, aby powołana przez nas organizacja prędko się rozwijała, a krakowski Wydział Konserwacji mógł czerpać z jej istnienia i funkcjonowania korzyści, nie tylko finansowe.

Ewa Zielińska – sekretarz i członek zarządu Stowarzyszenia na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego „KON-FEDERACJA”

Anna Forczek-Sajdak – prezes i członek zarządu Stowarzyszenia na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego „KON-FEDERACJA”

Udział WKiRDS w ratowaniu malowideł ściennych pałacu w Ciechanowicach

Mieczysław Stec



Elewacja frontowa pałacu w Ciechanowicach, 2012 r.

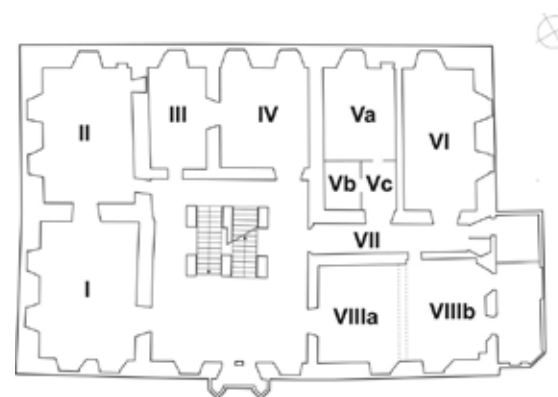
Ciechanowice były i nadal pozostają niezwykle atrakcyjnym miejscem dla studentów z Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Krakowie, biorących udział w Zajęciach Terenowych i Praktykach. Po raz pierwszy pałac w Ciechanowicach został rozpoznany i udokumentowany¹ w czerwcu 2008 roku. Od tego czasu przeprowadzony został szereg prac konserwatorsko-restauratorskich na I piętrze i parterze budynku. Obecnie dla obiektu realizowany jest również całościowy projekt konserwatorski dotyczący I piętra budynku.

POCZĄTEK PRAC KONSERWATORSKICH

Już w październiku 2008 roku w południowym pomieszczeniu na pierwszym piętrze pałacu, tzw. Kaplicy (na planie pomieszczenie nr II) przeprowadzono prace konserwatorskie, polegające na odsłonięciu malowideł ściennych spod zakrywających je tynków. Sala miała jednorodną dekorację malarzką z 1556 roku. Składały się na nią: figuralny fryz

¹ W czerwcu 2008 r. w zajęciach terenowych uczestniczyli: Agata Barczyńska, Agnieszka Jakubowska, Monika Piotrowska, Franciszek Polański, Anna Poleska, Joanna Sawicka, Ita Stec, Katarzyna Stępień, Maria Szeliga, Monika Wroniak, Anna Wójtowicz.

podstropowy, pod nim tekstowe wersety umoralniające, obramienia okien zdobione stylizowanym ornamentem wiciowym, wysoka boazeria z ustawionymi na niej paramentami liturgicznymi i kwiatami, a niżej porządkujące kompozycję tralki². Podczas odświeżania malowideł na ścianach północno-wschodniej i północno-zachodniej natrafiono na fragmenty malowidła XIX-wiecznego. Była to patronowa dekoracja światłocieniowa w obszarze boazerii i fryzu, utrzymana w szarej tonacji. Podczas Zajęć Terenowych w roku 2010 fragmenty te zostały przeniesione, co umożliwiło całkowite odsłonięcie warstwy renesansowej. Przeniesione fragmenty malowidła można będzie osadzić w sali pozbawionej malowideł (np. nr III) i na ich podstawie zrekonstruować dekorację malarzką³.



Plan I piętra pałacu w Ciechanowicach.

² W październiku 2008 r. w zajęciach uczestniczyli: Agata Barczyńska, Michalina Drewniak, Małgorzata Godek, Alicja Gut, Katarzyna Kasperkowicz, Monika Piotrowska, Franciszek Polański, Anna Poleska, Joanna Sawicka, Ita Stec, Katarzyna Stępień, Maria Szeliga, Monika Wroniak, Anna Wójtowicz.

³ W czerwcu 2010 r. w zajęciach uczestniczyli: Olga Borcz, Marcin Fricze, Gabriela Stawowiak.



Studenci przy pracy w środkowej sali zachodniej amfilady pałacu, czerwiec 2012 r.

PRACE KONSERWATORSKIE W 2012 R. – I PIĘTRO PAŁACU

Rok 2012 był dotychczas najbardziej obfity w działania konserwatorskie i restauratorskie, w których w ramach zajęć terenowych i praktyk studenckich uczestniczyli studenci WKiRDS (w czerwcu pracowali studenci drugiego roku, natomiast w październiku studenci V roku). Podczas czerwcowych zajęć terenowych studenci odślaniali, doczyszczali i zabezpieczali malowidła w środkowej sali zachodniej amfilady pałacu (pomieszczenie nr IV). Wybór tego miejsca wynikał z potrzeby użytkowania tej części budynku w nieodległym czasie.

W pomieszczeniu nr IV zachowały się renesansowe dekoracje figuralne na ścianie południowo-wschodniej, południowo-zachodniej i północno-wschodniej. Poza nimi występują tu również malowidła barokowe, które wypełniają przestrzenie gzymsów i drzwiowych. Mają one charakter symetryczny, kandelabrowy i obramiający z wplecionymi postaciami. W partii cokołu doskonale zachowały się też pejzaże i sceny rodzajowe, malowane techniką *en grisaille*.

POTRZEBY KONSERWATORSKIE W „SALI RYCERSKIEJ” NA PARTERZE PAŁACU

Na bardzo korzystną atmosferę wokół zagadnień konserwatorskich w Ciechanowicach wpłynęły również wakacyjne praktyki konserwatorskie. Jeszcze podczas wspomnianych zajęć terenowych w czerwcu 2012 r. ujawniły się aktualne potrzeby o naturze konserwatorskiej i restauratorskiej dotyczące kilku pomieszczeń na parterze, m.in. narożnego pomieszczenia zachodniego, w którym znajduje się olbrzymia sala z kominkiem, zamknięta sklepieniem krzyżowym spływającym na ściany oraz centralnie usytuowana kolumna.



Pan Andrzej Meller, właściciel obiektu wraz z inż. Jarosławem Wawrzaszkiem, inspektorem nadzoru dążyli do uporządkowania parteru pałacu i rychłego jego wykorzystania. W związku z tym rozważano zamalowanie znajdujących się na sklepieniu tej sali szczątkowych fragmentów dekoracji. Zastanawiano się tylko nad sposobem wykonania oraz technologią materiału, jaką należy zastosować.

Wyniki analizy wspomnianych szczątków dekoracji malarskiej na sklepieniu wskazywały na to, że pomimo tak niewielu zachowanych fragmentów malowideł, licznych uszkodzeń warstwy malarskiej, zamalowań olejną farbą i całkowicie nowych tynków na znacznej części sklepienia, możliwe jest odczytanie założeń malarskich, zasadniczych podziałów kompozycyjnych oraz dominującej kolorystyki. Jakkolwiek malowidła nie zachowały wyrazistych walorów artystycznych, to stanowiły wystarczającą inspirację do odtworzenia atmosfery zabytkowego pomieszczenia. Dzięki temu, pierwotną koncepcję prostej estetyzacji poprzez pomalowanie gładkimi farbami, zastąpiła inicjatywa utrzymania szczątkowo zachowanych elementów kompozycji i zrekonstruowania idei malowidła, z zachowaniem zasad konserwatorskiego postępowania.

Dodatkowo całemu przedsięwzięciu sprzyjał fakt, że studenci II roku odbywający zajęcia terenowe w Ciechanowicach byli zainteresowani uczestnictwem w pracach, a niektórzy z nich mieli do odbycia ścienne praktyki obowiązkowe.

Forma malarska w „sali rycerskiej” (nazwano ją tak ze względu na dostrzegalną na jednym z wysklepków postać rycerza) podporządkowana była architekturze. Wskazywały na to podkreślone brzegi, profile i linie, jak również zastosowane elementy zdobnicze. Wzdłuż malowanych obramień można było dostrzec wersety tekstu pisanego w jednym



Przerwa przed pałacem w Ciechanowicach, zajęcia terenowe, czerwiec 2012 r.

ciągu. W niektórych zamkniętych polach wysklepków, wyznaczonych obramieniami, można było domyślać się (według zjawiska parejdoii) kompozycji przedstawieniowych postaci, popiersi, motywów zdobniczych. W niektórych miejscach jednoznacznie czytelny był ornament. W większości mieliśmy do czynienia z odbiciami, śladami, a nie technicznie zachowaną warstwą malarską, która uległa zniszczeniu wskutek ścięcia, zdrapania, przetarcia lub porysowania.

Na stan zachowania dekoracji malarskiej miały wpływ przekształcenia architektoniczne i zmiany sposobów użytkowania pomieszczenia. Jeszcze w nieodległej przeszłości sala była podzielona na mniejsze, co odzwierciedliło się na sklepieniach i widoczne było w postaci różnych śladów, zatarć i zniszczeń fizycznych. Wówczas znaczne obszary zostały odsłonięte w sposób nieprofesjonalny, pośpiesznie, co spowodowało szereg zniszczeń i ubytków warstwy dekoracyjnej. Większa część powierzchni pozostawała jednak zakryta późniejszymi nawarstwieniami. Na znacznych obszarach, zwłaszcza w części północnej sklepienia, założone były nowe tynki, nie nawiązujące opracowaniem powierzchniowym do renesansowych tynków zabytkowych, zrównane wysokością z tynkami zabytkowymi.

PRZEBIEG PRAC KONSERWATORSKICH I REKONSTRUKCYJNYCH

Zgodnie z założeniami, wykonane zostały w pierwszej kolejności prace związane z rozpoznaniem, inwentaryzacją i badaniami konserwatorskimi; następnie techniczne prace konserwatorskie przywracające stabilność tynkarskiego podłoża, wypełnienie ubytków i opracowanie powierzchni. Dopiero po odsłonięciu wszystkich zakrytych malowideł na sklepieniu przystąpiono do prac restauratorskich, aranżacyjnych i rekonstrukcyjnych dotyczących de-

koracji malarskiej. W ramach tych prac wykonano uzupełnienia formy i kolorystyki malarskiej przez punktowanie oraz rekonstrukcję. Zastosowana technika punktowania dostosowana była do konkretnych lokalizacji i stanu zachowania malowidła. Znaczne obszary rekonstrukcji wykonano techniką *alla prima*, w dużym stopniu przez lawowanie. Dążeniem konserwatorów było utrzymanie, eksponowanie i podkreślenie walorów artystycznych zastanych, stąd wszelkie uzupełnienia były im podporządkowane.

Uzyskane efekty konserwatorskie i restauratorskie przeszły wszelkie oczekiwania – są niezwykle korzystne. Sala jednoznacznie pozyskała walory, jakie były jej niegdyś przypisane, które dekoracyjnością i oddziaływaniem artystycznym podnoszą atrakcyjność pałacu⁴.

PRACE W ŚRODKOWEJ SALI ZACHODNIEJ AMFILADY

W ślad za pracami konserwatorskimi i restauratorskimi przy malowidłach na sklepieniu w „sali rycerskiej”, remont w pałacu miał swoją kontynuację w środkowej sali zachodniej amfilady. Pomieszczenie to, w kształcie wydłużonego prostokąta, jest zamknięte sklepieniem kolebkowym z lunetami i stanowi zachowaną część architektoniczną renesansowej fazy dworu. Zwracało uwagę sposobem tynkarskiego, niezwykle precyzyjnego opracowania powierzchni. Malowidło, podobnie jak w „sali rycerskiej” nie zachowało się w postaci konkretnej warstwy spójnej technologicznie. Pozostały po nim tylko ślady, do tego stopnia znikome, że aby je dostrzec, należało zrosić powierzchnię wodą. Nic więc dziwnego, że nie traktowano tego miejsca jako potencjalnie ważnego, zwłaszcza w kontekście wspianego wyposażenia malarskiego na I piętrze.

W części centralnej sklepienia zarysowany jest krąg z napisami (w języku niemieckim) wykonanymi czarną farbą. Podobnej wielkości napisy minuskułą, w dwóch linijkach znajdowały się przy brzegach sklepienia, zwłaszcza w części wschodniej i północnej. Układ architektoniczny był przesądający dla kształtu malowideł, a krawędzie krzyżującego się sklepienia stały się miejscem organizującym jego plastyczną i dekoracyjną formę. Wzdłuż tych krawędzi namalowane były czarne pasy, którym towa-

⁴ W sierpniu i wrześniu 2012 r., w pracach w „sali rycerskiej”, kuchni oraz sali z kominkiem uczestniczyli: Agata Bartkiewicz, Monika Fudali, Karolina Matusiak, Joanna Karnas, Joanna Kunert (IV rok), Olga Mazur, Magdalena Puzon (V rok), Joanna Sitnik, Justyna Skrzelowska, Małgorzata Wójcik, Kinga Zygmunt.



rzyszyły podkreślenia w postaci plecionki i rytmicznych ukośnych odcinków. Również symetrycznie i rytmicznie do dekoracji pasowej włączone były powtarzające się ornamenty wykonane ugiem. Na licu zachodnim północnej lunety ledwo dostrzegalny był ornament wiciowy. Stan zachowania malowideł nie pozwalał nawet na

jednoznaczne sformułowanie założeń konserwatorskich, ale pewną szansę ich odczytania dostrzeżono w działaniach konserwatorskich i restauratorskich prowadzonych spójnie, a efekt pozytywny mógł zaistnieć tylko przez wypracowanie go *in situ*. Zakładano, już na etapie odczytania, bardzo delikatne i wrażliwe działanie środkami plastycznymi,



Studenci podczas pracy w „sali rycerskiej”, 2012 r.

polegające na punktowaniu i lawowaniu w obszarze bardzo wąskiej gamy walorowej, które ostatecznie uczyniło niewidoczną dotąd formę dekoracyjną. Takie działanie przełożyło się na uzyskanie jednoznacznie korzystnego efektu.

PRACE W ŚRODKOWYM POMIESZCZENIU POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ AMFILADY

Jeszcze jedno z pomieszczeń – środkowe południowo-wschodniej amfilady – było przedmiotem prac konserwatorskich. Dotyczyły fragmentu ściennej dekoracji malarskiej nad kominkiem. Jest to marmoryzacja ujęta w architektoniczne podziały, dostosowane do wnętrza i formy kominka. To niewielkie malowidło, o zawężonej gamie kolorystycznej, wyko-



nane zostało w technice klejowej. Zniszczenia polegały na dość sporym ubytku fizycznym tynku i licznych pomniejszych uszkodzeniach bezpośredniego podłoża malowidła, złuszczeniach, zadrapaniach, przetarciach warstwy malarskiej. Założono kompleksowe prace konserwatorskie i restauratorskie. Postępowanie konserwatorskie uwzględniło uzupełnienie tynków zaprawą piaskowo-wapienną, opracowanie ich powierzchni z dostosowaniem do otoczenia, założenie pobiał i wykonanie punktowania scalającego. Ten jedyny zachowany fragment dekoracji malarskiej w pomieszczeniu pozwoli w przyszłości na nadanie kolorystyki całemu wnętrzu.

PROJEKTOWANIE KONSERWATORSKIE JESIEŃ 2012 R.

W jesiennych zajęciach w 2012 roku uczestniczyli studenci całego V roku⁵. Zajęcia te miały związek z dydaktyką i przedmiotem Projektowanie Konserwatorskie. Warunki sprzyjały temu, aby studenci mogli w pełni rozpoznać obiekt i sporządzić projekty zamierzeń konserwatorskich i restauratorskich. Każdy ze studentów wybrał jedną z sal na I piętrze.

5 W październiku 2012 r. w pracach uczestniczyli: Grzegorz Bajorek, Oskar Hanusek, Piotr Jarek, Karolina Molga, Maria Kisiel, Daria Pilch, Joanna Kunert, Bartłomiej Kurzeja, Honorata Zbrzeska, Wiktoria Zejler, Joanna Zwinczak, ponadto Martin Mayek i Peter Zahora – stypendyści z Bratysławy.



„Sala rycerska” w Pałacu w Ciechanowiczach, przed i po przeprowadzeniu prac konserwatorskich w 2012 r.

Miał ją rozpoznać pod względem zasobów zabytkowych, jakie przetrwały (tynki, dekoracje malarskie), odczytać historię pomieszczenia, nawarstwienia malarskie, w końcu sporządzić dokumentację stanu zachowania i przemyśleć zamierzenia realizatorskie. Miały temu towarzyszyć wizualne projekty, uwzględniające przemyślaną aranżację malowideł w pomieszczeniu – efekt prac konserwatorskich i restauratorskich wykonany w technice komputerowej. Z myślą o projektowaniu aranżacji, wykonane zostały zdjęcia o wysokiej rozdzielczości⁶, które, opracowane przez Pracownię Dokumentacji, posłużyły do sporządzenia fotoplanów. Poza indywidualnymi zadaniami z Projektowania Konserwatorskiego efektem zespołowej pracy stu-



Sala środkowa zachodniej amfilady parteru pałacu w Ciechanowicach przed pracami konserwatorskimi i po nich w 2012 r.

dentów było całkowite odsłonięcie malowideł w sali nr V, ponadto odsłonięcie malowideł renesansowych w górnej partii sali nr IV i doczyszczanie malowideł odsłanianych w czerwcu przez studentów II roku. W celu lepszego rozpoznania w znacznym stopniu osłonięto też malowidła w salach nr I, VI, VIII i IX. Zadanie o szczególnym znaczeniu dotyczyło projektu stropu dla sali nr II⁷. Podczas prac porządkowych w 2010 roku pod podłogą odnaleziono pięć polichromowanych desek pochodzących ze stropu. Pozwoliły one na hipotetyczne, wirtualne odtworzenie dekoracji stropowej, jaka towarzyszyła malowidłom ściennym. Poza tymi elementami w żadnej z sal strop się nie zachował.

**PRACE KONSERWATORSKIE
W CIECHANOWICKIM PAŁACU W ROKU 2013**
W czerwcu 2013 r. miały miejsce kolejne zajęcia terenowe, również z większościovym udziałem studentów II roku studiów⁸. Taki wybór był podyktowany aktualnymi potrzebami konserwatorskimi w Ciechanowicach.

Kiedy malowidła są zakryte, wiedza o nich na podstawie odkrywek jest bardzo ograniczona. Nie wiemy, co reprezentują, jaki jest ich stan zachowania, a tym bardziej nie wiemy, co należałoby z nimi zrobić w kontekście planowanego remontu. Takim pomieszczeniem, najmniej rozpoznany w ciechanowickim pałacu, była sala nr VII w północnej części pałacu. Występowały w niej trzy warstwy dekora-

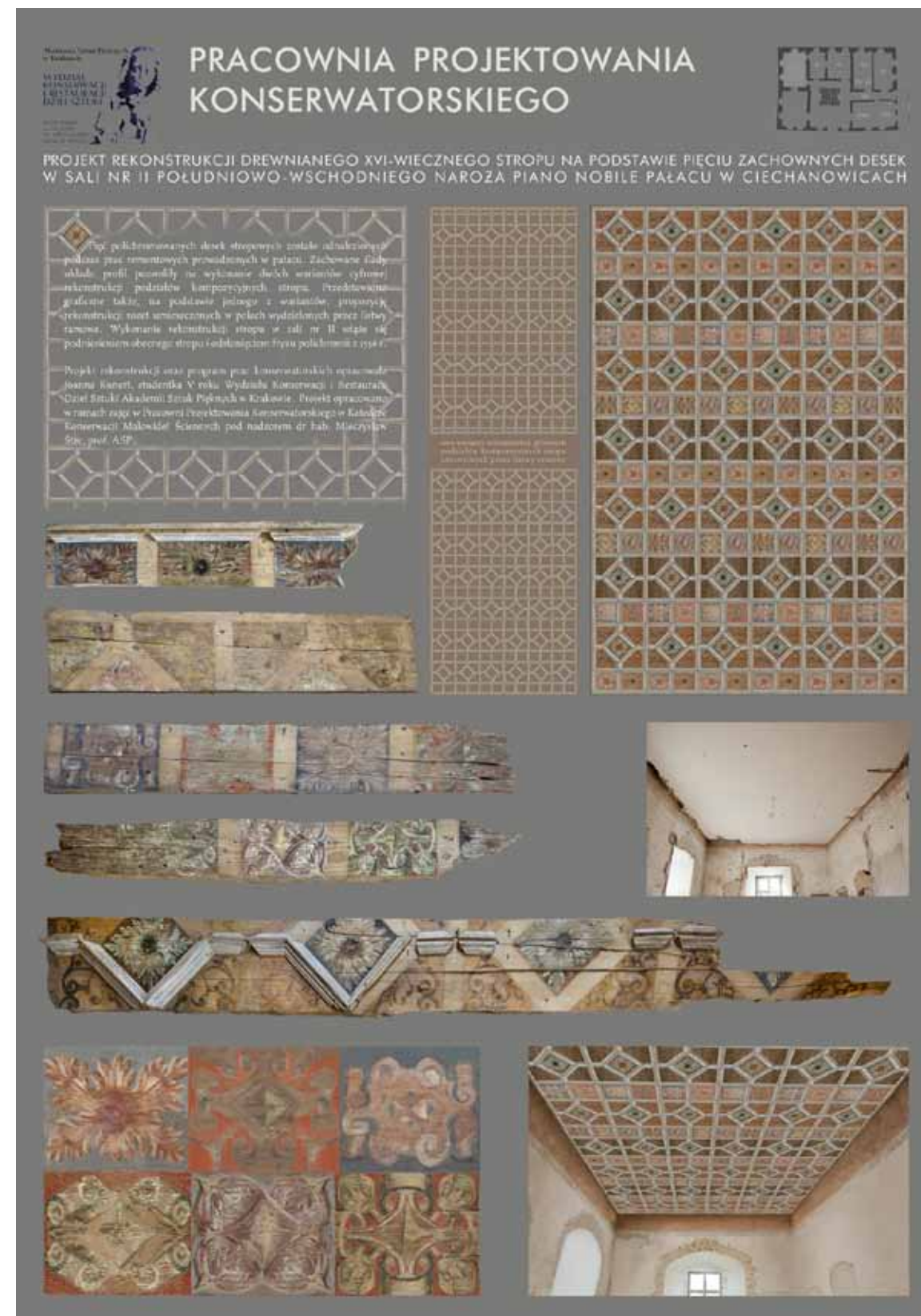


cyjne, ale nieznany był ich zakres i stan zachowania, wobec czego nie można było sensownie proponować rozwiązań estetycznych. Licznie wykonane odkrywki nie pomogły rozwiązać szeregu wątpliwości. Dopiero prace w 2013 roku pozwoliły na uściślenie stratygrafii i powiązanie jej z konkretnymi dekoracjami na ścianach. W glich namalowane są hermy z brązowymi popiersiami kobiecymi i z motywami muszli, kratki regencyjne otoczone girlandami. Tej dekoracji odpowiada polichromia występująca na wszystkich ścianach (w różnym zakresie). Ma ona formę pionowych czerwonych i zielonych pasów z misternie wykonaną, symetryczną dekoracją o charakterze dywanowym. Występują tam ornamenty wstęgowo-cęgowe z wicią roślinną,

8 Uczestnicy zajęć terenowych w czerwcu 2013 r.: Anna Frandlucha, Agata Bartkiewicz (IV rok), Paulina Kralka, Monika Kułaga, Magdalena Lentowicz, Magdalena Ponikowska, Maja Potrawiak, Pamela Grajny, Katarzyna Skubała, Gabriela Szalast-Dao-Quy, Joanna Szttyrak, Katarzyna Żebracka, Malwina Żołyniak oraz Lesya Hanylyak z Ukrainy.

6 Fot. A. Śmiełek.

7 Tego nietypowego i ponadnormatywnego zadania podjęła się Joanna Kunert.



Poster autorstwa studentki Joanny Kunert, wykonany w ramach zajęć z Projektowania Konserwatorskiego.

z winnymi gronami oplecionymi wokół kolumniek rozmieszczonych pomiędzy pasami. Najlepiej zachowane fragmenty tej dekoracji znajdują się na ścianie północno- i południowo-wschodniej. Warstwa malarska na całej odsłoniętej powierzchni jest mocno spudrowana i odspojona, z licznymi ubytkami. Zniszczone jest w znacznym stopniu podłoże malowidła – tynk wapienno-piaskowy.

Kolejną warstwą, wykonaną w technice klejowej, jest błękitno-zielona dekoracja na zatartej na szorstko zaprawie i grubej warstwie pobiału. Ma ona postać pionowych pasów i poziomej balustrady z tralkami, najlepiej zachowanymi w partii dolnej – w formie ciągłego fryzu.

Efektom prac studentów było odsłonięcie malowideł niemalże w całym pomieszczeniu. Prace te będą kontynuowane. Odsłonięte malowidła są bardzo zniszczone i w tym stanie są dla odbiorcy nieczytelne. Nie ma jednak wątpliwości, że podobnie jak „sala rycerska”, mają szansę na niezwykle mocne oddziaływanie artystyczne po zakończeniu prac restauratorskich.

CAŁOŚCIOWY PROJEKT KONSERWATORSKI DLA PAŁACU

Niezależnym zadaniem obecnie realizowanym dla ciechanowskiego pałacu jest całościowy projekt konserwatorski dotyczący całego I piętra pałacu (*piano nobile*). Udział w nim (poza piszącym te słowa) mają studenci V roku (2012–2013), biorący udział w jesiennych Zajęciach Terenowych, którzy przygotowali projekty do wybranych pomieszczeń. Opracowania te zostały zebrane, przeredagowane, przeformatowane w jeden wspólny dokument, który stanowi wizję docelowego planu postępowania konserwatorskiego w najbliższej przyszłości⁹.

⁹ W tworzeniu projektu uczestniczyły studentki: Maria Kisiel i Joanna Kunert.



Studenci przy pracy podczas zajęć terenowych w czerwcu 2013 r.

Ratowanie malowideł w bibliotece głębowickiego klasztoru – konserwatorska szkoła przetrwania

Edward Kosakowski



Zabudowania poklasztorne w Głębowicach 17 października 2012 roku to wielki plac budowy. Trudno byłoby domyślić się, że za pozbawionymi stolarki oknami na pierwszym piętrze znajduje się sala z cennymi malowidłami.

Akcje ratunkowe są stałym elementem działalności Katedry Konserwacji i Restauracji Malowideł Ścienne. Wydawać by się mogło, że takie działania były typowe raczej dla okresu powojennego, kiedy to grupy studentów pod kierunkiem Profesora Józefa Edwarda Dutkiewicza zdejmowały z ruin resztki malowideł. Niestety jest inaczej, o czym przekonuje przykład dekoracji biblioteki klasztornej w Głębowicach.

WOŁANIE O POMOC

Jesienią 2012 roku Dolnośląski Wydział Konserwacji Zabytków zwrócił się do mnie z zapytaniem, czy bylibyśmy w stanie pomóc w ratowaniu malowideł w jednym z podwrocławskich obiektów i czy w ogóle uratowanie ich jest możliwe. Po wizji w terenie okazało się, że sprawa dotyczy byłego klasztoru oo. Karmelitów w Głębowicach koło Wołowa. Zabudowania klasztorne pochodzące (w obecnej formie) z XVIII wieku były w tamtym czasie remontowane. Zadanie finansowane z udziałem środków

unijnych miało wkrótce zakończyć się uruchomieniem w poklasztornym budynku ośrodka turystycznego. W tak szeroko zakrojonym kosztownym przedsięwzięciu nie uwzględniono konserwacji cennej barokowej dekoracji malarskiej dawnej biblioteki klasztornej, znajdującej się w samym środku zabudowań.

Trudno dziś dociekać, jakie były przyczyny takiej decyzji i czy projekt w ogóle poprzedzony był jakimikolwiek badaniami nawarstwien. W rozwiązaniach konstrukcyjnych również nie uwzględniono malowideł, co skutkowało planowanym zasłonięciem ich dolnej części przez podniesienie poziomu posadzki. Prace budowlano-remontowe zmierzały ku końcowi, podczas gdy wnętrze biblioteki było właściwie w ruinie. Szczególnie drastyczny obraz przedstawiał sufit. Oderwane deski podświetlki z postrzępionym trzciniowaniem i wiszącymi na przerdzewiałych drutach fragmentami tynku sprawiały wrażenie katastrofy budowlanej. Zarówno na suficie, jak i na wszystkich ścianach, w przypadkowych odkrywkach, widoczne były fragmenty sto-



Wnętrze dawnej biblioteki bez okien, ze zdewastowanym stropem i obwisłą podświetlką sprawiało wrażenie katastrofy budowlanej.



O rodzaju i klasie malowideł świadczyły fragmenty widoczne w przypadkowych odkrywkach. Wyciśnięty w mokrym tynku rysunek, intensywne barwy potwierdzały technikę freskową.

sunkowo dobrze zachowanych malowideł. Służby konserwatorskie stanęły przed wyborem: uznać sytuację za beznadziejną i zezwolić na usunięcie sufitu w imię zachowania harmonogramów unijnego projektu czy szukać sposobu ratowania malowideł? Nasza ocena możliwości działania i deklaracja udziału przesądziły sprawę. Oczywiście musieliśmy skorygować plany zajęć terenowych, uznaliśmy jednak, że to nietypowe zadanie będzie interesującym uzupełnieniem programu dydaktycznego, a równocześnie przyczyni się do uratowania wartościowego zabytku. Trzeba podkreślić, że nie bez znaczenia była też postawa użytkownika obiektu, ks. Jarosława Olejnika, konserwatora z wykształcenia, który wszelkimi możliwymi środkami, włącznie z własną fizyczną pracą, starał się ratować dekorację. Włączenie się w akcję ratowania zabytku, to nie tylko bezpośrednia praca studentów. Wcześniej należało rozpoznać obiekt (mój wyjazd i wykonanie dokumentacji fotograficznej), napisać program (Marcin Błaszczuk) i ocenić koszty zadania, aby inwestor mógł starać się o dofinansowanie, a w końcu zorganizować wyjazd (Grażyna Schulze-Głazik, Anna Forczek-Sajdak) pod względem merytorycznym i technicznym. W czerwcu 2013 roku zespół studentów¹, pod kierownictwem moim (w pierwszej fazie) i dr hab. Grażyny Schulze-Głazik, stanął przed niezwykle trudnym zadaniem uratowania zagrożonych fragmentów malowideł na suficie biblioteki.

¹ W pracach uczestniczyli studenci: Olga Mazur, Filip Pelon, Miłosz Pilszek, Teresa Sewiło, Paulina Taranek, Bartosz Zarębski.



Doraźne zabezpieczanie wiszących fragmentów tynku z malowidłami trzeba było łączyć z dokumentacją stanu zachowania.

ZARYS HISTORII KLASZTORU W GŁĘBOWICACH

Biblioteka znajduje się na pierwszym piętrze budynku klasztornego. Fundatorem założenia kościelno-klasztornego w XVII wieku był Jan Adam de Garnier, pułkownik armii cesarskiej uhonorowany tytułem barona za zasługi z czasów wojny trzydziestoletniej. Był również m.in. darczyńcą kościoła w Strzegomiu i w Koźuchowie oraz współfundatorem Auli Leopoldyńskiej we Wrocławiu. Osiadł w Głębowicach, a pod koniec życia wstąpił do zakonu, gdzie zmarł jako prosty zakonnik i w 1680 roku pochowany został w krypcie kościoła. Wkrótce potem klasztor strawił pożar, po którym został odbudowany w 1686 roku. W roku 1743 wybuchł kolejny pożar. Remont, połączony ze znaczącą rozbudową założenia, zakończono w roku 1746. Zapewne w tym czasie powstało istniejące dzisiaj pomieszczenie biblioteki. W 1810 roku nastąpiła kasata klasztoru. Dobra przeszły na własność hrabiego von Rüdern, a w zabudowaniach klasztornych



Ratowanie zagrożonych fragmentów wymagało zgodnej współpracy sprawnego zespołu.

znajdowały się odtąd między innymi: zarząd dóbr oraz gorzelnia. W roku 1824 Głębowice zakupił radca królewski hrabia Carl Pourtales. W czasie II wojny światowej, kiedy stacjonowały tu wojska radzieckie, wszystkie budynki uległy dużym zniszczeniom¹.

STAN DEKORACJI I METODY JEJ RATOWANIA

Dekoracja malarska wnętrza dawnej klasztornej biblioteki w Głębowicach powstała prawdopodobnie przed połową XVIII wieku, w trakcie remontu klasztoru po pożarze z 1743 roku. Przypisywana jest uczniom Christiana Philippa Bentuma i stanowi bardzo ciekawy i cenny przykład śląskiego malarstwa ściennego. Wykonane techniką freskową malowidła na ścianach i stropie biblioteki mają charakter dekoracji architektoniczno-roślinnej. Ich formy można się domyślać na podstawie naturalnych odkrywek i rysunku odcisniętego w mokrym tynku widocznego miejscami poprzez zakrywające dekorację warstwy pobiał. Katastrofalny stan malowideł, zwłaszcza na suficie biblioteki, wymagał natychmiastowej ingerencji. Jedyną formą ratowania dzieła było zdjęcie odspojonych i spękanych fragmentów, a po opracowaniu, ponowne ich osadzenie na wyremontowanym stropie. Zabieg musiał być przeprowadzony bez odsłaniania malowideł spod pobiał, bowiem nie pozwalał na to ani czas, ani stan podłoża. W tej sytuacji optymalną metodą przeniesienia było zdjęcie malowideł

¹ R. Ergetowski, *Biblioteki karmelickich klasztorów w Głębowicach i w Wołowie*, [w:] idem, „Silesiaca. Biblioteki-studenci-uczeni”, Wrocław 2005, s. 7-19.



Siatka styłonowa, używana jako nośnik licowania, w wielu miejscach pełniła rolę wzmocnienia podtrzymującego obluźnione fragmenty tynku.

ze wszystkimi nawarstwieniami wraz z deskami podsiębitki. Był to swego rodzaju transfer *stacco a massello*. Dodatkową trudnością było wygięcie i przemieszczenie desek. Katastrofalny stan obiektu trudno precyzyjnie opisać, bo nawet dwuwymiarowy obraz fotograficzny nie oddaje w pełni stanu zagrożenia.

W takich okolicznościach konserwator musi wykazać się nie tylko odpowiedzialnością, umiejętnością przewidywania skutków działań, ale również zmysłem technicznym i w końcu sprawnością fizyczną. Zespół studencki zasłużył w tym względzie na szczególne uznanie, bowiem niezwykle trudne zadania wykonywane były z pełnym zaangażowaniem i zrozumieniem.

Ważnym elementem działań było odpowiednie udokumentowanie lokalizacji fragmentów przed przeniesieniem. Znaczne zdeformowanie powierzchni sufitu sprawiało, że nawet metody fotogrametryczne nie dawały tu gwarancji prawidłowej rejestracji położenia poszczególnych elementów. Konieczne było naniesienie siatki namierników na powierzchnię pobiał i skorelowanie jej z docelowym kształtem sufitu, na który powrócą zdjęte płyty. Trzeba też było przewidzieć sposób utrzymania reperów mimo konieczności usunięcia oznakowanych pobiał z powierzchni malowideł w trakcie opracowywania płytów.

Wszystkie te problemy zostały pomyślnie rozwiązane. Samo przeniesienie wymagało niezwyklej ostrożności, bowiem licowanie nie zabezpieczało bezpośrednio warstwy malarskiej zakrytej pobiałami. Istotnym utrudnieniem były też znaczne rozmiary (do 4m²) i ciężar (ponad 150 kg) niektórych



Pod wiszącym sufitem sprawność i koordynacja prac miały zasadnicze znaczenie.

płatów. Przed zdjęciem należało zbudować konstrukcję podtrzymującą płat, a w trakcie zdejmowania ustabilizować jego drewniane podłoże. Należało opracować skuteczną metodę, wykorzystując najprostsze materiały i narzędzia. Zgromadzenie ich w warunkach dużej budowy to też istotne doświadczenie dla przyszłych konserwatorów. Nastroju swoistej szkoły przetrwania dopełniały warunki mieszkaniowe w zrujnowanej części klasztoru. Wszelkie utrudnienia i niedogodności studenci przyjmowali ze zrozumieniem, koncentrując się na zadaniach konserwatorskich.

Założony plan został w pełni zrealizowany. Najbardziej zagrożone fragmenty dekoracji zostały zdjęte i zmagazynowane na terenie klasztoru, zaś pozostałe doraźnie zabezpieczone.

FINAŁ I EFEKTY DYDAKTYCZNE

W pracach konserwatorskich istotne jest zarówno autorstwo koncepcji, jak i jednolite wykonawstwo. Nawet najbardziej szczegółowa dokumentacja, w realizacjach tego typu, nie jest w stanie przenieść tylu praktycznych informacji, co bezpośredni wykonawca. Niestety system przetargów sprawia, że często jedno malowidło konserwują kolejno różne zespoły, a jedynym kryterium ich doboru jest cena. Tak było i w tym przypadku. Nasz udział ograniczył

się do etapu, którego nikt inny nie chciał się podjąć z uwagi na utrudnienia i znikome środki. W chwili, gdy pojawiła się możliwość finansowania całej konserwacji, pracę przejął inny zespół. Najważniejsze jest oczywiście, że zdjęte malowidła powrócą na wyremontowany sufit, a cała dekoracja biblioteki będzie ozdobą wyremontowanego okazałego obiektu. Zresztą nasze uzależnienie od rytmu zajęć dydaktycznych nie zawsze pozwala na konkurowanie z innymi wykonawcami.

Mimo braku kontynuacji prac, ćwiczenia w Głębowicach przyniosły realne korzyści dydaktyczne. Studenci nauczyli się rozwiązywać problemy decydujące o istnieniu zabytku. W praktyce poznali znaczenie odpowiedzialnego działania, planowania i organizacji pracy. Nie da się takich zagadnień przećwiczyć na atrapach ani przedstawić na wykładach. Nic nie zastąpi zajęć w obiekcie zabytkowym, choć trudno je precyzyjnie zaplanować i ująć w podział godzin. Dlatego tak ważna jest elastyczność programu umożliwiająca wykorzystanie nadarzających się okazji.

Malowidła ściennie na północnej ścianie nawy oraz przyległej do niej ścianie tęczowej w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Kątach Bystrzyckich

Karolina Molga



ODKRYCIE POLICHROMII W KOŚCIELE PW. ŚW. KATARZYNY ALEKSANDRYJSKIEJ W KĄTACH BYSTRZYCKICH

W latach 90. XX wieku, podczas wymiany instalacji elektrycznej w dolnośląskim kościele filialnym pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Kątach Bystrzyckich, pod warstwą skuwanego tynku natrafiono na barwne dekoracje malarskie. W związku z odkryciem nieznanej polichromii, w 2000 r. zostały wykonane odkrywkowe badania konserwatorskie w celu ustalenia stratygrafii nawarstwień

KOMUNIKAT OPARTY NA WYNIKACH PRAC BADAWCZO – ODKRYWKOWYCH ORAZ KONSERWATORSKICH WYKONANYCH PODCZAS ZAJĘĆ DYDAKTYCZNYCH STUDENTÓW WYDZIAŁU KONSERWACJI I RESTAURACJI DZIEŁ SZTUKI ASP IM. JANA MATEJKI W KRAKOWIE.

„Największą satysfakcją dla osób zajmujących się konserwacją malowideł ściennych jest możliwość dokonania odkrycia nieznanego malowidła”¹. Jak pisze autor zacytowanych słów – profesor Władysław Zalewski, takie odkrycia we współczesnej konserwacji mają miejsce niezwykle rzadko. Mimo iż wydawać by się mogło, że „z upływem lat wszystko zostało już odkryte lub nieświadomie zniszczone”², zdarzają się jeszcze takie realizacje, w których konserwatorzy mają do czynienia z malowidłami nietkniętymi rękoma swoich „kolegów po fachu”, a historycy sztuki z zabytkiem oczekującym na pierwsze w literaturze przedmiotu opracowanie.

¹ W. Zalewski, *Malowidło bizantyńsko-ruskie. Historia konserwacji malowideł bizantyńskich w kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu*, „Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki”, nr 3/1998, s. 3.

² Ibidem.



Kościół filialny pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Kątach Bystrzyckich. Pierwsze odkrywki malowideł na ścianie północnej nawy.



w prezbiterium i nawie kościoła. Badania wykonał konserwator Cezary Wandrychowski³.

Po dziesięciu latach od tych prac, nawarstwienia ściany północnej i wschodniej nawy kościoła stały się przedmiotem działalności badawczej, konserwatorskiej i restauratorskiej Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Krakowie w ramach zajęć dydaktycznych ze studentami, prowadzonych pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Guzika⁴.

Niniejszy tekst jest wstępnym i bardzo syntetycz-

3 C. Wendrychowski, *Badania konserwatorskie w obrębie dolnych partii ścian prezbiterium oraz korpusu kościoła filialnego pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Kątach Bystrzyckich. Ekspertyza wstępna mająca na celu ustalenie obecności warstw malarskich oraz stratygrafię nawarstwień*, Wrocław 2000 r. Dokumentacja przechowywana jest w Archiwum Społecznego Komitetu Renowacji Kościoła w Kątach Bystrzyckich. Konserwator C. Wendrychowski powtórzył badania w latach 2008-2009, ale dotychczas nie powstała dokumentacja zawierająca wyniki tych prac.

4 Szczegółowe dokumentacje konserwatorskie z prowadzonych prac, sporządzone przez studentów pod kierunkiem dr. hab. A. Guzika, prowadzącego zajęcia dydaktyczne, są przechowywane w Archiwum Katedry Konserwacji i Restauracji Malowideł Ściennych WKiRDS ASP w Krakowie. W zajęciach terenowych wzięli udział studenci II - V roku: Grzegorz Bajorek, Paulina Cygan, Anna Forys, Anna Frandlucha, Katarzyna Gwóźdź, Grzegorz Hajduk, Agnieszka Jakubowska, Piotr Jarek, Kazimierz Jaroń, Joanna Karnas, Wiktoria Klimas, Małgorzata Kornecka-Drąg, Elżbieta Malina, Karolina Matusiak, Martyna Marek, Izabela Michalik, Agnieszka Murawska, Karolina Molga, Małgorzata Ptasińska, Magdalena Puzon, Aleksandra Szypowska, Julia Wójcik, Małgorzata Zelek, Aleksandra Socha, Mikołaj Stompór, Honorata Zbrzeska, Kinga Zygmunt, Andrzej Żygadło oraz Paweł Rajski - dyplomant kierunku Ochrony Zabytków Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej.

XV-wieczne malowidła odsłonięte na północnej ścianie nawy kościoła w Kątach Bystrzyckich, czerwiec 2010 r.

nym opracowaniem – komunikatem z zakresu historii sztuki – traktującym o odsłoniętych fragmentach polichromii w Kątach Bystrzyckich, opartym na dotychczas przeprowadzonych badaniach i pracach konserwatorskich. Częściowe odsłonięcie polichromii oraz zły stan zachowania warstwy malarskiej: liczne ubytki, przetarcia i straty warstw wykończeniowych, uniemożliwiają na obecnym etapie badań, przed zakończeniem prac konserwatorskich, określenie programu ideowego dekoracji malarskiej kościoła, wskazanie autora lub warsztatu, a także precyzyjne datowanie.

PRZEBIEG PRAC BADAWCZO-ODKRYWKOWYCH I KONSERWATORSKICH W LATACH 2010-2013

W latach 2010, 2011, 2012 i 2013 odbyły się cztery, dwutygodniowe wyjazdy terenowe studentów do Kątów Bystrzyckich, podczas których pracami badawczo-odkrywkowymi i konserwatorskimi objęto północną ścianę korpusu kościoła oraz przylegającą do niej ścianę tęczową. Wykonano badania stratygraficzne ściany północnej oraz częściowo prezbiterium, kwerendę biblioteczną i archiwalną, a także analizy chemiczne pigmentów i spoiw należących do nawarstwień malarskich pochodzą-



Malowidła na ścianie północnej nawy w trakcie prac konserwatorskich w 2011 i 2012 r.

cych z różnych faz historycznych budowli. Badania technologiczne przeprowadziła w latach 2010 i 2011 studentka Małgorzata Ptasińska pod kierunkiem dr. Marii Rogóż w Zakładzie Chemii Konserwatorskiej WKiRDS ASP w Krakowie.

W oparciu o wymienione badania oraz prace odkrywkowe, wykonano wstępne opracowanie historii świątyni oraz etapów jej przekształceń⁵. Następnie odsłonięto i oczyszczono późnogotyckie malowidła na północnej ścianie nawy oraz częściowo na ścianie tęczowej. Wykonano pierwsze rozpoznanie ikonograficzne odkrytych przedstawień figuralnych, które opracowała studentka Aleksandra Szypowska. Zostało ono zamieszczone w dokumentacji konserwatorskiej.

W dalszym etapie konserwacji, utrwalono pudrujące się fragmenty warstwy malarskiej, skonsolidowano podłoże malowideł za pomocą iniekcji podtynkowych oraz uzupełniono jego ubytki kitami, a także położono nowe, wapienne tynki w miejscach rozległych ubytków wyprawy ścian, które pokryto barwioną pobiałą wapienną, naśladowującą kolor oryginalnej pobiały. Uzupełnianie

5 Autorami opracowania historii kościoła są Agnieszka Jakubowska i Paweł Rajski. Jest ono zamieszczone w dokumentacji prac konserwatorskich z 2010 roku (10 luty 2011 r.).

ubytków warstwy malarskiej na północnej ścianie nawy rozpoczęto od punktowania i rekonstrukcji czerwonych pasów, dzielących kompozycję na kwatery. Wszystkie etapy prac zostały utrwalone fotograficznie, a ponadto wykonano dokumentację rysunkową.

HISTORIA KOŚCIOŁA PW. ŚW. KATARZYNY ALEKSANDRYJSKIEJ

Kościół w Kątach Bystrzyckich jest niewielką, jednonawową, orientowaną budowlą z trójbocznie zamkniętym prezbiterium, do którego od południa przylega dwukondygnacyjna zakrystia, a fasadę akcentuje wieża – dzwonnica z kruchtą w przyziemiu. Na podstawie dotychczasowych badań konserwatorskich wyodrębniono siedemnaście faz historycznych kościoła, z czego wynika, iż jego obecny wygląd jest efektem trzech przekształceń bryły nawy oraz co najmniej sześciu zmian malarskiego wystroju wnętrza⁶.

Pierwszy kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej był wzmiankowany w źródłach już w latach 1364-1404. Został zburzony z nieznanym obecnie przyczyn w XV w. (?). Na jego fundamentach po-

6 Ibidem.

stawiono obecny kościół⁷, co wiąże się z joannitami⁸. Nawa tej XV-wiecznej świątyni była krótsza niż obecna i sięgała mniej więcej do obecnego chóru z XVIII wieku.

Około połowy XVI w. kościół został przejęty przez protestantów. W tym czasie wcześniejsze, katolickie figuralne malowidła ściennie, w myśl protestanckich wymogów religijnych zostały zakryte pobiałą wapienną, a przy północnej ścianie zbudowano empore⁹.

Po 1631 r. kościół powrócił do kultu katolickiego. Przeprowadzono wtedy remont budowli polegający na nowym opracowaniu otworów okiennych i drzwiowych nawy oraz nisz na wodę święconą. Ściany pokryto cienką warstwą zaprawy oraz pobiałą. Krawędzie wykroju drzwi, okien, przejścia do prezbiterium, kamienne węgary oraz nisze na wodę święconą, ozdobiono roślinną dekoracją malarską w formie stylizowanej wici roślinnej w odcieniach żółci, czerwieni i czerni.

Kolejna istotna ingerencja w bryłę kościoła miała miejsce prawdopodobnie w drugiej połowie XVIII w., kiedy to rozbudowano nawę w kierunku zachodnim oraz dostawiono doń wieżę – dzwonnice z kruchtą w przyziemiu. Z tego czasu zapewne pochodzi także obecny drewniany chór. Około 1832 r.¹⁰ po południowej stronie prezbiterium zbudowano dwukondygnacyjną zakrystię. Zburzono zakrystię północną oraz zamurowano przejście na ambonę w północno-wschodnim narożniku nawy. Kościół otrzymał nową dekorację malar-
ską¹¹.

Na przełomie XIX i XX stulecia nawę oraz jej sufit ozdobiono polichromią imitującą architektoniczne podziały ścian¹², której pozostałością jest

prawdopodobnie obecna dekoracja prezbiterium. W 1965 r. kościół w Kątach Bystrzyckich wpisano do rejestru zabytków pod numerem 1331. W latach 80. usunięto grożący zawaleniem sufit i podwieszono nowy, a ściany korpusu kościoła pokryto białą monochromią. W trakcie kolejnych remontów wymieniono przestarzałą instalację elektryczną oraz pokrycie dachowe, a także położono nowe tynki zewnętrzne.

CHARAKTERYSTYKA MALOWIDEŁ NA ŚCIANIE PÓŁNOCNEJ I TĘCZOWEJ KOŚCIOŁA

Malowidła, które odkryto na ścianach północnej i tęczowej są najstarszą warstwą malarską znajdującą się w tej części nawy związaną z XV-wieczną bryłą kościoła. Ich treścią są sceny z Księgi Rodzaju oraz przedstawienia z życia Chrystusa.

Podłożem konstrukcyjnym malowideł jest mur zbudowany z kamieni łamanych różnej wielkości, łączonych zaprawą piaskowo-wapienną z dodatkiem zgasów, który został pokryty tynkiem wyprowadzonym nierówno, o charakterystycznej, „falującej” plastyce powierzchni, ujawniającej strukturę wątku. Tynk powleczono grubą warstwą pobiałą, stanowiącą bezpośrednie podłoże dla późnogotyckiej dekoracji, namalowanej – jak wykazały badania technologiczne¹³ – w technice wapiennej, z użyciem następujących pigmentów: biel wapienna, czerń roślinna, azuryt, malachit, minia. Analiza chemiczna próbek pobranych z malowideł wykazała także, iż czarne partie nimbów, ust postaci, szat oraz pociemniałe karnacje wykonano minią i miały kolor czerwony. Próby chemicznego przywrócenia pierwotnego kolorytu nie dały pozytywnego rezultatu z powodu koniecznego, wcześniejszego utrwalenia warstwy malarskiej. Dostrzeżono także, iż wiele obszarów malowidła wykonanych malachitem i azurytem było podmalowane czernią roślinną.

Malowidła mają kompozycję pasowo-kwaterową. Rozpoczynają się na wysokości około 1 m ponad posadzką i kończą nieco powyżej linii obecnego sufitu. Pierwotnie zdobiły całą ścianę północną sprzed jej wydłużenia w XVIII wieku w kierunku zachodnim i były kontynuowane na przylegającej do niej ścianie tęczowej. Składają się z czterech

głanów. Zidentyfikowano pigmenty: biel wapienna, czerwienie żelazowe i umbry palone (prawdopodobnie syntetyczne), ugier, błękit kobaltowy, smalta, czerń roślinna.

13 Zob. M. Ptasińska, *Sprawozdanie z badań chemicznych...*zwarte w dokumentacji prac konserwatorskich z 2010 r.

poziomych rzędów kwater wyznaczonych przez szerokie pasy obramienia. Kwatery mają kształt zbliżony do kwadratu o wymiarach około 96 x 100 cm. W każdej strefie na ścianie północnej znajduje się po pięć kwater, przy czym dwa dolne rzędy są przesunięte osiowo o półtorej kwatery w kierunku zachodnim. Ta niesymetryczność była spowodowana dostosowaniem kompozycji malowidła do funkcjonującego pierwotnie XV-wiecznego chóru oraz otworu drzwiowego. Dekoracja miała swoją kontynuację na ścianie wschodniej, jednakże do-
tychczas zostały częściowo odsłonięte tylko po dwie kwatery dwóch górnych pasów malowidła¹⁴. Dwa dolne rzędy uległy tu całkowitemu zniszczeniu na skutek przekucia w narożu budowli przejścia na ambonę.

Przedstawienia narracyjne w kościele w Kątach Bystrzyckich ukazują dzieje pierwszych rodziców oraz cykl narracyjny ilustrujący życie Chrystusa: dzieciństwo, działalność publiczną oraz pasję. Obrazy te należy „czytać” poziomo od lewej do prawej strony, rozpoczynając od górnego pasa. Zły stan zachowania malowideł, a w niektórych przypadkach całkowite zniszczenia obrazów (co podkreślono już na wstępie), utrudniają odczytanie części przedstawień, pozwalając jedynie na hipotetyczne rozpoznanie, oparte na chronologii biblijnych wydarzeń. Cykl siedmiu odsłoniętych przedstawień z Księgi Rodzaju, zilustrowanych w górnej strefie malowideł, otwiera scena *Stworzenia Ewy* (I). Malowidło jest silnie zniszczone, ale odczytać można, iż wydarzenie rozgrywa się na tle pejzażu, obecnie silnie pociemniałego na skutek straty warstwy wykończeniowej polichromii: malachitu i azurytu. Czytelne są jednak zarysy drzew. W lewej, dolnej części kwatery znajduje się leżąca, diagonalnie usytuowana postać śpiącego Adama, ponad którym pochyla się figura Boga w długiej, jasnej szacie. Lewa ręka Adama opada ku dołowi. Na drugiej być może wspiera głowę, natomiast z jego lewego boku wyłania się Ewa. Dla teologów średniowiecza motyw Ewy wychodzącej z boku Adama był symbolem narodzin Kościoła „wychodzącego” z otwartego boku Chrystusa umierającego na krzyżu¹⁵. Z tego też względu, stworzenie Ewy było częściej przedstawiane w sztuce średniowiecza niż Adama. Ilustrują je średniowieczne *Bible moralisée* oraz *Speculum Humanae Salvationis*¹⁶ (il. 1, 2).

14 Kontynuacja prac odkrywkowych będzie możliwa po zdemon-
towaniu ambony znajdującej się przy podłuczcu tęczy.

15 L. Reau, *Iconographie de l'art chrétien*, t. II, Paris 1956, s. 78.

16 *Ibidem*, s. 73.

Następny obraz przedstawia *Grzech pierworodny* (II). Malowidło jest zachowane w stosunkowo dobrym stanie. W jego centrum, na tle pejzażu ukazano Drzewo Poznania Dobra i Zła, którego pień oplata wąż, a po bokach znajdują się nagie postacie Adama (po lewej stronie) i Ewy (po prawej stronie). Trzecia scena ilustruje *Wygnanie z Raju* (III). Pośrodku kompozycji namalowano anioła unoszącego ponad głową miecz, którym przepędza Adama i Ewę. Scena ta jest zapowiedzią wypędzenia kupców ze świątyni przez Chrystusa.

Kolejna kwatera ukazuje scenę z życia *Adama i Ewy* (IV). Pomimo licznych ubytków warstwy malar-
skiej, można dostrzec postać Ewy siedzącą po prawej stronie przedstawienia i zajętą opieką nad dziećmi. Po lewej stronie obrazu znajduje się Adam pracujący na roli.

Następne malowidło jest mocno zniszczone i nieczytelne. Można jednak przypuszczać, iż jego tematem była *Ofiara Kaina i Abla* (V?), co odpowiadałoby chronologii Księgi Rodzaju, ponieważ następnym przedstawieniem (znajdującym się na ścianie wschodniej) jest *Zabójstwo Abla* (VI). Kain powodowany złością i zazdrością, że jego ofiara nie została przyjęta przez Boga, zamordował brata. W typologii średniowiecznej Abel symbolizował Chrystusa – Kapłana, a jego ofiara stanowiła zapowiedź Eucharystii¹⁷.

Na obecnym etapie badań nie można określić, co ilustrowała ostatnia kwatera (VII) starotestamentowych przedstawień. Nie została w całości odsłonięta, a widoczne fragmenty nie pozwalają na jej odczytanie.

Cykl przedstawień z Nowego Testamentu rozpoczyna scena *Adoracji Dzieciątka Jezus* (VIII). Ten typ ikonograficzny, w którym Maria klęczy i adoruje małego Jezusa, emanującego boskim światłem, pojawił się w sztuce średniowiecznej Europy pod wpływem *Meditationes Vitae Christi* Pseudo-Bonawentury oraz Objawień św. Brygidy Szwedzkiej¹⁸. Na Śląsku i Pomorzu Gdańskim funkcjonował od XIV w., a następnie rozpowszechnił się na pozostałym obszarze Polski i był popularny przez cały XV i początek XVI w.¹⁹ Adoracja z Kątów Bystrzyckich jest zachowana w złym stanie. Można jednak odczytać, że scena została zkomponowana na tle pejzażu. Maria klęczy przed stajenką o dwuspadowym dachu i jest ubrana

17 *Ibidem*, s. 92.

18 J. Kliš, *Temat Bożego Narodzenia w Polskiej Sztuce Średniowiecznej*, Kraków 1994, s. 63.

19 *Ibidem*, s. 190.



Studenci krakowskiego Wydziału Konserwacji podczas
czerwcowych zajęć terenowych w Kątach Bystrzyckich
w 2012 i 2013 r.

w długi, opadający obfitymi fałdami płaszcz, na którym leży Jezus²⁰.

Kolejne przedstawienie jest równie silnie zniszczone, ale kluczowe detale kompozycji umożliwiają jego identyfikację. To scena *Pokłonu Trzech Króli* (IX). Po lewej stronie kwatery znajduje się Maria z Dzieciątkiem na ręku, a przed nią widoczne są zarysy stojących i klęczących (?) postaci monarchów. Pośrodku kwatery, tuż przy górnej krawędzi bordiury, widać gwiazdę, która ukazała się nad miejscem narodzin Chrystusa w Betlejem.

Następna scena, choć bardzo źle zachowana, także nie budzi wątpliwości pod względem swej treści – jest to *Ucieczka do Egiptu* (X). Widać zarysy osła, na którym siedzi Maria, a przed nimi kroczy św. Józef.

²⁰ Podobnie zakomponowana scena *Adoracji* znajduje się w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Dobrocinie, jest datowana na ok. 1500 r. (il. 3).

Warstwa malarska trzech ostatnio opisanych kwater (VIII, IX, X) jest silnie przetarta. Charakter i zakres zniszczeń obejmujących pas przebiegający w górnych partiach scen jest związany z funkcjonowaniem w przeszłości w tym obszarze empory. Kolejna scena ukazuje *Rzeź Niwiniątek* (XI). Widać grupę żołnierzy wykonujących rozkaz Heroda oraz matkę po prawej stronie kwatery opłakującązymane w ramionach martwe dziecko.

Kolejne malowidło, które wypełnia grupa kilku postaci, nie zostało jeszcze rozpoznane (XII). Można domniemywać, iż jego treścią było zdarzenie (np. nauczanie dwunastoletniego Chrystusa w świątyni), które zgodnie z biblijną chronologią miało miejsce przed *Chrztem Jezusa w Jordanie* (XIII), zobrazowanym na następnej kwaterze.

Scena ta posiada duży ubytek warstwy malarskiej obejmujący ponad połowę przedstawienia. W jej górnej części widać fragmenty trzech postaci. W centrum kompozycji znajduje się Chrystus, po lewej stronie św. Jan Chrzciciel z dłonią uniesioną ponad jego głowę, natomiast po prawej stronie – anioł (il. 6).

Następujące dalej trzy przedstawienia (XIV, XV, XVI) nie są możliwe do odczytania ze względu na stopień zniszczeń warstwy malarskiej. Można do-



Biblia Pauperum, Niderlandy 1480–1485 r., Paris,
Bibliothèque nationale de France.

mniemywać, iż zawierały sceny dotyczące publicznej działalności Chrystusa, jak czynienie cudów, nauczanie (?).

Żadnych wątpliwości nie budzi natomiast kolejny obraz – *Wypędzenie kupców ze świątyni* (XVII). Pośrodku sceny został przedstawiony Chrystus ubrany w długą, zieloną szatę przewiazaną na biodrach. W prawej ręce uniesionej nad głowę trzyma różgi, po bokach kompozycji rozpięzchają się przekupnie. W tle widoczne jest wnętrze świątyni o sklepieniu krzyżowo-żebrowym.

Dalsze osiem przedstawień zachowanych w Kątach Bystrzyckich ilustruje cykl pasji Chrystusa, są to: *Ostatnia Wieczerza* (XVIII), *Modlitwa w Ogrójcu* (XIX), która została niemal w całości zniszczona na skutek przebiecia w tej partii ściany wejścia na ambonę, ale zachował się niewielki fragment ukazujący śpiącego apostoła, który pozwolił zidentyfikować scenę. Kolejne dwa przedstawienia na ścianie wschodniej są całkowicie zniszczone. *Osądzenie Chrystusa* (XX?). Postać, przed którą został doprowadzony Chrystus w otoczeniu wzburzonych, gestykulujących żołnierzy jest ukazana w pozie siedzącej, po prawej stronie kwatery. Prawą dłonią wskazuje na Jezusa. Jest ubrana w długą, zieloną (?) szatę o krótkich rękawach sięgających łokci oraz białą (?) szatę spodnią. Fragment malowidła w partii nakrycia głowy postaci jest uszkodzony, co utrudnia określenie bohatera. Jednak ze względu na kolejną scenę bardzo prawdopodobne jest, że przedstawiono tu Piłata, który jako jedyny według

Evangelii, wydał rozkaz o ubiczowaniu, a następnie ukoronowaniu cierniem Jezusa.

Biczowanie (XXI), *Cierniem Ukoronowanie* (XXII), *Ecce Homo* (XXIII?), *Niesienie krzyża* (XXIV).

Warstwa malarska znajdująca się w dolnych partiach ściany tęczowej została całkowicie zniszczona. Nie wiadomo, jak dalece rozbudowane były przedstawienia cyklu wielkanocnego podobnie, jak nie można określić bez dalszych badań odkrywkowych pełnego programu ideowego polichromii.

FUNKCJE POLICHROMII Z KĄTÓW BYSTRZYCKICH

Podstawowe sformułowania teologów średniowiecza, dotyczące funkcji przestawień obrazowych, podkreślały ich służebną rolę względem głównego celu człowieka, jakim jest dążenie do Boga. Zasadnicze znaczenie dla Kościoła Zachodniego miały w tej kwestii wypowiedzi papieża Grzegorza Wielkiego oraz treści zawarte w *Libri Carolini*. „Obraz jest w tym celu wystawiony w kościele, aby ci co nie umieją czytać, przynajmniej patrząc na ściany, czytali na nich to, czego nie mogą czytać w książkach” – napisał Grzegorz Wielki, podkreślając, iż wierni w obrazie dostrzegają wzór, który powinni naśladować²¹.

Funkcja średniowiecznych przedstawień obrazowych była zatem głównie dydaktyczna. Służyły pogłębieniu religijnego przeżycia wiernych oraz „przywołaniu na pamięć przeszłych wydarzeń”²², bowiem, jak pisał w latach 1458–1459 anonimowy śląski autor, „to, co się widzi, silniej zapada w pamięć”²³.

W średniowiecznej teologii, istnienie obrazów w kościołach było także uzasadniane obowiązkiem opiekunów oraz społeczności parafialnej do wyposażenia domu bożego w potrzebne do sprawowania kultu obrazy i paramenty liturgiczne, a tym samym zapewnienie liturgii należytej oprawy. Fundacje na rzecz Kościoła miały także swoje źródło w przekonaniu wiernych o uczynionym w ten sposób zadatku dla zbawienia duszy oraz uniknięcia kar czyścicowych za popełnione grzechy.

Na obecnym etapie badań nie dysponujemy wiedzą na temat okoliczności fundacji pierwszej dekoracji malarskiej kościoła w Kątach Bystrzyckich. Wydaje się natomiast pewne, że służyły one celom dydaktycznym. Obok rozbudowanego cyklu chry-

²¹ A. S. Labuda, *Malarstwo – zleceniodawca – malarz. Gatunek, funkcje, konteksty twórczości artystycznej* [w:] *Malarstwo gotyckie w Polsce, Synteza*, t. I, pod redakcją A.S. Labudy i K. Secomskiej, Warszawa 2004, s. 25.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*.



Psalterz, fragment ilustracji karty, Canterbury 1180–1200 r., Paris, Bibliotheque national de France (Stworzenie Ewy, Bóg przestrzega Adama i Ewę, aby nie zrywali owoców z Drzewa Poznania Dobra i Zła, Grzech pierworodny, Wygnanie z Raju, Życie Adama i Ewy, Ofiara Kaina i Abela).

stologicznego namalowano poprzedzające go wydarzenia starotestamentowe zgodnie z zasadą, iż Nowy Testament tkwi w ukryciu w Starym, a Stary objawia się w Nowym (*Novem in Vetere latet, Vetus in Novo patet*)²⁴. W sztuce średniowiecznej wydarzenia z życia Adama i Ewy oraz Kaina i Abela były ukazywane właśnie ze względów typologicznych. Adam stanowił prefigurację Chrystusa, Ewa była zapowiedzią Dziewicy Marii, zwanej „Nową Ewą”. Według św. Augustyna łacińskie Ave stanowi inwersję imienia Eva. Nieposłuszna Bogu Ewa w Nowym Testamencie została zastąpiona posłuszną Panu Marią²⁵.

PROBLEMY Z DATOWANIEM POLICHROMII

Opisane wyżej przedstawienia są zachowane w zróżnicowanym stopniu, tylko na kilku kwadratach i w niewielkim zakresie przetrwały warstwy wykończeniowe polichromii, w tym zmieniona kolorystycznie, poczerniała minia. Dominujące

są natomiast obszary płaskich plam barwnych, stanowiące zaledwie pierwotne podmalowanie, pośród którego przeważa czerń – pozostałość azurytu i malachitu. Wszystko to zniekształca zamierzony przez artystę estetyczny efekt wizualny polichromii. Można jednak wskazać pewne charakterystyczne dla tej dekoracji cechy formalne. W sposobie budowania formy dominuje linia, jednakże widoczne są tendencje sugerowania przestrzeni poprzez wzbogacenie jej plamą barwną określającą cień, co widać wyraźnie na postaci Jezusa w scenie Biczowania. Postacie są zindywidualizowane w układzie pól i gestów. Znamienna jest dążność do urealnienia przedstawionego świata poprzez wprowadzanie elementów, które określają miejsce akcji, zróżnicowane na środowisko architektoniczne i pejzażowe, jak: sklepienie krzyżowe, ceglany watek muru, pejzaż z drzewami, błękitem nieba i ugięciem, bądź zielenią gruntu. Sceny komponowane są na dwóch, płaskich planach, przy czym postacie planu pierwszego umieszczane są tuż nad dolną krawędzią obramienia kwadratu. Nieśmiało próby oddania głębi to także diagonalnie namalowana krawędź posadzki oraz siedziska

24 Z. Kliš, *Pasja. Cykle pasyjne Chrystusa w średniowiecznym malarstwie ściennym Europy Środkowej*, Kraków 2006, s. 260.
25 L. Reau, op. cit., s. 78.



Adoracja Dzieciątka Jezus, (relikty cyklu chrystologicznego), 1500 r. Dobrocin, kościół pw. św. Piotra i Pawła, nawa, ściana północna.

tronu w scenie Ukoronowania cierniem, a ponadto białe linie w obrębie pasowych podziałów kwadratów imitujące padanie światła. Pomimo opisanych prób urealnienia przedstawionej rzeczywistości, rytmiczna kompozycja podzielona na kwatery spłaszcza i ornamentalizuje polichromię. Takie koncepcje dekoracji wnętrza są obficie reprezentowane w śląskim malarstwie ściennym końca XV w., czego przykładem są malowidła w Kałkowie (faza II) oraz Hajdukach Nyskich²⁶. Na obecnym etapie prac konserwatorskich, przy częściowym odsłonięciu dekoracji malarskiej kościoła i złym stanie warstwy malarskiej, która utrudnia datowanie na podstawie analizy formalno-porównawczej, nie można precyzyjnie określić czasu powstania malowideł. Możliwe jest wskazanie szerokiego przedziału czasowego zawierającego się między ostatnią ćwiertcią wieku XV, a latami 20. kolejnego stulecia. Tego rodzaju kompozycje malarskie o rozbudowanej narracji,

26 A. Karłowska-Kamzowa, *Uwagi o systemach dekoracji gotyckich malowideł ściennych w Polsce*, „Biuletyn Historii Sztuki” XXX, 1971, z. 1, s. 25.

ilustrujące Dzieje Odkupienia były szczególnie popularne w „przededniu reformacji”²⁷. Źródłem istotnych informacji w kwestii datowania może być inskrypcja, jaką odkryto w prezbiterium kościoła w Kątach Bystrzyckich z datą interpretowaną jako 1473 lub 1475 (?). Została ona wykonana węglem na pobiale, która stanowi tę samą warstwę technologiczną, co podłoże dla późnogotyckich malowideł. Nie wiadomo jednak, jaka jest jej treść i czy można ją wiązać z czasem powstania polichromii.

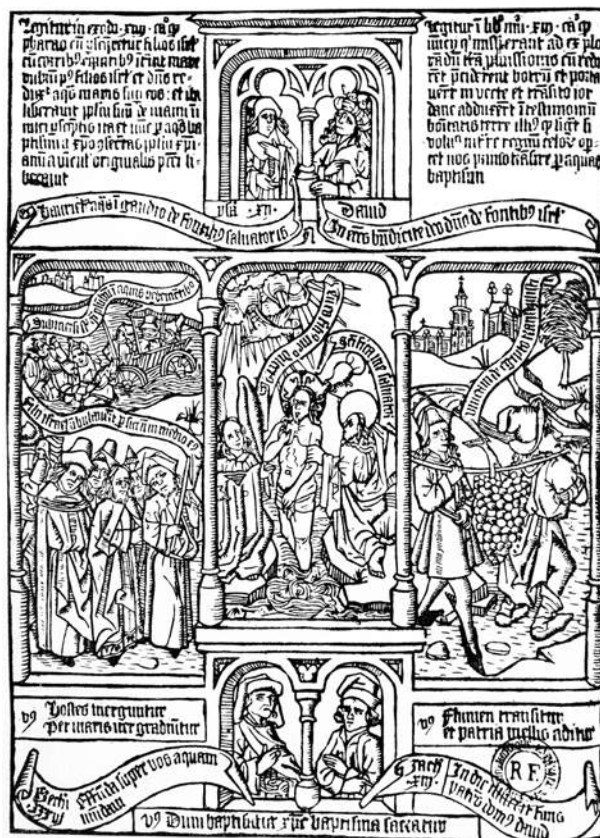
27 A. Jankowski, *Średniowieczne malarstwo ścienne na Śląsku u progu reformacji*, Bydgoszcz 2005, s. 98.



Adoracja Dzieciątkła Jezus, ok. 1499 r., kwarta awersu
lewego skrzydła tryptyku z kościoła parafialnego
w Szańcu, obecnie w Muzeum Sztuki w Łodzi.



Adoracja Dzieciątkła Jezus, 1473–1478 r., kwarta lewego skrzydła
ołtarza z kaplicy Bractwa Kapłańskiego w kościele Mariackim
w Gdańsku, obecnie Muzeum Narodowe w Warszawie.



Biblia Pauperum, Niderlandy 1480-1485 r., Paris, Bibliotheque
national de France

Zajęcia terenowe studentów Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie w kościele filialnym pw. św. Barbary w Małej Kamienicy¹

Karolina Molga



Widok prezbiterium kościoła pw. św. Barbary w Małej
Kamienicy w trakcie prac odkrywkowo-badawczych.



Prezbiterium kościoła pw. św. Barbary w Małej Kamienicy przed
rozpoczęciem prac konserwatorskich. W naturalnych odkryw-
kach widoczne są fragmenty malowideł ściennych pochodzą-
cych z I poł. XV w.

Od początku istnienia Katedry Konserwacji i Restauracji Malowideł Ściennych w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, zajęcia terenowe studentów stanowią zasadniczy element jej programu nauczania. W pierwszych latach funkcjonowania Katedry odbywały się one na obszarze zachodniej Małopolski. Od 1955 r. swoim zasięgiem objęły także Dolny Śląsk, który stanowi szczególnie atrakcyjny teren badawczo-odkrywkowy ze względu na to, że znajduje się na nim duża liczba niewielkich, średnowiecznych kościołów o wnętrzach zdobionych malowidłami ściennymi, w większości nieznanymi, bo spoczywającymi pod pobiałami, jakimi w XVI w. pokrywali je śląscy ewangelicy. Efektem ponad pięćdziesięcioletniej badawczej działalności Katedry jest odkrycie szeregu dekoracji malarskich, które w znaczący sposób poszerzyły wiedzę z zakresu historii sztuki i przywróciły je przynajmniej częściowo do dawnego funkcjonowania.

¹ Niniejszy tekst został oparty na dokumentacji prac konserwatorskich i restauratorskich, której autorami są studenci WKiRDS ASP w Krakowie uczestniczący w zajęciach terenowych w Małej Kamienicy. Dokumentacja ta jest przechowywana w Archiwum

OPIEKA WKiRDS NAD KOŚCIOŁEM PW. ŚW. BARBARY W MAŁEJ KAMIENICY¹

W 2009 r. opieką konserwatorską krakowskiego WKiRDS został otoczony niewielki dolnośląski kościół filialny pw. św. Barbary w Małej Kamienicy, w którym podczas remontu w 2001 r. powstały naturalne odspojenia nawarstwień malarskich, ujawniające późnogotycką polichromię. W porozumieniu ze służbami konserwatorskimi rozpoczęto starania o pozyskanie obiektu do zadań dydaktycznych i zorganizowanie w nim praktyk studenckich. Zainicjowano je w czerwcu 2009 r. i kontynuowano w latach: 2010, 2011 i 2013². Prace prowadzili: dr Grażyna Schulze-Głazik, dr Paweł Boliński oraz mgr Irma Pawelska.

Konserwacji i restauracji poddano malowidła znajdujące się w części prezbiterialnej kościoła: na ścianach, łuku tęczowym i stropie, natomiast pra-

Katedry Konserwacji i Restauracji Malowideł Ściennych ASP w Krakowie.

camii badawczo-odkrywkowymi objęto cały kościół. Przeprowadzone czynności obejmowały następujące etapy: prace badawczo-odkrywkowe, odsłanianie polichromii, ich konserwację, restaurację i aranżację. Kościół w Małej Kamienicy jest budowlą orientowaną, jednonawową, wzniesioną z kamienia łamanego i pokrytą łupkiem. Został posadowiony na niewielkim wzniesieniu i otoczony kamiennym murem, w obrębie którego niegdyś znajdował się cmentarz. Świątynia została założona na planie prostokąta z trójbocznie zamkniętym prezbiterium, do którego od południa przylega zakrystia, a ponad nią znajduje się pomieszczenie pełniące w przeszłości funkcję empory kolatorskiej.

ROZPOZNANIE KONSERWATORSKIE OBIEKTU

Pierwszym etapem studenckich zajęć terenowych w Małej Kamienicy były prace badawcze, których założeniem było możliwie jak najpełniejsze rozpoznanie obiektu. W tym celu wykonano badania odkrywkowe nawarstwień malarskich, określono stratygrafię, zakres występowania poszczególnych warstw, ich stan zachowania oraz przyczyny zniszczeń. Ustalono prawdopodobną technikę wykonania, budowę technologiczną oryginału i warstw uznanych za wtórne, które oparto na obserwacji obiektu oraz wynikach badań chemicznych próbek pigmentów, spoiw i zapraw. Wykonano pomiary wilgotności wnętrza kościoła. Równocześnie prowadzono kwerendę biblioteczną i archiwalną dotyczącą historii kościoła oraz podjęto próby analizy dekoracji malarskiej z zakresu historii sztuki. Szczegółowe opracowanie w pełni odsłoniętej polichromii przygotował dr hab. Bogusław Krasnowolski³. Przeprowadzone badania pozwoliły na sformułowanie następujących wniosków dotyczących historii kościoła w Małej Kamienicy.

Swój obecny wygląd budowla zawdzięcza kilku przekształceniom, które wynikały najpewniej z troski oraz ambicji kolejnych opiekunów i użytkowników świątyni, starających się zapewnić mu stosowne wyposażenie i godną oprawę liturgii.

2 W pracach konserwatorskich uczestniczyli studenci: Bajorek Grzegorz, Borowska Magdalena, Brzozowski Karol, Chwalik Arleta, Ciepielewska Dominika, Dłuska Monika, Dobrzańska Katarzyna, Głowacka Monika, Chyra Taras (Muzeum Narodowe we Lwowie), Fricze Maciej, Martyna Marek, Molga Karolina, s. Parzych Ewelina, Pilch Daria, Salemme Italo (stypendysta Sokrates-Erasmus), Sitnik Joanna, Skirzyńska Izabela, Socha Ewa, Stawowiak Gabriela, Suder Wiktoria, Szkodlarska Kaja, Świerad Katarzyna, Wiącek Elżbieta, Wojtas Ewa, Woś Agnieszka, Wojcik Małgorzata, Zbrzeska Honorata, Zieliński Wojciech.

Badania stratygraficzne wykonane w obrębie ścian prezbiterium wykazały istnienie 25 faz historycznych, w tym dwóch następujących po sobie, najstarszych figuralno-ornamentalnych dekoracji malarskich. O ile jednak naturalne odkrywki polichromii oraz informacje pisane dotyczące historii kościoła, pozwalały domyślać się złożonej budowy technologicznej nawarstwień malarskich ścian, o tyle wielkim zaskoczeniem, bo nie popartym żadnymi przekazami źródłowymi, było odkrycie w 2010 r. polichromowanych stropów w prezbiterium i nawie kościoła⁴.

HISTORIA KOŚCIOŁA PW. ŚW. BARBARY⁵



Studenci podczas odsłaniania malowideł w prezbiterium kościoła pw. św. Barbary w Małej Kamienicy, rok 2009.

Najstarsze przekazy źródłowe mówiące o istnieniu kościoła w Małej Kamienicy pochodzą z 1399 roku i na ten czas należy zapewne datować obecne prezbiterium świątyni. W pierwszej połowie XV w. jego ściany zostały pokryte polichromią. Na ścianie północnej oraz południowej przedstawiono cykl ze scenami z życia św. Barbary w ujęciu kwaternionowym, natomiast na pozostałych ścianach prezbiterium, glicach okiennych oraz łuku tęczowym znajdowały się ornamenty w formie wici roślinnej. Badania stratygraficzne oraz chemiczne próbek pigmentów i spoiwa wykazały, iż malowidło to zostało wykonane w technice fresku suchego na barwionej, jasno-ugrowej pobiale wapiennej z użyciem pigmentów mineralnych.

Zapewne na początku XVI w. nawa świątyni została przebudowana i pokryta dekoracją malarską. Kolejne przekształcenia kościoła i jego wyposażenia zostały przeprowadzone w latach 1616 i 1617

3 Dane historyczne zawarte w tej pracy zostały oparte na opracowaniu wykonanym przez studentkę Honoratę Zbrzeską zamieszczonym w dokumentacji prac konserwatorskich z 2011 r.



Dekoracja malarska na północnej ścianie prezbiterium kościoła pw. św. Barbary w Małej Kamienicy, przedstawiająca cykl z życia patronki świątyni. Po prawej: odkrywka na stropie kościoła ukazująca fragment polichromii.

z inicjatywy Hansa Ulryka III Schlaffgotscha. Wtedy to nadbudowano nad prezbiterium ośmioboczną wieżę, przebudowano okna w nawie oraz stworzono emporę kolatorską w południowej części prezbiterium. Przypuszcza się, iż wówczas powstała nowa dekoracja malarska kościoła. Do tej fazy chronologicznej należą: strop z malowanymi kasetonami, znajdujące się na ścianach poniżej niego malowane konsolki oraz zachowane fragmentarycznie (między innymi na łuku tęczowym) roślinne motywy ornamentalne. Dekoracja ta została wykonana w technice kazeiny.

W nieznanym okresie polichromię stropu poddano przemalowaniu w technice klejowej, zachowując podziały kompozycyjne, a zmieniając jedynie nieco kolorystykę oryginału. Przypuszcza się, iż zostało to wykonane przed wiekiem XVIII, ze względu na zidentyfikowanie smalty, której obecność na palecie malarzy w tym stuleciu należała już do rzadkości.

Na przełomie XVII i XVIII w. do południowej ściany

4 B. Krasnowolski, Cykl późnogotyckich malowideł ściennych z XV w. w prezbiterium kościoła filialnego pw. św. Barbary w Małej Kamienicy. Uwagi do dokumentacji prac konserwatorskich i restauratorskich, Kraków 2013.



prezbiterium dostawiono drewnianą, dwukondygnacyjną przybudówkę ze schodami prowadzącymi na wieżę, która otrzymała w tym okresie nowy hełm. W czasie kolejnych przekształceń wyposażenia kościoła, polichromie ścian zostały pokryte kilkoma warstwami pobiał i zacierek, natomiast malowany strop zasłonięty podsiębitką i pokryty błękitną monochromią, a w dalszych latach także kolejnymi pobiałami.

5 Informacje dotyczące dekoracji malarskiej stropu zostały zaczerpnięte z pracy magisterskiej Ewy Sochy napisanej i obronionej w 2012 r. pod kierunkiem prof. Edwarda Kosakowskiego: Wykorzystanie metod przenoszenia do konsolidacji rozwarstwionych malowideł na przykładzie dekoracji drewnianego polichromowanego stropu z 1616-1617 roku (?) w kościele filialnym pw. św. Barbary w Małej Kamienicy. Praca znajduje się w Archiwum Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, nr 753.



Prezbiterium kościoła pw. św. Barbary w Małej Kamienicy po odsłonięciu, oczyszczeniu i zabezpieczeniu warstwy malarskiej pokrywającej ściany i strop, oraz częściowym uzupełnieniu ubytków zaprawy i polichromii.

W 1867 r. kościół w Małej Kamienicy został wpisany do rejestru zabytków nieruchomych i oznaczony numerem A/753/1405. Podczas przeprowadzonego wówczas remontu po północnej stronie kościoła zbudowano kruchtę.

W trakcie kolejnej renowacji budowli w 1933 r., została odkryta gotycka polichromia ukazująca cykl z życia św. Barbary. Malowidła zostały udokumentowane fotograficznie, a następnie zasłonięte pobiałą wapienną. Wykonane wówczas czarno-białe fotografie (7 sztuk) stanowią dziś ważne źródło historyczne oraz materiał porównawczy dla badaczy. Po II wojnie światowej kościół był poddawany wielu pracom remontowym, które przyczyniły się do znacznych zniszczeń budowli i jej wyposażenia. W latach 60. zamurowano emporę kolatorską, natomiast około 1977-78 r. wykonano instalację elektryczną, z czym wiązało się przekucie ścian i straty najstarszej polichromii. Oryginalne tynki wewnątrz kościoła zostały usunięte do wysokości ok. 2 m ponad posadzką, powleczone smołą do wysokości 40 cm i otynkowane zaprawą cementową. Usunięto także drewnianą podłogę, a kamienną posadzkę zalano lastrykiem.

Podczas kolejnego remontu w 2001 r. powstały naturalne odspojenia nawarstwień malarskich ujawniające pierwotną polichromię. Odkrycie to, stało się impulsem dla rozpoczęcia prac badawczo-konserwatorskich w kościele.

PRZEBIEG PRAC KONSERWATORSKICH

W oparciu o wyniki zaprezentowanych powyżej badań podjęto decyzję o odsłonięciu najstarszej, pochodzącej z I połowy XV w. dekoracji malarskiej



ścian, przy jednoczesnym pozostawieniu w formie świadków, fragmentów dekoracji należącej do kolejnej fazy historycznej, a zachowanej jedynie w niewielkim zakresie. Postanowiono także wyeksponować malowaną, kasetonową dekorację stropu. Malowidła pokrywające ściany prezbiterium odsłaniano mechanicznie. Zagrożone odpadnięciem fragmenty polichromii zabezpieczono opaskami wzmacniającymi z zaprawy piaskowo-wapiennej. Odspojone fragmenty zaprawy skonsolidowano za pomocą iniekcji podtynkowych, stosując preparaty: Ledan TB1 i Osakryl KM. Usunięto tynki cementowe pokrywające dolne partie ścian oraz przestarzałe instalacje elektryczne. Polichromie zostały oczyszczone przy pomocy skalpeli, noży szewskich, sztyftu z włókna szklanego i gum do mazania. Obszary warstwy malarskiej wykazujące tendencję do osypywania się zabezpieczono i utrwalono roztworem Klucelu G w etanolu nanoszonym przez bibułkę japońską. Ubytki zaprawy uzupełniono za pomocą kitów piaskowo-wapiennych nakładanych warstwowo i naśladowczo do faktury zaprawy oryginalnej. W dolnych obszarach ścian, gdzie skuto tynki cementowe, został założony tynk szerokoporowy.

W trakcie dotychczasowych prac została uczyniona kompozycja malarska na ścianie południowej i południowo-wschodniej prezbiterium. Uzupełnienia warstwy malarskiej wykonano poprzez punktowanie metodą pionowej kreski. Użyto pig-

mentów w proszku oraz spoiwa w postaci roztworu paraloidu B82 w etanolu. Powierzchnie ścian, na których występowały rozległe ubytki polichromii, pokryto barwioną pobiałą wapienną.

KONSERWACJA POLICHROMII STROPU PREZBITERIUM

W początkowej fazie prac, po wykonaniu sond odkrywkowych uznano, że ani na podściętce ani na deskach stropu nie ma malowideł. Jednak w kolejnym roku (2010 r.) badania powtórzono. W nowych odkrywkach ukazała się niebiesko-szara polichromia z dekoracją kasetonową. Równocześnie



Polichromowany strop w prezbiterium kościoła po odsłonięciu spod warstw tynku.

stwierdzono, że znacząca część warstwy malarskiej odbiła się na wapiennym tynku podściętki. Podjęto decyzję, że polichromię stropu należy odsłonić, ale w taki sposób, by uratować także malowidło odbite na tynku i znaleźć metodę przeniesienia go z powrotem na deski stropu. Zadania, z pozytywnym skutkiem, podjęła się studentka Ewa Socha w ramach swojej pracy magisterskiej (2012 r.)⁶. Opracowana przez nią metoda pozwalała na zdjęcie warstwy malarskiej z tynku podściętki i po po-

nownym zalicowaniu, na osadzenie jej na podłożu drewnianym.

Podściętkę z odbitym malowidłem zdejmowano w płatach odpowiadających wielkością kasetonom, nacinając tynk i podściętkę małą piłą tarczową. Po odsłonięciu całego stropu okazało się, że polichromia jest zachowana w całości w stanie czytelnym, poza dwoma kasetonami w obszarze, gdzie zostały wymienione deski stropowe. Po dokładnych oględzinach stwierdzono, że malowidło jest przemalowane. Najstarsza warstwa malarska była prawdopodobnie utrzymana w odcieniach szarości i wzbogacona w partiach ornamentów kolorem ugrowym. Warstwę przemalowania stanowiło natomiast intensywne niebieskie tło i pomarańczowe podkreślenia ornamentów.

W toku prac konserwatorskich zdecydowano, że metoda Ewy Sochy zostanie zastosowana jedynie częściowo. Nie podjęto się zadania przeniesienia negatywu warstwy malarskiej na każdy z kasetonów; wykonano jedynie dwa transfery polichromii na miejsce, gdzie znajdowały się uzupełnienia desek stropu. Postanowiono również zachować warstwy przemalowania. Kolejne czynności konserwatorskie polegały na konsolidacji podłoża i utrwaleniu warstwy malarskiej stropu, wraz z uczynieniem jego kompozycji przez punktowanie, poprzedzone opracowaniem komputerowej wizualizacji uwzględniającej niezachowane dziś podziały w formie profilowanych listew ujmujących kasetony.

Uzupełnienia polichromii stropu dokonał zespół kierowany przez dr. Pawła Bolińskiego w trakcie prac prowadzonych już poza tokiem zajęć dydaktycznych – w ramach działalności Stowarzyszenia na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego „KON-FEDERACJA”. Na podstawie fragmentów listew tworzących podziały kasetonów wykonano ich stolarską rekonstrukcję.

Wszystkie etapy prac konserwatorskich zostały udokumentowane fotograficznie. Wykonano dokumentację rysunkową, pisemną, a także zdjęcia i pomiary fotogrametryczne.

PLANY KONSERWATORSKIE NA PRZYSZŁOŚĆ

Prace konserwatorskie i aranżacyjne przy dekoracji malarskiej prezbiterium kościoła w Małej Kamienicy zbliżają się do końca. W ciągu czterech lat zorganizowano pięć trwających około dwóch tygodni wyjazdów terenowych. Wzięło w nich udział kilkudziesięciu studentów II, III i IV roku. Zreferowany pokrótce zakres prac uwidacznia szerokie i wszechstronne spektrum działań konserwatorskich i restau-



Polichromia w prezbiterium kościoła po częściowym uzupełnieniu warstwy malarskiej. Po prawej: polichromowany strop w prezbiterium po konserwacji.

ratorskich, z jakimi zetknęli się studenci uczestniczący w praktykach terenowych w kościele św. Barbary. To czyni ten obiekt szczególnie atrakcyjnym pod względem poznawczym i dydaktycznym.

Zwraca uwagę rozbudowany etap prac badawczo-odkrywkowych, w trakcie których ujawniono szereg nieznanych dotąd faktów z historii budowy. Najbardziej jednak widocznym skutkiem prowadzonych pod patronatem krakowskiego WKiRDS prac konserwatorskich jest odsłonięcie zakrytych przez dziesiątki lat dekoracji malarskich i stworzenie nowej aranżacji wnętrza, uwzględniającej i łączącej różne chronologicznie koncepcje malarskiego wystroju świątyni.

W przyszłości planowane są prace obejmujące nawet budowlę, w której także stwierdzono istnienie drewnianego, polichromowanego stropu, analogicznego do odsłoniętego w prezbiterium. W naturalnych i wykonanych podczas badań odkrywkach

6. Ewa Socha, dyplom pod kierunkiem prof. Edwarda Kosakowskiego, 2012 r. Wykorzystanie metod przenoszenia do konsolidacji rozwarstwionych malowideł na przykładzie dekoracji drewnianego polichromowanego stropu z 1616-1617 roku (?) w kościele filialnym pw. Św. Barbary w Małej Kamienicy.



na ścianach, widoczne są przedstawienia ornamentalne oraz figuralne, w tym monumentalna postać św. Krzysztofa na ścianie południowej, tak popularna w programach ikonograficznych malowideł dolnośląskich kościołów.

Pałac w Piotrowicach Nyskich, woj. opolskie, powiat nyski, gmina Otmuchów

Andrzej Guzik

Prowadzący prace studenckie:

dr hab. Andrzej Guzik

(październik 2009, czerwiec 2012)

dr Anna Forczek-Sajdak (czerwiec 2013)

NAWARSTWIENIA ŚCIENNE

sali balowej na 1 piętrze i kaplicy pałacu.

MALOWIDŁA ŚCIENNE na murze na ścianie południowej i zachodniej sali balowej z XVII wieku w postaci fryzu podstropowego.

ZAKRES PRAC

W 2009 roku wykonano rozpoznanie stratygraficzne nawarstwień ściennych sali balowej i kaplicy. W sali balowej zidentyfikowano, określono i datowano 37 warstw technologicznych i 10 warstw chronologicznych – faz zmian architektonicznych i wystroju malarskiego ścian, w tym najcenniejszą warstwę – malowany fryz podstropowy pierwszej warstwy chronologicznej, datowany wstępnie na I poł. XVII wieku – na zachodniej części ściany południowej oraz na ścianie zachodniej. Ustalono pierwotny i aktualny zasięg występowania tych najstarszych malowideł. Wykonano inwentaryzację metryczną cegieł oraz opracowano historię przekształceń wnętrza oraz wystroju ściennego na podstawie literatury i rozpoznania *in situ*.

W kaplicy pałacowej zidentyfikowano, określono i datowano 21 warstw technologicznych i 15 warstw chronologicznych – faz zmian wystroju malarskiego ścian i stropu. W czwartej warstwie chronologicznej ustalono obecność dekoracji malarskiej w postaci prostych form ornamentalnych w górnej części i wokół ścian oraz datowano ją na XIX wiek – po 1824 roku – na podstawie badań pigmentów. Rozpoznano nawarstwienia belek drewnianego stropu – stwierdzono w pierwszej warstwie chronologicznej obecność gruntu kredowo-klejowego i monochromatyczną warstwę malarską.

Sprecyzowano generalne wnioski konserwatorskie dotyczące:

- datowania budowy pałacu – ustalono, że budowa pałacu nie miała miejsca w 1660 roku jak podają źródła, a prawdopodobnie w I poł. XVII wieku;
- zaleceń co do dalszego rozpoznania i datowania zmian architektonicznych i wystroju ściennego wewnątrz pałacu;
- rozpoznania najcenniejszych walorów historycznych i artystycznych sali balowej i kaplicy,
- postępowania konserwatorskiego w sali balowej;
- o najwyższych wartościach historycznych i artystycznych w pałacu celem jej ekspozycji w postaci możliwie zbliżonej o pierwotnej.

W 2012 roku w ramach pomocy dla dyplomantki zajmującej się odsłonięciem, konserwacją, rozpoznaniem ikonograficznym i projektem aranżacji malowanego fryzu podstropowego trzy studentki odsłaniały i doczyszczwały malowany fryz¹.

W 2013 roku trzy kolejne studentki uzupełniały ubytki warstwy malarskiej fryzu przez punktowanie².



Pałac w Piotrowicach Nyskich.

1 W czerwcu 2012 roku w ramach dydaktycznych zajęć terenowych i pomocy dyplomantce Julii Wójcik brały udział: Malwina Żołyniak, Olga Mazur, Kinga Zygmunt.

2 W 2013 roku w zajęciach terenowych brały udział: Justyna Skrzelowska, Monika Fudali, Katarzyna Bizoń.



Studenci podczas pracy przy fryzie podstropowym 2012 r.



Fragment dekoracji malarskiej drewnianego stropu.

Sale ekspozycyjne Muzeum Narodowego w Krakowie w Kamienicy Szołayskich przy ul. Szczepańskiej 11

Dorota Białek-Kostecka



Wnętrze Kamienicy Szołayskich.

Począwszy od 2012 r. przedmiotem zajęć studenckich pod kierownictwem dr Doroty Białek-Kosteckiej były dekoracje w salach ekspozycyjnych Muzeum Narodowego w Krakowie w kamienicy Szołayskich przy ul. Szczepańskiej 11. Obejmowały one malowidła ściennie na murze, a także dekoracje architektoniczne i ornamentalne z XIX wieku, pochodzące z różnych faz chronologicznych. Dekoracje pokrywają ściany większości pomieszczeń ekspozycyjnych na obu kondygnacjach kamienicy.

CHARAKTERYSTYKA BUDYNKU

Kamienica Szołayskich znajduje się na rogu placu Szczepańskiego 9 i ul. Szczepańskiej 11. Jest to budowla dwukondygnacyjna, wzniesiona latach 1815-1818 dla T. i W. Marciszewskich. Od 1902 r. była w posiadaniu Włodzimierza i Adama Szołayskich. W roku 1904 została подарowana gminie Kraków na siedzibę muzeum. Od 1934 roku w kamienicy mieścił się Oddział Muzeum im. Feliksa „Mangghi” Jasieńskiego, po wojnie znajdowała się w niej galeria sztuki średniowiecznej. W 2003 roku, po remoncie i konserwacji wszystkich polichromii, kamienicę przeznaczono na siedzibę muzeum Stanisława Wyspiańskiego.

ZAKRES I CHRONOLOGIA PRAC¹

Prace miały charakter interwencyjny. W 2012 roku, po 9 latach od poprzedniej konserwacji, władze muzeum podjęły decyzję o zmianie ekspozycji.

Zadaniem studentów było rozpoznanie stanu zachowania oraz usunięcie wszelkich zmian, zniszczeń czy śladów użytkowania, powstałych na ścianach w pomieszczeniach ekspozycyjnych obu kondygnacji.

Prace objęły: oczyszczanie mechaniczne i chemiczne polichromii z zabrudzeń (ciągi komunikacyjne, miejsca zawieszenia obrazów, gify okienne), uzupełnianie ubytków i przetarcie warstwy malarskiej (ciągi komunikacyjne), uzupełnianie ubytków zaprawy i warstwy malarskiej w miejscach zawieszenia obrazów, aranżację kolorystyczną ekranów przysłaniających malowidła ściennie, zniwelowanie różnic kolorystycznych powstałych w wyniku wyblaknięcia warstwy malarskiej.

Prace objęły ok. 120 m² malowideł.

¹ W pracach brali udział studenci: Monika Dłuska, Katarzyna Bizoń, Karol Brzozowski, Elżbieta Malina, Stanisław Strzelczyk, Agata Bartkiewicz.

Prace konserwatorskie studentów WKiRDS ASP w Krakowie przy malowidłach ściennych w kościele w Zatorze, 2011-2012 rok

Grażyna Schulze-Głazik

W 2011 i 2012 roku studenci Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki odbyli zajęcia z konserwacji malowideł ściennych *in situ* przy dekoracjach malarskich ścian kościoła parafialnego pw. św. Wojciecha i Jerzego w Zatorze, w województwie małopolskim. Były to ćwiczenia praktyczne w ramach zajęć semestralnych studentów II roku¹ pod kierunkiem dr Grażyny Schulze-Głazik i III roku² pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Guzika. W 2012 roku czerwcowe zajęcia terenowe w Zatorze ze studentami III i IV roku³ prowadziła dr G. Schulze-Głazik. Przedmiotem prac konserwatorsko-restauratorskich były fragmenty malowideł na ścianie południowej i północnej nawy. Badania na obecność polichromii w kościele w Zatorze w ramach zajęć dydaktycznych ze studentami Wydziału Konserwacji Dzieł Sztuki przeprowadził w latach 1951, 1956 i 1963 Prof. Edward Dutkiewicz.

HISTORIA OBIEKTU

Kościół farny pod wezwaniem św. Wojciecha i Jerzego w Zatorze (na planie krzyża, trzynawowy, halo-owy) został wybudowany i konsekrowany w 1393 roku w miejsce starszego romańskiego, wzmiankowanego w 1292 roku. W roku 1664 kościół zajęli innowiercy⁴. Przebudowywano go od 1766 roku do początku XIX wieku.

1 II rok w 2011 roku: A. Chwalik, P. Cygan, M. Dłuska, W. Klimas, E. Malina, F. Pelon, M. Pilszek, A. Smyk, S. Strzelczyk, P. Taranek. B. Zarębski, M. Żołyński, II rok w 2012 roku: A. Bartkiewicz, K. Bizoń, K. Brzozowski, A. Foryś, M. Fudali, J. Karnas, K. Matusiak, O. Mazur, T. Sewiło, J. Sitnik, J. Skrzysłowska, M. Wójcik, W. Zieliński, K. Zygmunt, A. Żygadło.

2 G. Bajorek, O. Hanusek, P. Jarek, M. Kisiel, J. Kunert, B. Kurzeja, K. Molga, A. Murawska, D. Pilch, A. Socha, K. Świerad, H. Zbrzeska, J. Zwinczak, K. Jaroń, W. Zejler.

3 B. Kurzeja, A. Smyk, J. Zwinczak, K. Świerad, P. Cygan, J. Kunert, P. Taranek, M. Pilszek, A. Chwalik.

4 Archiwum WKiRDS ASP w Krakowie, Dokumentacja z Zatora, Karta prac, 1961



Studenci Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki podczas prac w Zatorze.

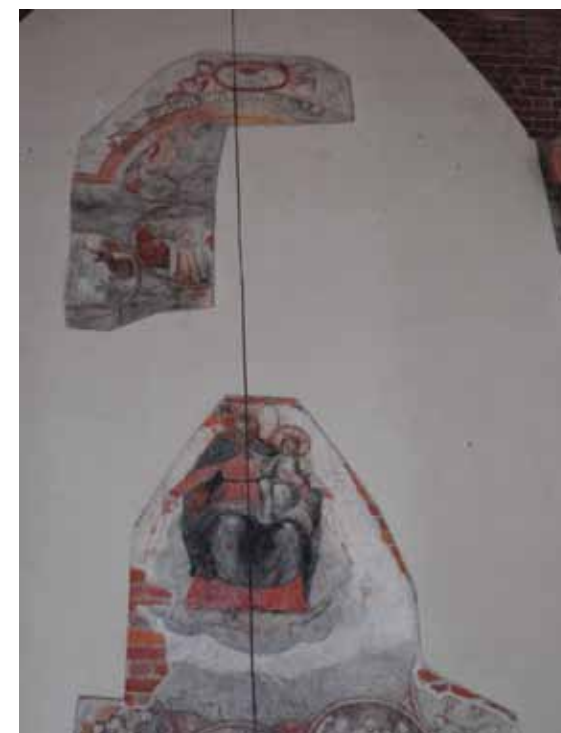
W połowie XVIII wieku nawę główną dzieliły z nawami bocznymi arkady filarowe. W początkowej fazie prac powstało sklepienie kolebkowe w nawie głównej. W 1769 roku wybuchł pożar, w wyniku którego zniszczeniu uległo sklepienie wieży i obu kaplic⁵. Następna przebudowa nastąpiła w 1836 roku wg projektu F. M. Lanciego⁶. Dobudowano wtedy czwartą kondygnację wieży i wykonano jej hełm w stylu neogotyckim. W 1896 roku powstało sklepienie kolebkowe pozorne w nawach bocznych. W 1951 roku prof. Edward Dutkiewicz wraz ze studentami Wydziału Konserwacji Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie przeprowa-

konane w prezbiterium nie ujawniły polichromii. Gruntowną przebudowę kościoła przeprowadzono w 1956-1961. Zlikwidowano podział nawy z 1766 roku oraz neogotycką kruchtę. Wtedy też usunięto 8 bocznych ołtarzy, rzeźbionych, polichromowanych i złotych. W roku 1963 studenci Wydziału Konserwacji kontynuowali prace. Oprócz odkrywek i sond wykonano pomiary ściany oraz dokumentację fotograficzną obiektu. Usunięto tynki aż do warstwy pobiałej leżącej bezpośrednio na malowidle z XVIII wieku⁹.

W latach 1968-1973 odtworzono okna gotyckie, wykonano portal wejściowy i prawdopodobnie obecne



Malowidło na ścianie południowej nawy przed konserwacją (2011 r.), po prawej malowidło po pracach konserwatorsko-restauratorskich (2012 r.)



dził prace badawcze ściany nawy południowej. Wykonano szereg odkrywek i sond, odsłonięto warstwy z malowidłami oraz oczyszczono warstwę malarską za pomocą pędzli i chleba. Wykonano obrys na kalce odsłoniętego malowidła⁷. W 1956 roku przebadano prezbiterium i ścianę północną oraz kontynuowano prace na ścianie południowej⁸. Odkrywki wy-

tynki. Większą kompozycję malarską barokową na ścianie południowej nawy okrojono do dwu odrębnych świadków, zrzucając barokowe tynki, zapewne bez polichromii i założono nowe, nie zachowujące pierwotnych obrysów kompozycji malarskiej. Remont wykonano wg projektu architekta Władysława Wichmana¹⁰.

5 Archiwum WKiRDS ASP w Krakowie, Dokumentacja z Zatora, Karta prac, 1961

6 *Przewodnik po Polsce*, Warszawa, 1977, s. 302

7 Archiwum WKiRDS ASP w Krakowie, Dokumentacja z Zatora, Karta prac, 1961 r.

8 Archiwum WKiRDS ASP w Krakowie, Dokumentacja z Zatora,

prace studenckie 1956 r.

9 Archiwum WKiRDS ASP w Krakowie, Dokumentacja z Zatora, Karta prac, 1963 r.

10 Archiwum WKiRDS ASP w Krakowie, Dokumentacja z Zatora, Karta prac, 1963 r.

OPIS IKONOGRAFICZNO-KOLORYSTYCZNY MAŁOWIDEŁ

Powstanie barokowej dekoracji na ścianach nawy można łączyć z przebudową kościoła w 1766 roku. Zachowane fragmenty na ścianie północnej i południowej są częścią większych kompozycji malar- skich, które nie zachowały się w całości. Dekoracja ta została przemalowana po formie, co często było praktykowane jako rodzaj „odświeżenia malowidła”. Fakt ten można łączyć z przebudową kościoła w 1836 roku.

Na ścianie południowej w górnej części malowidła znajduje się korona otoczona czerwonym pa- sem, obok słabo zachowane głowy aniołów, a pod spodem łaciński napis: QUINDECIM MISTERIA SSMIROSA(...)¹¹. Poniżej znajdują się dwa medalio- ny należące do cyklu Tajemnic Radosnych Różańca Świętego. Na jednym widnieje kompozycja z dwo- ma aniołami i leżącą postacią. Jest to *Zwiastowanie Pannie Marii*. W drugim medalionie widać siedzącą postać z atrybutem w dłoni i drugą stojącą obok niej. Jest to prawdopodobnie scena *Nawiedzenia św. Elżbiety*.

Identyfikacja i rozpoznanie kompozycji są trudne dlatego, że medaliony zachowały się fragmentarycz- nie. W ubytkach warstwy malarzkiej wierzchniej widnieje odsłonięta, słabo zachowana spodnia, być może pierwotna, polichromia przedstawiająca dłoń w geście błogosławieństwa oraz fragment szat. Wi- doczna dłoń należy prawdopodobnie do Matki Bo- skiej, której postać mogła wieńczyć całość kompozy- cji na ścianie, nad którą później domalowano koronę z uskrzydłonymi głowami aniołków.

W dolnym przedstawieniu na ścianie południowej malowidło przedstawia *Matkę Boską Różańcową* w czerwonej szacie i niebieskim płaszczu z Dzieciątkiem na ręku. Pod jej stopami znajdują się: księżyc o ludzkiej twarzy i obłoki. Poniżej w czterech me- dalionach przedstawiono sceny pasyjne należące do tzw. Tajemnic Bolesnych Różańca. Udało się zi- dentyfikować od lewej: *Niesienie krzyża*, *Biczowanie*, *Koronowanie cierniem*. Ostatnia scena, która nie za- chowała się w całości, jest trudna do identyfikacji. W medalionie tym przypuszczalnie powinno znaj- dować się *Pojmanie Chrystusa*.

Zachowany fragment malowidła ściennego na ścia- nie północnej przedstawia tułów postaci ubranej prawdopodobnie w długą szatę. Pod jej ręką widocz- ne jest naczynie z główkami trzech małych postaci.

¹¹ Pochodzi od łac. QUINDECIM MISTERIA SACRI ROSARII i znaczy: „piętnaście tajemnic Najświętszego Różańca”.

Przedstawienie namalowane jest jedną, graficzną linią w kolorze czerwono-brązowym. Z boku po pra- wej stronie, przy dolnej krawędzi malowidła oraz w dolnym lewym rogu zachowały się fragmenty de- koracji malarskiej z 1836 roku w kolorze ugrowo- czerwonym.

STAN ZACHOWANIA MAŁOWIDEŁ PRZED KONSERWACJĄ

ŚCIANA POŁUDNIOWA (GÓRNE MAŁOWIDŁO)

Polichromia wykazuje zły stan zachowania. Nierów- nomierna faktura tynków i pobiały spowodowała nagromadzenie znacznej ilości zanieczyszczeń w za- głębieniach i rowkach tynku. W czasie zakładania tynków współczesnych polichromia została w nie- wielkim stopniu zachłapana zaprawą. Warstwa za- prawy na styku z wątkiem ceglanym wykrusza się i odpada, gdyż zaprawa jest bardzo cienka i wrażli- wa na wszelkie mechaniczne czynności. Widoczne są zniszczenia powierzchni niektórych cegieł wokół malowidła. Warstwa malarska pudruje się w różnym stopniu, najbardziej pigmenty ugrowe oraz czerw- ne występujące na szacie jednej z postaci w meda- lionie.

ŚCIANA POŁUDNIOWA (DOLNE MAŁOWIDŁO)

Kompozycja jest wycięta ostrym narzędziem do wątku ceglanego. Cała powierzchnia malowidła pokryta jest niewielkimi naciekami. Na malowidle w kilku miejscach widoczne są fragmenty przemalo- wania, które powtarza ogólny schemat kompozycji oraz pozostałości pobiał, które go zakrywały.

Polichromia jest silnie zabrudzona, w wielu miej- scach widoczne są zachłapania zaprawą cementową. Zlokalizowano liczne odspojenia zaprawy od podło- ża. W prawej części przedstawienia, powyżej meda- lionów znajduje się duży ubytek do wątku ceglane- go. Powierzchnia malowidła jest w wielu miejscach spękana, zwłaszcza w górnej partii. Warstwa ma- larska jest przetarta, spudrowana oraz miejscowo odspojona. Spudrowaniu uległy przede wszystkim pigmenty: czerwone, ochry, błękity i czernie. Na powierzchni – głównie w partiach czerwonych – wi- doczne są zabielenia. Warstwa malarska w okolicach twarzy dzieciątka jest odspojona w postaci łusek.

ŚCIANA PÓŁNOCNA

Stan malowidła jest zły. Brzegi wyciętego w tynku prostokąta z warstwą malarską zostały zabezpie- czone zaprawą cementową, którą zabrudzono ma- lowidło. Wokół widoczny jest wątek ceglany. Tynki w znacznym stopniu są odspojone od podłoża. Pierwsza chronologicznie warstwa malarska leżąca na zaprawie jest słabo związana z podłożem – pu-



Fragment malowidła z przedstawieniem *Matki Boskiej Różańcowej* na ścianie południowej nawy w trakcie prac konserwatorskich i po uzupełnieniu ubytków warstwy malarskiej.

druje się. Najbardziej pudrują się szarości, nieco mniej czerwienie, natomiast ugry i brązy są dobrze zespolone z podłożem. Warstwa ta została pokryta pobiałą o różnych odcieniach – zielonkawym, różo- wawym czy ugrowym.

Zachowane fragmenty polichromii z 1836 roku znajdują się na zaprawie wapienno-piaskowej, którą narzucono na pobiały zakrywające pierwszą war- stwę malarską. Warstwa ta jest spudrowana i zaata- kowana przez mikroorganizmy.

ZAŁOŻENIA PRAC

KONSERWATORSKO-RESTAURATORSKICH

Zakłada się przeprowadzenie konserwacji technicz- nej, mającej na celu powstrzymanie procesów niszczenia malowidła, oraz estetycznej, która uczyni jego formę, treść oraz walory artystyczne.

PRZEBIEG PRAC

KONSERWATORSKO-RESTAURATORSKICH

Prace rozpoczęto od oględzin i oceny stanu zacho- wania malowidła. Sprawdzono, które partie war- stwy malarskiej pudrują się. Kurz i pajęczyny omie- ciono suchymi, szczeciniowymi pędzlami. Malowidła oczyszczono z warstw brudu i pobiał pędzlami, skal-



pelami, nożami szewskimi oraz gumkami Factis. Zabiegi wykonywano ze szczególną ostrożnością, aby nie naruszyć pudrujących się fragmentów war- stwy malarskiej.

Warstwę malarską utrwalono wielokrotnie, naj- pierw całość 2% roztworem Paraloidu B72 (prod. „Rohm and Haas GmbH”, Dramstadt, Niemcy) w to- luenie, a następnie 2,5% roztworem. Następnie pu- drujące się jeszcze fragmenty malowidła zabezpie- czano kolejno 4%, 5% i 6% roztworem, aż warstwa malarska została odpowiednio utrwalona na całej swojej powierzchni.

Ubytki zaprawy oczyszczono, przedmuchano i prze- płukano roztworem alkoholu etylowego w wodzie w proporcjach 1:9, aby zmniejszyć napięcie po- wierzchniowe przy wprowadzaniu kleju i zwiększyć jego penetrację. Odspojenia zaprawy podklejono 5-7% roztworem Osakrylu KM (prod. Synthos S.A, Oświęcim, Polska) w wodzie oraz 5% roztworem Pri- malu AC33 (prod. „Rohm and Haas GmbH”, Dram- stadt, Niemcy) w wodzie. Wykonano próby podkleje- nia rozwarstwionych zapraw i odspojen roztworem Ledanu TB1 (prod. Kremer, Polska) w wodzie, ale nie były one zadowalające. Ledan zatykał otwory, uniemożliwiając penetrację kleju do głębszych partii



U góry medalion z przedstawieniem *Niesienia krzyża*,
poniżej *Biczowanie*, na ścianie południowej nawy,
w trakcie prac konserwatorskich. 2011 r.

U góry scena *Niesienia Krzyża*, poniżej *Biczowanie*
po pracach konserwatorsko-restauratorskich. 2012 r.

odspojenia. Przed przystąpieniem do wykonywania zastrzyków, w miejscach ubytków zaprawy, gdzie nie było możliwości wprowadzenia roztworu kleju, wykonano drobne otwory przy użyciu wiertarki. W miejscach wyciekania środka klejącego zakładano opaski z zaprawy wapienno-piaskowej. Łuski warstwy malarskiej podklejono 15% roztworem Prima-lu AC33.

Malowidła profilaktycznie zabezpieczono środkiem biobójczym – 3-5% roztworem Sterinolu (prod. „Polfa”, Pabianice, Polska) w wodzie. W miejscach ubytków zaprawy założono kity z zaprawy wapienno-piaskowej (2:1) i położono na nich pobiałę wapienną. Brzegi kitów i zabielenia na warstwie malarskiej oczyszczono gumami Factis oraz wodą z octem. Oczyszczono watek ceglany wokół przedstawienia i wygładzono opaski zabezpieczające malowidło, używając noży, szpachli i drucianych szczotek. Uzupełniono ubytki warstwy malarskiej metodą graficzną, stosując kropkę na podlawowaniu przy użyciu 1-3 % Paraloidu B82 (prod. „Rohm and Haas GmbH”, Dramstadt, Niemcy) w alkoholu etylowym. Barwę i wielkość kropki dostosowano do otoczenia

uzupełnianego miejsca, uwzględniając kolorystykę, temperaturę i artystyczny charakter malowidła oraz technikę jego wykonania i fakturę tynku.

PODSUMOWANIE PRZEPROWADZONEJ KONSERWACJI-RESTAURACJI

Malowidło oczyszczono, usunięto nawarstwienia, wykonano zastrzyki podtynkowe, założono kity, utrwalono je i uzupełniono ubytki warstwy malarskiej. Wybór metody uzupełniania ubytków warstwy malarskiej okazał się trafny. Zastosowanie kropki na podlawowaniu wyróżnia punktowane fragmenty malowidła od oryginału, co jest istotnym założeniem współczesnej restauracji.

Realizacja założonego programu prac konserwatorsko-restauratorskich, dzięki którym powstrzymano procesy niszczenia malowidła, a także przywrócono mu walory artystyczne i estetyczne, pozwala na jego pozytywną ocenę.

Odkrywkowe badania nawarstwień ściennych wnętrz pierwszego piętra (sali reprezentacyjnej- -koncertowej) oraz głównego holu na parterze budynku dawnego Starostwa Powiatowego, obecnie Muzeum Górnośląskiego przy ul. Korfantego 34 w Bytomiu

Andrzej Guzik

Wiosną 2013 r. prof. dr hab. Marta Lempart, Dziekan WKiRDS ASP w Krakowie zainicjowała kontakt z Muzeum Górnośląskim w Bytomiu w celu podjęcia współpracy w zakresie badań odkrywkowych na obecność polichromii we wnętrzach budynku dawnego Starostwa Powiatowego (w latach 1897-1899) w ramach zajęć dydaktycznych studentów III roku WKiRDS ASP w Krakowie.

8 maja 2013 r., w oparciu o zezwolenie nr 469/2013 wydane 6 maja 2013 r. przez Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach, Muzeum Górnośląskie w Bytomiu zawarło umowę z Akademią Sztuk Pięknych w Krakowie na nieodpłatne przeprowadzenie prac badawczych przez grupę 15 studentów Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii.

W ramach umowy Akademia zobowiązała się wykonywać odkrywkowe badania nawarstwień ściennych w celu ustalenia pierwotnej kolorystyki w sali koncertowej na pierwszym piętrze oraz holu głównego na parterze budynku, bez konieczności przywrócenia badanych wnętrz do stanu sprzed badań i ponoszenia z tego tytułu kosztów. Muzeum zobowiązało się m.in. do udostępnienia przestrzeni do przeprowadzenia badań, zapewnienia bezpłatnych noclegów opiekunom zajęć oraz studentom w pokojach gościnnych Muzeum i dostarczenia rusztowania do pracy. Przyjęło także do wiadomości, że odkrywkowe badania nawarstwień ściennych mają charakter inwazyjny – częściowo niszczący nawarstwienia i zadeklarowało, że nie wysuwa roszczeń z tego tytułu pod adresem Akademii.



Elewacja Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu.

PRZEBIEG BADAŃ

Prace badawcze przeprowadzono w dniach 8–16 maja 2013 roku w czterech blokach dwudniowych, w grupach liczących po czterech i trzech studentów. Grupę pierwszą prowadziła dr Anna Forczek-Sajdak, grupy drugą, trzecią i czwartą dr hab. Andrzej Guzik¹.

Wykonano badania w sali koncertowej na pierwszym piętrze oraz rozpoczęto prace w holu na parterze.

W sali koncertowej jedynie na dwu ścianach ujawniono drobne fragmenty pierwotnej zielono-szarej kolorystyki, mocno zniszczone. Z pozostałych partii ścian prawdopodobnie w latach 1938-39 usunięto pierwotne tynki z dekoracją malarską i położono

¹ W zajęciach brali udział studentci: Karolina Matusiak, Joanna Karnas, Anna Foryś, Kinga Zygmunt, Małgorzata Wójcik, Olga Mazur, Karol Brzozowski, Justyna Skrzelowska, Teresa Sewiło, Katarzyna Bizoń, Monika Fudali, Joanna Sitnik, Agata Bartkiewicz, Andrzej Żygadło, Wojciech Zieliński.



Studenci przy pracy w Sali reprezentacyjnej I piętra



Fragment holu na parterze



Odkrywka ukazująca pierwotną kolorystykę holu na parterze.

nowe z wierzchnią, gipsową warstwą wykończeniową. Wykonano także odkrywki na stolarce drzwiowej – prawdopodobnie pierwotnie nie była pokryta farbami kryjącymi jak obecnie.

W holu na parterze ujawniono pierwotną kolorystykę poszczególnych elementów architektonicznych.



Studenci na tle okna sali reprezentacyjnej I piętra.

Dokumentacja z prac zostanie sporządzona w najbliższym semestrze.

W latach następnych planowane jest przeprowadzenie badań innych wnętrz oraz elewacji budynku Muzeum.

„Wspólnie dla ratowania piękna przeszłości”, czyli inicjatywa ratowania dawnego kościół Jezuitów we Lwowie

Paweł Boliński, Anna Forczek-Sajdak



Dawny kościół Jezuitów pw. śś. Piotra i Pawła we Lwowie, obecnie greckokatolicka cerkiew garnizonowa pod tym samym wezwaniem. Elewacja frontowa i wnętrze nawy.

Kościół pw. śś. Piotra i Pawła we Lwowie położony jest w obrębie starego, lokacyjnego miasta, w pobliżu rynku. Jest to budowla murowana z kamienia i cegły, tynkowana, z użyciem kamienia w fasadzie oraz detalu architektonicznym w innych partiach budowli. Świątynia zwrócona jest prezbiterium na zachód i składa się z trójprzęsłowego, bazylikowego korpusu z emporami nad nawami bocznymi oraz dodatkowym przęsłem od frontu mieszczącym kruchtę i chór. Jednoprzęsłowe prezbiterium jest zamknięte trójbocznie i flankowane przez kaplice na przedłużeniu naw bocznych. Po jego południowej stronie usytuowana jest kwadratowa wieża, natomiast po stronie północnej – prostokątna zakrystia, a ponad nią skarbiec. Pod całą nawą główną i prezbiterium znajdują się obszerne krypty.

HISTORIA KOŚCIOŁA

PW. ŚŚ. PIOTRA I PAWŁA

Pierwsze projekty barokowego kościoła zostały przygotowane przez anonimowego architekta zakonnego już w 1610 roku. Jeszcze w tym samym roku rozpoczęto budowę, jednak w 1620 r. do Lwowa przyjechał architekt Giacomo Briano, który przygotował nowe projekty. I tak w latach 1636–1637 kościół został otynkowany, a wnętrze ozdobione stiukami i malowidłami. W 1640 roku świątynię konsekrowano.

W następnych latach kościół wzbogacał się o kolejne elementy wyposażenia: ołtarze, ambonę, liczne relikwiarze, naczynia liturgiczne, dekoracje sztukatorskie, balustrady empor, organy. Za moment ukończenia zasadniczego wyposażania wnętrza



można uznać rok 1658. Wówczas bowiem sufragan lwowski bp Stefan Kazimierz Charbicki poświęcił sześć ołtarzy. Niestety w 1734 roku pożar zniszczył wieżę i dach kościoła.

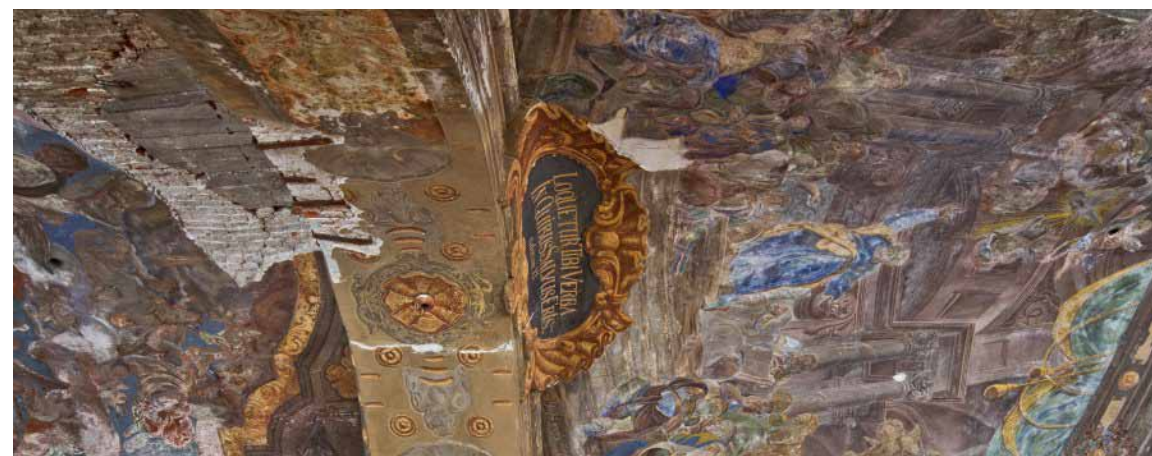
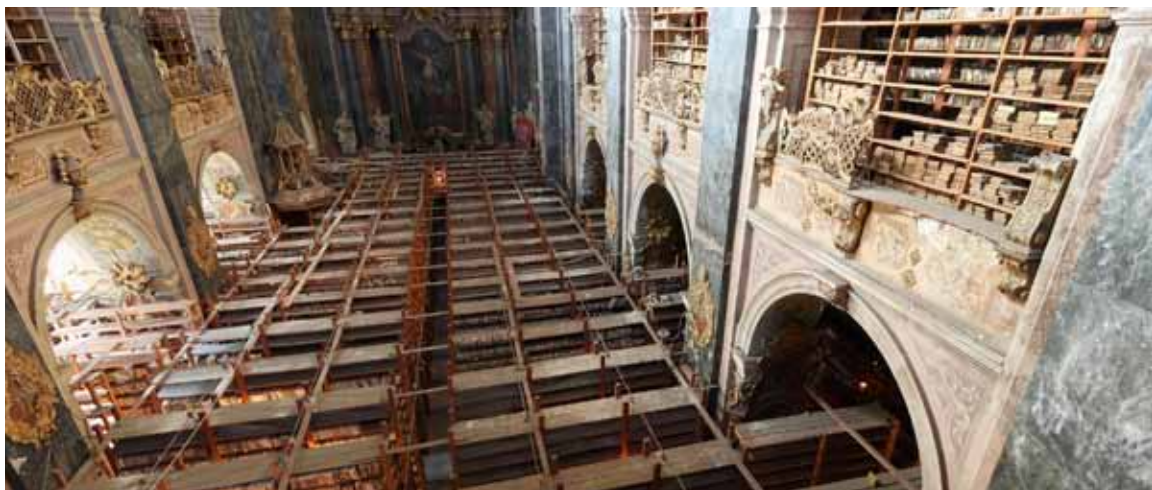
Wraz z odbudową rozpoczęto przekształcanie wnętrza świątyni. Wtedy to sprowadzony w 1738 roku z Brna malarz Franciszek Eckstein rozpoczął dekorację nawy głównej iluzjonistycznymi freskami, a po jego śmierci zlecenie przejął syn Sebastian, który wykonał dekoracje naw bocznych i empor.

Po kasacie zakonu Jezuitów w 1773 roku kościół był tymczasowo administrowany przez kler świecki i pełnił funkcję świątyni garnizonowej, a w zabudowaniach kolegium umieszczono sąd i urząd podatkowy. Świątynię zwrócono zakonowi w 1836 r., kiedy to przystąpiono do restauracji jej wyposażenia i murów zewnętrznych. Kolejne prace nastąpiły pod koniec lat 70. XIX wieku pod kierunkiem architekta Juliana Zachariewicza i malarza Henryka

Rodakowskiego. Wtedy to Karol Stopler gruntownie odrestaurował freski w nawie głównej. Kolejne nasilenie prac remontowych i dekoracyjnych nastąpiło w latach 1904–1905, kiedy powołano w tym celu specjalny komitet w składzie: Teodor Talowski (przewodniczący), Antoni Popiel, inż. Andrzej Romaszkan, Tadeusz Czapelski oraz inż. Karol Richtman.

Kiedy 9 stycznia 1919 roku ostrzelano Komendę Miasta na Placu Smolki, jeden z pocisków trafił w kościół Jezuitów. Przebił dach i spadł na sklepienie uszkadzając freski, ale nie wybuchł. Pierwsze prace restauracyjne podjęto już w latach 1920–1921, między innymi dzięki dotacji lwowskiego urzędu konserwatorskiego. Ponowna konserwacja

Dawny kościół Jezuitów we Lwowie od końca II wojny światowej do listopada 2011 roku używany był jako magazyn książek i druków Ossolineum.



Stan zachowania dekoracji malarskiej wnętrza dawnego kościoła Jezuitów we Lwowie w 2012 r.

fresków została przeprowadzona w roku 1928, kiedy to odkryto sygnaturę Franciszka Ecksteina. Prace przy freskach prowadzono też w latach 30. XX wieku. Niestety 12 września 1939 roku spłonął dach kościoła i uszkodzeniu uległo prezbiterium. Za czasów sowieckich w kościele umieszczono magazyn zbiorów Ossolineum, który został usunięty dopiero pod koniec 2011 r. Obecnie świątynia jest użytkowana jako greckokatolicka cerkiew garnizonowa, konsekrowana 6 grudnia 2011 roku pod dawnym wezwaniem.

STAN ZACHOWANIA KOŚCIOŁA

Pojezuicka świątynia, niezabezpieczona i niekonserwowana, w okresie powojennym ulegała ciągłej powolnej dewastacji. Obecny stan malowideł we wnętrzu świątyni można określić jako katastrofalny. Czynniki mających wpływ na tak zły stan zachowania

fresków jest wiele, ale głównymi i najważniejszymi są bezspornie długoletnie zaniedbania związane z niewłaściwym użytkowaniem kościoła oraz zaniechaniem wszelkich prac budowlanych i remontowych przy dachu, stolarce okiennej, rynnach, odpływach i spustach. W wielu miejscach spowodowało to nieodwracalne zniszczenie malowideł poprzez ich odspojenie, a w efekcie odpadnięcie. Mamy tu do czynienia nie z fragmentarycznym problemem, ale zniszczeniami sięgającymi wielu metrów kwadratowych powierzchni, rozsianymi po sklepieniu nawy głównej oraz empor, czyli tam, gdzie magazynowanie wody dostającej się z nieszczelności dachu było największe. Skala tego zjawiska oraz widoczne wiszące, duże fragmenty malowidła wraz z zaprawą każą przypuszczać, że większość zachowanych tynków i malowideł na sklepieniach jest mocno odspojona, a proces niszczenia fresków trwa nadal.



Podczas komisji konserwatorskich w 2012 roku: dr Anna Forczek-Sajdak, dr Paweł Boliński, Andriej Saluk (Fundacja Ochrony Historyczno-Archiitektonicznej Spuścizny Lwowa), prof. Edward Kosakowski, Michał Michalski (MKiDN) i ponownie dr Paweł Boliński. Jan Zięba, dr inż. Adam Boroń (AGH) oraz mgr inż. Elżbieta Pastucha (AGH) podczas pracy nad inwentaryzacją wnętrza kościoła.

Duża wilgotność, zmienne temperatury, a także przemarzanie, stają się idealnym środowiskiem destrukcyjnym dla malowideł i ich podłoży, w których rozwijają się mikroorganizmy i pojawiają sole. Taka sytuacja na bardzo dużą skalę występuje również i w tym kościele, gdzie w efekcie zmian klimatycznych mamy do czynienia z olbrzymimi fragmentami pudrującego się, zainfekowanego przez mikroorganizmy i zabielonego przez skrzystalizowane sole ma-

DOKUMENTACJA KONSERWATORSKA ZABYTKU

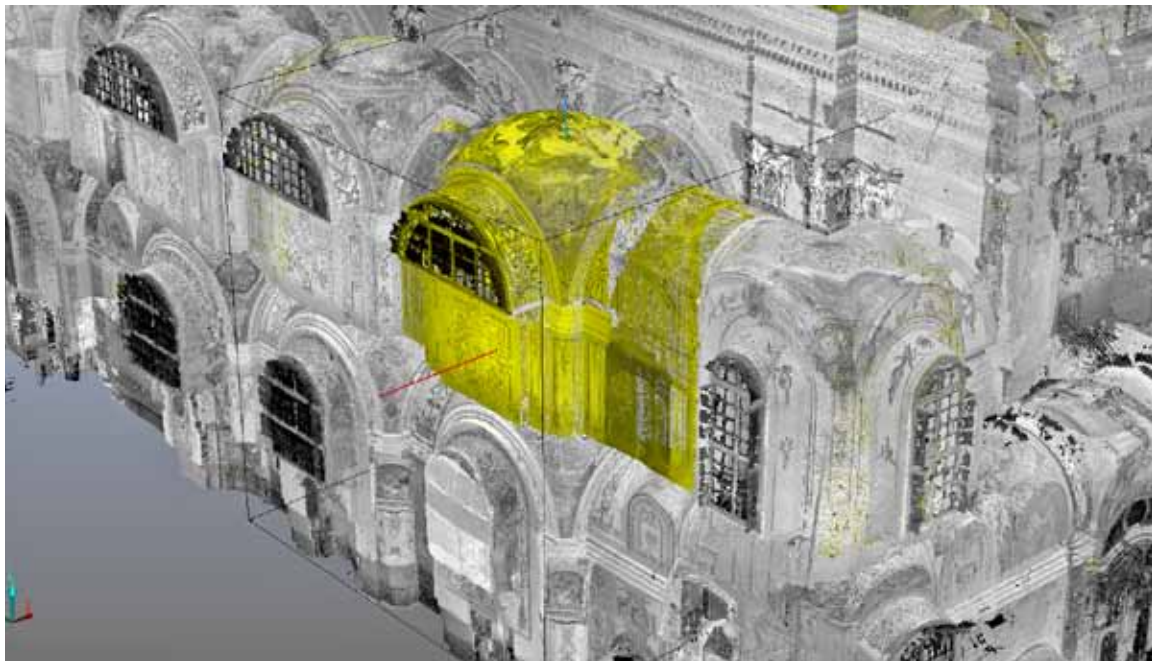
Dramatyczny stan kościoła pw. św. Piotra i Pawła we Lwowie ze swoją iluzjonistyczną, barokową dekoracją malarską, wymaga natychmiastowych i kompleksowych działań ratunkowych. Wysoka klasa zabytku, jego szczególne walory artystyczne oraz skala istniejących problemów, związanych nie tylko z konserwacją samych malowideł, ale całego



Lwów, kościół pw. św. Piotra i Pawła, malowidła na sklepieniu nawy głównej; fotoplan cyfrowy (mapa fotograficzna opracowana metodami fotogrametrii cyfrowej).

lowidła, pociemniałego od brudu, a w konsekwencji w wielu partiach mało lub w ogóle nieczytelnego. Osobnym problemem jest wpływ na stan fresków wcześniejszych konserwacji i przekształceń estetycznych. Szczegółowe rozeznanie partii przemalowanych (poza tymi, które są ewidentnie widoczne) oraz wpływu tych konserwacji na oryginalne warstwy malarskie, będzie możliwe dopiero po głębszej analizie i szczegółowych badaniach.

wnętrza wraz z wyposażeniem, sprawiają, że należy dołożyć szczególnych starań, aby ratowanie kościoła przeprowadzić całościowo i wzorcowo. W lipcu 2012 roku w ramach projektu „Wspólnie dla ratowania piękna przeszłości” pracownicy Wydziału Konserwacji i Restauracji Dziej Sztuki ASP w Krakowie: dr Paweł Boliński i dr Anna Forczek-Sajdak zapoczątkowali żmudny proces ratowania zabytku, organizując międzynarodowy, interdyscyplinarny zespół złożony z przedstawicieli kilku instytucji i niezależnych specjalistów. Grupę tę stworzyli:



Dla wnętrza kościoła wraz z wyposażeniem wykonano skaningu laserowy o dużej dokładności i rozdzielczości.

dr inż. Adam Boroń, mgr inż. Jarosław Pałasz oraz mgr inż. Elżbieta Pastucha z Zakładu Fotogrametrii i Informatyki Teledetekcyjnej AGH w Krakowie, dr hab. Andrzej Betlej z Instytutu Historii Sztuki UJ w Krakowie oraz zespół informatyczno-fotograficzny: mgr inż. Karol Kwiatek, Adam Śmiałek i mgr Jan Zięba. Projekt realizowany był przy współpracy Politechniki Lwowskiej oraz dzięki finansowej pomocy polskiego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. W efekcie tej współpracy całe wnętrze pojezuickiego kościoła pw. św. Piotra i Pawła we Lwowie zostało na kilka sposobów udokumentowane.

Ponieważ dekoracja malarska świątyni w większości znajduje się na kolebkowych sklepieniach i w lunetach, do jej inwentaryzacji wybrano metodę dokumentacji w formie cyfrowych fotoplanów rozwinięć powierzchni. Technologia fotogrametryczna stosowana w takich przypadkach wymaga określenia geometrii powierzchni, na których znajdują się malowidła oraz wykonania gęstej, wysokorozdzielczej rejestracji fotograficznej wszystkich fragmentów polichromii. Dla zarejestrowania powierzchni malowideł oraz całego wnętrza kościoła wraz z wyposażeniem wykonano skaningu laserowy o dużej dokładności i rozdzielczości, skanerem fazowym FARO Focus 3D. Jednocześnie opracowano gigapanoramy obiektu i udokumentowano fotograficznie całe wnętrze wraz z wyposażeniem, całość ujmując

w blok multimedialny, zawierający informacje z zakresu historii sztuki i umożliwiające odpowiednią prezentację oraz wirtualne zwiedzanie świątyni. Podczas realizacji projektu przeprowadzono również międzynarodowe warsztaty konserwatorskie, w trakcie których przedstawiciele środowisk akademickich z Ukrainy i Rumunii mogli zapoznać się z najnowszymi metodami inwentaryzacji konserwatorskiej, jak również wysłuchać wykładów wygłoszonych m.in. przez prof. dr Władysława Zalewskiego i prof. Edwarda Kosakowskiego.

Pod koniec prac inwentaryzacyjnych miała miejsce komisja konserwatorska z udziałem wyżej wymienionych profesorów z krakowskiej ASP, jak również Michała Michalskiego, przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Jacka Łacha, reprezentującego Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego oraz konsułów RP we Lwowie: Marcina Zieniewicza i Mariana Orlikowskiego. Ze strony ukraińskiej w spotkaniu udział wzięły osoby odpowiedzialne za ochronę dziedzictwa kulturowego Lwowa: Andrij Łewyk i Lilia Onyszczenko, Andrij Saluk prezes Fundacji Ochrony Historyczno-Architektonicznej Spuścizny Lwowa, profesorowie: Jurij Ostrowski i Roman Wasyluk z lwowskiej ASP oraz gospodarze świątyni: ojciec Stepan Sus i ekonom Taras Łozowski.

W efekcie spisano protokół uzgodnień współpracy przy renowacji kościoła. Stwierdzono, że sporządzona inwentaryzacja to pierwszy, niezbędny

etap prac, rozpoczynających żmudny proces faktycznej konserwacji lwowskiej świątyni. Ustalono konieczność opracowania kompleksowego programu badawczego oraz prac konserwatorskich przy malowidłach. Zasugerowano rozpoczęcie monitoringu warunków klimatycznych wnętrza kościoła. Zwrócono uwagę na potrzebę szybkiego podjęcia ratunkowych prac konserwatorskich przy freskach empory południowej. Wreszcie, zasugerowano celowość przeprowadzenia w dawnym kościele Jezuitów międzynarodowych praktyk studenckich pod nadzorem dyplomowanych konserwatorów, w tym pedagogów z krakowskiego Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki.

WYSTAWY W KRAKOWIE I BRUKSELI

W grudniu 2012 roku pierwsze efekty zespołowych prac dokumentacyjnych przeprowadzonych latem we Lwowie zostały zaprezentowane na wystawie zorganizowanej pod patronatem Rektora krakowskiej ASP, prof. Stanisława Tabisza oraz Dziekana WKiRDS dr hab. Marty Lempart-Geratowskiej w foyer Małopolskiego Ogrodu Sztuki przy ul. Rajskiej 12 w Krakowie. Po raz kolejny już inicjatywa



Wernisaże wystawy „Wspólnie dla ratowania piękna przeszłości” w Małopolskim Ogrodzie Sztuki w Krakowie oraz w Parlamencie Europejskim w Brukseli. Od lewej na dole: ojciec Stepan Sus – proboszcz kościoła św. Piotra i Pawła we Lwowie, Jacek Łach – Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Bogusław Sonik – poseł do Parlamentu Europejskiego oraz dr Anna Forczek-Sajdak i dr Paweł Boliński – ASP w Krakowie

ta była możliwa dzięki finansowemu wsparciu Województwa Małopolskiego. Za scenariusz wystawy oraz opracowanie graficzne odpowiedzialna była Magdalena Koziak-Podsiadło.

W maju 2013 roku, dzięki uprzejmości i wsparciu posła do Parlamentu Europejskiego Bogusława Sonika oraz Województwa Małopolskiego, wystawa ta zagościła również w Parlamencie Europejskim w Brukseli, promując akcję ratowania cennego lwowskiego zabytku na arenie międzynarodowej. Krakowską ASP reprezentowali dr Paweł Boliński oraz dr Anna Forczek-Sajdak – organizatorzy wystawy i koordynatorzy całego projektu.

RATUNKOWE PRACE KONSERWATORSKIE

W efekcie ustaleń poczynionych podczas prac prowadzonych w 2012 roku oraz dotacji przyznanych w ramach priorytetu: Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą przez polskie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jak również wsparcia finansowego Województwa Małopolskiego, w sierpniu i wrześniu 2013 roku udało się wprowadzić w życie warsztaty polegające na przeprowadzeniu we Lwowie polsko-ukraińskich praktyk studenckich.



kich. Podczas trzech dwutygodniowych turnusów w praktykach konserwatorskich przy malowidłach ściennych w dawnym kościele Jezuitów udział wzięło 28 studentów naszego wydziału pod kierunkiem pracowników Katedry Konserwacji Malowideł Ściennych: dr Doroty Białek-Kosteckiej, dr. Pawła Bolińskiego, dr Anny Forczek-Sajdak, mgr Irmy Pawelskiej oraz mgr. Marcina Błaszczyka¹. Ze strony ukraińskiej w prace ratunkowe włączyli się studenci konserwacji lwowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod opieką prof. Jurija Ostrowskiego, wykorzystując w ten sposób rzadką możliwość doskonalenia swoich umiejętności w dziedzinie konserwacji malowideł ściennych.

Podczas praktyk przeprowadzono przede wszystkim ratunkowe prace konserwatorskie przy najbardziej zagrożonych zniszczeniem malowidłach empory południowej, pobrano materiał do badań fizyko-chemicznych oraz technologicznych, ale także sporządzono dokumentację rysunkową i przeprowadzono wstępne rozpoznanie stratygrafii nawarstwień ściennych w całym wnętrzu. Głównym założeniem prac było stosowanie niemal wyłącznie materiałów mineralnych tak, aby do struktury mocno przemalowanych, spudrowanych i odspojonych, a przede wszystkim mocno zasolonych i od ponad 70 lat niekonserwowanych malowideł, nie wprowadzać materiałów syntetycznych. W ten sposób przeprowadzone zostały próby oczyszczenia i utrwalania warstwy malarskiej, usuwania przemalowań oraz odsalania i podklejania malowideł wraz z warstwami zaprawy. Brzegi osypujących się fresków zostały w miarę możliwości podklejone lub zabezpieczone opaskami. W związku z bardzo złym stanem zachowania mocno zasolonych, a przez to spęcherzonych i usztywnionych malowideł, niejednokrotnie jedyną metodą ich podklejenia był transfer i ponowne osadzenie na miejscu.

Wszystkie używane materiały i metody były na bieżąco akceptowane przez komisje konserwatorskie złożone z przedstawicieli wszystkich zaangażowanych stron, a zgromadzone w ten sposób doświadczenia posłużą do opracowania kompleksowego programu postępowania konserwatorskiego.

¹ W pracach brali udział studenci: Bartosz Zarębski, Joanna Sitnik, Monika Kułaga, Magdalena Lentowicz, Katarzyna Żebracka, Katarzyna Skubała, Gabriela Szalast-Dao Quy, Dominika Ciepiewska, Magdalena Ponikowska, Pamela Grajny, Anna Frandlucha, Paulina Cygan, Filip Pelon, Elżbieta Malina, Justyna Skrzewska, Karolina Matusiak, Katarzyna Bizoń, Małgorzata Wójcik, Joanna Karnas, Kinga Zygmunt, Miłosz Pilszek, Anna Smyk, Malwina Żołyniak, Arleta Chwalik, Anna Foryś, Olga Mazur, Teresa Sewiło.

Organizacja całego przedsięwzięcia możliwa była dzięki uprzejmości Stowarzyszenia Willa Decjusza, założonego przy naszym wydziale Stowarzyszenia na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego „KON-FEDERACJA” oraz samej krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych – beneficjentów przyznanej na ten szczytny cel pomocy finansowej. Współpraca polsko-ukraińska oparła się na porozumieniach podpisanych przez krakowską Akademię z lwowską Akademią Sztuk Pięknych oraz Ukraińskim Regionalnym Specjalistycznym Instytutem Naukowo-Restauratorskim. Koordynatorem całości był dr Paweł Boliński.

Pozostaje mieć nadzieję, że trudna inicjatywa ratowania polskiego dziedzictwa na Ukrainie, w jaką włączył się krakowski Wydział Konserwacji w przypadku dawnego kościoła Jezuitów, będzie kontynuowana, a nasi studenci będą jeszcze mieli możliwość pracy przy tym niezwykle ciekawym, choć problematycznym zabytku.



Polscy i ukraińscy studenci podczas prac ratunkowych na południowej emporze dawnego kościoła Jezuitów we Lwowie, wrzesień 2013 r.

Opracowanie metody archiwizacji cyfrowej wraz z uporządkowaniem zbioru przeźroczy dotyczących konserwacji malowideł ściennych *in situ*

Grażyna Schulze-Głazik



Malowidła w kościele w Kondratowie. Przeźrocze ze zbiorów prof. dr. W. Zalewskiego.

Zgromadzony w Katedrze Konserwacji i Restauracji Malowideł Ściennych zbiór przeźroczy jest niezbędnym materiałem dydaktycznym, uzupełniającym wykłady z zakresu konserwacji malowideł ściennych. Materiał jest stale i systematycznie poszerzany, obecnie o fotografie cyfrowe obiektów. Zeskanowanie lub przezfotografowanie archiwalnych przeźroczy barwnych, wykonanie indeksów, zapis cyfrowy ułatwiają wgląd w posiadany zbiór, korzystanie z niego oraz przygotowywanie tematycznych prezentacji.

W 2004 roku prof. dr Władysław Zalewski i dr Grażyna Schulze-Głazik podjęły w ramach działalności

statutowej temat: Opracowanie metody archiwizacji cyfrowej wraz z uporządkowaniem zbioru przeźroczy dotyczących konserwacji malowideł ściennych *in situ*. Był on kontynuowany w 2012 roku. Na obecnym etapie prac porządkowane i archiwizowane są przeźrocza prof. dr W. Zalewskiego. Zeskanowano ponad 1000 przeźroczy barwnych z różnych obiektów znajdujących się nie tylko w Polsce, ale także w Europie. Wykonano indeksy zeskanowanego materiału.



Kolegiata Wiślicka. Malowidła Bizantyjskie
po konserwacji w latach 1958–1965.



Kościół w Gottolengo w północnych Włoszech.
Odsłonięte malowidło na filarze. Przejrzycze
ze zbiorów prof. dr. W. Zalewskiego.



Kościół w Gottolengo w północnych Włoszech.
W czasie odsłaniania malowidła spod ceglanego
zamurowania. Przejrzycze ze zbiorów
prof. dr. W. Zalewskiego.



Kościół w Gottolengo w północnych
Włoszech. Przedstawienie Matki Boskiej po
odsłonięciu. Przejrzycze ze zbiorów
prof. dr. W. Zalewskiego.

Archiwalne dokumentacje rysunkowe odnalezione w magazynie w budynku ASP przy ul. Kapelanka

Irma Pawelska

Z maleńkiego magazynu w budynku Akademii przy ul. Kapelanka wydostaliśmy w 2013 roku cenne znalezisko. Pod grubą warstwą kurzu leżały zwinięte w rulony lub rozpięte na krosnach bardzo stare dokumentacje. Są to wielkoformatowe kopie malowideł ściennych pochodzące z czasów, kiedy Pracownia Dokumentacji istniała dopiero w zamyśle – z lat 50. i 60. XX stulecia, o czym informują wyblakłe i wytarte podpisy.

HISTORIA ODNALEZIONYCH DOKUMENTACJI

Dokumentacje dotychczas nie miały najłatwiejszego losu. W ciągu ostatnich dziesięcioleci były przenoszone kilka razy do kolejnych magazynów. Zanim trafiły do schowka w budynku przy ul. Kapelanka,

musiały przetrwać kilka przeprowadzek. Przechowywano je w zamku w Dębnie, potem przeniesiono do Krakowa do mieszkania na trzecim piętrze budynku przy ul. Piłsudskiego. Następnie przez kilka lat przechowywane były w stosunkowo obszer- nym, choć wymagającym gruntownego remontu pomieszczeniu przy ul. Kapelanka, użytkowanym równocześnie przez Pracownię Przenoszenia Malowideł Ściennych. Po przeprowadzeniu remontu pomieszczenie zostało Wydziałowi odebrane, a eksponaty wtłoczone do niewielkiego lokalu w sąsiedztwie, który nadal pełni też funkcję pomocniczej pracowni transferów.

Tylko pierwsza lokalizacja pozwalała na przechowywanie wszystkich dokumentacji na krosnach. W kolejnych te o największych rozmiarach musiały być zwinięte. Obecny „magazyn” nie spełnia żadnych warunków właściwego przechowywania dokumentacji, co dotkliwie odbija się na ich stanie.

CHARAKTERYSTYKA DOKUMENTACJI Z KAPELANKI

Dokumentacje przedstawiają malowidła ściennie z Krakowa i południa Polski. Najpełniejszy jest cykl dokumentujący malowidła ściennie z dawnej zakrystii w kościele pw. Dziesięciu Tysięcy Męczenników w Niepołomicach, który liczy w sumie siedem kopii malowideł. W kolekcji znajdziemy też m.in. dwie kopie kwater malowideł w kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu, kopie malowideł z krużganków krakowskich klasztorów o.o. Augustianów, o.o. Franciszkanów i o.o. Dominikanów; kopię fryzów z Wawelu, kopię malowidła z Mikuszowic ze sceną Męczeństwa nieznannej świętej; dokumentację kolorystyczną szesnastowiecznego portalu kamiennego z kamienicy przy tarnowskim rynku. Wiele dokumentacji ma niestety zupełnie nieczytelne podpisy i przyporządkowanie ich do konkretnych zabytków będzie wymagało konsultacji z historykami sztuki.



Kopia fragmentu malowidła z Chrystusem Miłosiernym
z krużganków klasztoru o.o. Augustianów w Krakowie.
Data wykonania 1959 r., autor Józef Nykiel.

Archiwalne dokumentacje z Kapelanki są wyjątkowe pod wieloma względami. Przede wszystkim zwracają uwagę swoim formatem – są ogromne, wykonano je w skali 1:1. Niektóre są tak duże, że w naszym budynku przy ul. Lea trudno byłoby o wystarczająco wysokie pomieszczenie, by swobodnie je ekspozycjonować. Nietypowa jest również technika ich wykonania. Malując na podobrazii płóciennym, autorzy starali się w pewien sposób nawiązać do oryginalnej techniki wykonania kopiowanych malowideł i dlatego niektóre z dokumentacji mają grubą zaprawę, być może wykonaną na bazie wapna. Dokumentacje powstawały w czasach, kiedy fotografia kolorowa była niespotykanym luksusem, dlatego ich autorzy z wielką starannością oddawali kolorystykę i charakter obiektów. Używano do tego farb akwarelowych i gwaszy, które bardzo dobrze nadają się do imitacji technik ściennych. Paradoksalnie w zachowaniu oryginalnej kolorystyki mogło pomóc także przechowywanie w ciemnych zakamarkach magazynu przy Kapelance, z dala od szkodliwego dla akwareli promieniowania UV.

UNIKALNA WARTOŚĆ ARCHIWALNYCH KOPII MALOWIDEŁ

Trudno przecenić wagę takiego znaleziska. Mamy przed sobą kapsułę czasu. Zazwyczaj przecież, szu-



Fragmentu kopii malowidła z kościoła w Niepołomicach. Widoczne zniszczenia spowodowane przez mikroorganizmy.



Kopia malowidła ściennego z kwaterą przedstawiającą Ukrzyżowanie z kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu, data wykonania i autor kopii nieznane.

kając archiwalnych materiałów z lat powojennych, napotykamy jedynie na niezbyt wyraźne czarno-białe fotografie. Tutaj natomiast mamy do dyspozycji dokładną i jasną ilustrację stanu zachowania malowideł w tamtym czasie, w formacie takim samym lub zbliżonym do oryginalnego. Nie sposób porównać te dokumentacje z nawet najlepiej wykonaną cyfrową fotogrametrią czy wydrukiem z laserowej drukarki, a co dopiero z czarno-białą fotografią. Kopie dokumentują nie tylko malowidła ścienne, ale także nieistniejące już konserwacje – od lat 50. wszystkie te obiekty były już ponownie poddane pracom konserwatorskim, które w większości usuwały ślady po dawniejszych renowacjach.

WYZWANIE KONSERWATORSKIE I ORGANIZACYJNE

Dokumentacje z Kapelanki są imponujące, ale taki zbiór niesie także kilka problemów, z którymi trzeba będzie się zmierzyć. Przede wszystkim konieczne będzie przeprowadzenie zabiegów konserwatorskich. Stan zachowania dokumentacji jest zły, na co wpływ miały złe warunki przechowywania i być może także osobiwa technika wykonania. Wapienne zaprawy są ze swej natury dość sztywne; położone na podłożu płóciennym, nie zawsze chcą się na nim utrzymać – pękają i odpajają się. W podobrazach widać także sporych rozmiarów rozdar-



Kopia malowidła ściennego z tzw. Starej Zakrystii w kościele pw. Dziesięciu Tysięcy Męczenników w Niepołomicach, ściana zachodnia, Strącenie bożka.

cia, płótno jest często zniszczone i słabe, prawdopodobnie konieczne będzie wzmacnianie go pasami brzeżnymi lub dublżem. Dokumentacje są również bardzo brudne, a na niektórych widać ślady działalności mikroorganizmów. Po drugie, po przeprowadzonej konserwacji trzeba będzie znaleźć odpowiedź na pytanie o właściwe miejsce i sposób przechowywania dokumentacji w przyszłości. Gdzie składować bezpiecznie obiekty w tej liczbie, w tak niestandardowych formatach? Autorzy dokumentacji w latach 60. nie przejmowali się kwestią archiwizacji, która dziś jest nieodłącznym elementem każdego projektu dokumentacyjnego. Dziś nie wykonalibyśmy dokumentacji w tak nieporęcznych formatach, bo wiemy, że nie sprzyja to ich trwaniu w czasie. Jednak mając już kolekcję archiwalnych dokumentacji, trzeba znaleźć dla niej dobre miejsce. Z pewnością nie wolno pozwolić na to, by wróciła do pomieszczenia przy ul. Kapelanka, bo ono zdecydowanie jej nie służyło. Może Aka-



Kopia malowidła ściennego z tzw. Starej Zakrystii w kościele pw. Dziesięciu Tysięcy Męczenników w Niepołomicach, ściana wschodnia, Męczeństwo św. Łucji.

demia wygospodaruje osobny magazyn dla nich? Może znajdzie się miejsce, by je ekspozycjonować? To pozostaje kwestią otwartą. Na dobry początek, w ramach wystawy końcowo-rocznej, przygotowaliśmy niewielką ekspozycję prezentującą część odnalezionych archiwalnych dokumentacji. Chcielibyśmy w ten sposób zwrócić uwagę na najpilniejszą ich potrzebę, czyli konieczność przeprowadzenia prac konserwatorskich. W dalszej kolejności przyjdzie czas na digitalizację odzyskanego zbioru. Miejmy nadzieję, że dokumentacje uda się uratować i że potem przez długie lata będą służyć kolejnym pokoleniom badaczy zajmującym się malowidłami ściennymi.

Transfery malowideł z kościoła w Starkowie – szansa na „nowe życie” XVI-wiecznych polichromii

Dorota Białek-Kostecka, Wiktoria Suder

Współczesna konserwacja wykazuje nowe podejście do problematyki związanej z przenoszeniem malowideł ściennych. Ten skomplikowany i niebezpieczny zabieg, uznany za dopuszczalny jedynie w przypadku ratowania malowideł zagrożonych całkowitym zniszczeniem, budzi wiele kontrowersji. Zasadniczy spór dotyczy zarówno aspektów ideowych jak i nieodwracalnych zmian fizykochemicznych w przeniesionych malowidłach.

Do najczęściej podnoszonych kwestii zalicza się:

- pozbawienie malowidła jego naturalnego związku z architekturą, a co za tym idzie, całego złożonego kontekstu formalno-ikonograficznego,
- utratę dotychczasowych funkcji malowidła (estetyczne, dydaktyczne, historyczne itd.),
- redukcję pojedynczych fragmentów do roli dokumentu danej epoki,
- pojawienie się problemu „bezdomych” malowideł (większość trafia do magazynów).

W tę problematykę, ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu ideowego, doskonale wpisuje się przykład malowideł z nieistniejącego już kościoła w Starkowie. Można do niego odnieść prawie każdy z wymienionych zarzutów. Dlatego szansa zmiany tej sytuacji, choćby w najmniejszym stopniu, jest niezwykle cenna.

Obecnie transfery XVI-wiecznych malowideł ze Starkowa mają szansę zyskać nowe życie w miejscu, z którego pochodzą. Dzięki zaangażowaniu lokalnych władz i ludności, cały zestaw malowideł będzie mógł powrócić do Starkowa, by być eksponowanym w nowym kościele.

HISTORIA KOŚCIOŁA W STARKOWIE I XVI-WIECZNYCH MALOWIDEŁ

Nieistniejący już kościół w Starkowie był budowlą jednonawową z wyodrębnionym prezbiterium i włączoną do całości wieżą. Nie jest znana dokładna



Kościół w Starkowie w latach 60. XX w., archiwum Katedry Konserwacji Malowideł Ściennych

data jego budowy, prawdopodobnie powstał w XIII wieku¹ (inne źródła podają XV wiek²). W I poł. XVI wieku obiekt poddano restauracji. Z tego okresu pochodzą malowidła.

Na przełomie XVI i XVII wieku kościół przejęli protestanci. Powiększono wtedy okna i zasłonięto

¹ Jan Witkojć, *Konserwacja malowidła Sąd Ostateczny z Kościoła w Starkowie, wraz z projektem optymalnego montażu i zawieszenia transferów*, praca magisterska pod kierunkiem prof. Marii Ostaszewskiej, 1983, arch. nr 282.

² Strona internetowa Urzędu Miejskiego w Rzepinie: http://www.rzepin.pl/asp/pl_start.asp?typ=14&sub=18&menu=81&stro-na=1&prywatnosc=tak oraz w rejestrze zabytków na stronie <http://www.nid.pl> (data dostępu: styczeń 2014 r.).



Kościół w Starkowie w latach 60. XX w., archiwum Katedry Konserwacji Malowideł Ściennych

malowidła pobiałami wapiennymi. W 1801 roku dokonano przebudowy (trudno obecnie określić, jakie prace prowadzono). Od 1945 roku kościół był nieużywany, znajdował się w ruinie.

W 1965 roku Studium Konserwacji ASP w Krakowie pod kierownictwem profesora J. E. Dutkiewicza przeprowadziło badania, które wykazały obecność malowideł pod warstwami pobiału.

Nawę obiegała dwustrefowa kompozycja malarstwa. Pierwsza strefa o wysokości ok. 2 metrów od posadzki to schematycznie ujęte draperie. Powyżej przedstawione były sceny ze Starego i Nowego Testamentu w ujęciu cyklicznym. Na ścianie wschodniej w prezbiterium przestrzeń międzyokienną wypełniało przedstawienie *Sądu Ostatecznego*. Na

ścianie południowej znajdowały się malowidła: *Chrystus Król*, *Adam i Ewa*, *Życie Pierwszych Rodziców*, *Potop*. Poszczególne sceny podzielone były kolumnami podtrzymującymi łuki. Na ścianie północnej zachowały się trzy fragmenty malowidła (przebite trzema otworami okiennymi): pierwszy obejmuje postać na architektonicznym tle, drugi scenę *Cierpiem Koronowania*, trzeci, najdłuższy (ok. 5 metrów) podzielony kolumnami zachował kilka niezidentyfikowanych przedstawień.

HISTORIA KONSERWACJI MALOWIDEŁ ZE STARKOWA

W ramach akcji ratunkowej w maju 1965 roku studenci ASP w Krakowie zdjęli malowidła metodą



Transfer z przedstawieniami: *Adama i Ewy*, *Życia Pierwszych Rodziców*, *Potopu*, obecnie eksponowany w Muzeum Regionalnym w Jaworze.



Transfery z przedstawieniami *Chrystusa Króla* i *Sądu Ostatecznego*, obecnie eksponowane w budynku Wydziału Konserwacji i Restauracji ASP w Krakowie.

stacco. Następnie zostały one przewiezione do magazynu transferów na zamku w Dębnie. Ruiny kościoła zostały rozebrane w 1972 roku.

W latach 1966–68 studenci w ramach ćwiczeń opracowali odwrocia. Cykl malowideł ze ściany południowej: *Adam i Ewa*, *Życie Pierwszych Rodziców*, *Potop* oraz niezidentyfikowane przedstawienie ze ściany północnej osadzono na podłożach płóciennych, które następnie rozciągnięto na krosnach.

W 1971–72 roku powstała praca dyplomowa Bożeny Białek-Woźniakiewicz pod kierunkiem prof. W. Zalewskiego, w ramach której osadziła jeden z płatów z fragmentem *Sądu Ostatecznego* na podłożu przekładkowym. W 1978 roku powstała praca dyplomowa A. Guzika pod kierunkiem prof. W. Zalewskiego. W jej ramach wykonany został transfer malowidła z przedstawienia *Chrystusa Króla*.

Cykl malowideł ze ściany południowej (*Adam i Ewa*, *Życie Pierwszych Rodziców*, *Potop*) został w latach 1978–81 zdjęty z płóciennych podłoży. Opracowano ponownie odwrocie i osadzono na podłożach przekładkowych w ramach zajęć studenckich (prace prowadzone pod kier. prof. Marii Ostaszewskiej). Podobnie w latach 1982–83 postąpiono z niezidentyfikowaną sceną z północnej ściany.

W 1983 roku powstały dwa kolejne dyplomy dotyczące *Sądu Ostatecznego* ze Starkowa – Jana Wiłkojcia i Hydera Hamida Mukhtara pod kier. prof. Marii Ostaszewskiej. Dyplomy obejmowały wymianę podłoża w transferze fragmentu malowidła i osadzenie na podłożu również pozostałych dwóch płatów z fragmentami *Sądu Ostatecznego*.

Po 1991 przewieziono transfery z przedstawieniami: *Adama i Ewy*, *Życia Pierwszych Rodziców*, *Potopu*, *Cierniem Koronowania* oraz dwie niezidentyfikowane sceny ze ściany północnej do nowo otwartego muzeum w Jaworze. Przedstawienia: *Sąd Ostateczny* oraz *Chrystus Król* są eksponowane w budynku Wydziału Konserwacji i Restauracji Dział Sztuki ASP w Krakowie. Pozostałe niezidentyfikowane sceny były przechowywane w formie płatów i zaginęły w ramach kolejnych przeprowadzek z magazynu do magazynu.

„NOWE ŻYCIE” DLA STARKOWSKICH TRANSFERÓW

Latem 2012 roku lokalne władze gminy Rzepin w województwie lubuskim, przy wsparciu europosła Artura Zasady, zwróciły się do Katedry Konserwacji Malowideł Ściennej WKiRDS ASP w Krakowie z pytaniem o możliwość powrotu zabytkowych malowideł do nowo wybudowanego kościoła w Starkowie. Po spotkaniu, które miało miejsce na naszym Wydziale we wrześniu 2012 roku, przyjęto plan działania. Prace nad powrotem malowideł będą wielowątkowe i zostaną wykonane częściowo w ramach ćwiczeń studenckich, częściowo zaś w ramach prac dyplomowych na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dział Sztuki oraz Wydziale Architektury Wnętrz ASP Krakowie.

Ze strony naszego Wydziału, powstanie praca magisterska studentki Wiktorii Suder, w której planuje się zebranie i opracowanie od strony ideowej i prawnej problematyki „powrotów” przeniesionych



Uczestnicy spotkania we wrześniu 2012 (od lewej)
Europoseł Artur Zasada, Profesor Edward Kosakowski,
Zastępca Burmistrza Rzepina Wojciech Skwarek.



Nowy Kościół w Starkowie, bryła zewnętrzna i wewnątrz wymagające aranżacji.



malowideł ściennych. Kolejnym, najistotniejszym zagadnieniem, będzie historyczne rozpoznanie obiektu, pod kątem pierwotnego układu malowideł w starym kościele w Starkowie i programu ikonograficznego wnętrza oraz poszczególnych przedstawień. Efektem tych dociekań, będzie model 3D starego kościoła w Starkowie z wirtualnie odtworzoną dekoracją malarską. Powstanie również program prac konserwatorskich dotyczący powrotu i ewentualnej koniecznej konserwacji transferów. Rozważania te posłużą również rozwiązaniom projektowym, które będą przedmiotem ćwiczeń semestralnych i dyplomu realizowanego na Wydziale Architektury Wnętrz. Studenci tego Wydziału wykonają projekty aranżacji (zarówno funkcjonalnej jak i estetycznej) wnętrza nowego kościoła w Starkowie dla potrzeb ekspozycji XVI-wiecznych malowideł. Kwestie rozmieszczenia malowideł, sposobu ich ekspozycji, montażu czy też bezpieczeństwa

będą wynikiem współpracy specjalistów z dwóch dopełniających się dziedzin.

Po zakończeniu etapu projektowego ma się rozpocząć etap realizacji zadania, ten jednak uzależniony jest od kwestii finansowych i leży w rękach władz gminy.

Pozostaje więc mieć nadzieję, że malowidła ze Starkowa znów będą stanowić ciekawy zespół, a funkcjonując w całkowicie nowej przestrzeni architektonicznej, staną się czymś więcej niż tylko wyrwanym z kontekstu dokumentem epoki.

Rozpoznanie w sprawie możliwych zajęć terenowych w miejscowości Novo Goražde w Bośni i Hercegowinie

Marcin Błaszczyk



Cerkiew w miejscowości Novo Goražde.

Z inicjatywy prawosławnej parafii pw. św. Jerzego z miejscowości Novo Goražde (Serbska Republika będąca częścią Bośni i Hercegowiny) został nawiązany kontakt z naszym Wydziałem w związku z planowanymi pracami w tamtejszej Cerkwi.

Głównym koordynatorem Polskiej strony jest dr Andrzej Przybyszowski, który wraz z gronem wielbicieli ziemi Serbskiej od wielu lat współpracuje z tamtejszym samorządem na gruncie gospodarczym, wymiany młodzieży, oraz kulturalnym.

W dniach 4-7 lipca 2013 r. grupa w składzie dr Andrzej Przybyszowski, Józef Prusak, Józef Kurczap, mgr Piotr Śliwa oraz mgr Marcin Błaszczyk



Most Mehmeda Paszy Sokolovicia w Wisegradzie.

(WKiRDS ASP w Krakowie) odbyła wyprawę do miejscowości Novo Goražde (d. Sopotnica), gdzie znajduje się zabytkowa murowana cerkiew pod wezwaniem św. Jerzego z XV w. Proboszcz Parafii wraz z parafianami wystąpili z inicjatywą „odtworzenia” polichromii ściennych w cerkwi. W związku z powyższym dr Andrzej Przybyszowski zwrócił się do nas z propozycją udziału w tym przedsięwzięciu. Cerkiew powstała w 1454 r. jako fundacja księcia (hercoga) Stefana Vukcicia Kosaczy. Znajduje się ona 4 km na północ od Goražde, w Dolnej Sopotnicy (region Banja Luka), na samej granicy Republiki Serbskiej i Federacji BiH. Leży ona w malowniczej dolinie rzeki Driny, u podnóża góry Gradina. Cerkiew zbudowano w obrębie średniowiecznego cmentarza, na którym znajdują się nieliczne nagrobki tzw. steczki. Świątynia zbudowana na planie krzyża z półokrągłą absydą zamykającą prezbiterium, była kilkakrotnie przebudowywana. Najprawdopodobniej jeszcze w XV w. dobudowano niewielką kaplicę do południowej ściany prezbiterium (kaplica ta służyła początkowo żonie Stefana, która była katoliczką). W XVI w. wydłużono korpus w stronę zachodnią. Wieżę dobudowano w 1894 r. Najtragicznym epizodem w historii zabytku



Wnętrze cerkwi w miejscowości Novo Goražde, widok na prezbiterium i na kaplicę.



była wojna domowa na Bałkanach (1992–1995 r.). Wówczas wojska bośniackie spaliły cerkiew. Całkowitemu zniszczeniu uległo niemal całe wyposażenie oraz dach. Mocno ucierpiała także struktura architektoniczna świątyni. Jedynymi zachowanymi elementami dekoracyjnymi są stalowe XIX w. wrota oraz kamieniarka (płyty z inskrypcjami, ościeża okien dekorowane ornamentalnie, także z inskrypcjami, kamienny relief z przedstawieniem Merkurgo).

Niedługo po wojnie zabytek został gruntownie odbudowany. Mury przykryto nowym dachem, ściany wyprawiono tynkami. Wykonano nowy ikonostas. W ostatnim czasie zrodziła się wspomnianą wyżej koncepcja odtworzenia polichromii ściennych. Nie wiele wiemy na temat malowideł ściennych pokrywających wnętrze cerkwi przed wojną bałkańską. Z relacji parafian wynika, że ściany wewnątrz świątyni dekorowane były malowidłami, jednak brak jest jakichkolwiek dokładniejszych danych (datowanie, forma i ikonografia przedstawień). Jedynym źródłem traktującym o dekoracjach ściennych jest karta zabytku wspominająca badania archeologiczne przeprowadzone w 1987 r. na terenie okalającym świątynię. Wówczas w odległości 25 m od zachod-

niej ściany odnaleziono elementy kamieniarki oraz fragmenty tynków z zachowaną warstwą malarską. Odkryte fragmenty fresków przypisano do fryzu, którym ozdobiony był najniższy pas przy ołtarzu. Zapewne odkryto wówczas gruzowisko powstałe po jednej z przebudów cerkwi. Nie wiadomo, czy odnalezione fragmenty polichromii przetrwały do dziś. Przeprowadzone oględziny zabytku pozwoliły na zweryfikowanie aktualnego stanu oraz na ustalenie zakresu udziału WKiRDS w planowanych pracach. Po powrocie do Polski wszystkie zebrane dane zostały przedstawione na zebraniu Katedry Konserwacji Malowideł Ściennych WKiRDS i przeanalizowane pod kątem wypracowania wstępnego planu prac. Komisja złożona z pracowników katedry pod kierunkiem prof. E. Kosakowskiego ustaliła, że na obecnym etapie badań możliwe jest wykonanie badań sondażowych na obecność polichromii we wnętrzu świątyni. Badania te pozwolą na ustalenie, czy zachowały się jakiekolwiek malowidła ścienne we wnętrzu i co za tym idzie, czy istnieje podstawa do ich konserwacji, ewentualnie rekonstrukcji. W związku z powyższym nawiązano współpracę z urzędem konserwatorskim w mieście Banja Luka i przedstawiono planowany zakres prac. Prace ba-



Średniowieczne malowidła ścienna w jednym z okolicznych monasterów.



Wiszegród – Kamienne Miasto.

dawcze planuje się wykonać w ramach ćwiczeń studenckich na wiosnę 2014 r.

Zrodziła się również idea współpracy parafii z Katedrą Technologii i Technik Dzieł Sztuki. Skromny stan posiadania elementów wyposażenia cerkwi można symbolicznie wzbogacić np. poprzez przekazanie kilku ikon wykonanych przez studentów w ramach ćwiczeń (za zgodą ich autorów). Możliwy jest również udział Katedry Technologii w pracach związanych z ewentualnym wykonaniem nowej polichromii ściennej. Katedra Technologii i Technik Dzieł Sztuki, jej dorobek, ogromne doświadczenie jej pracowników i wysoki poziom artystyczny studentów w zakresie historycznego malarstwa zarówno ściennego jak i tablicowego wydaje się być najodpowiedniejszym adresatem takiego przedsięwzięcia.

Przy okazji wyjazdu polska grupa dysponująca własnym środkiem lokomocji zwiedziła okoliczne atrakcje turystyczne (m.in. miasto Wiszegród z pięknym średniowiecznym mostem na rzece Drinie, Kamienne Miasto – zespół nowopowstałych budowli, będących kompilacją replik zabytków Serbskich – projekt znanego serbskiego reżysera Emira Kusturicy, kilka okolicznych monasterów

oraz przepiękną dolinę rzeki Driny nadającą okolicy niepowtarzalny klimat).

Pozostaje niecierpliwie czekać na pierwsze efekty prac, gdyż zainicjowana współpraca z pewnością przyniesie obopólne korzyści zarówno dla cennego zabytku, jak i dla procesu dydaktycznego studentów naszego wydziału oraz przyczyni się bezspornie do jego promocji poza granicami Polski.



Miny! Około 3% (!) terytorium Republiki Serbskiej jest nadal zaminowane.

Badania nawarstwień malarskich w murowanych barakach na terenie dawnego obozu Birkenau wraz z opracowaniem metod ich konserwacji i zabezpieczania

Anna Forczek-Sajdak

Kwestia zachowania obiektów, które pozostały po byłych hitlerowskich obozach koncentracyjnych i zagłady, jest przedmiotem nieustających dyskusji, kontrowersji i dylematów konserwatorskich.

Powojenna ustawa leżąca u podstaw utworzenia Muzeum w Oświęcimiu, mówiła o utrzymaniu poobozowych urządzeń w nienaruszonym stanie „po wsze czasy”¹. Obiekty byłych obozów miały być „świadkami, dokumentami, zapewniać wiedzę o tych bezprecedensowych wydarzeniach, o których dla dobra ludzkości zapomnieć nie można”².

DYLEMATY KONSERWATORSKIE DOTYCZĄCE AUSCHWITZ-BIRKENAU

Jednocześnie, już wkrótce po otwarciu muzeum, pojawiły się głosy ubolewania nad opuszczoną i zapomnianą, zrujnowaną częścią byłego obozu umierającego Birkenau, który to grzech zaniechania odbierany był wręcz jak zacieranie dowodów zbrodni. Nie akceptowany był również pomysł utworzenia głównej części muzeum w byłym obozie macierzystym, fałszujący fakt, że „punkt ciężkości Oświęcimia leżał właśnie w Birkenau”³. Już wtedy pojawiły się też pierwsze wypowiedzi postulujące zachowanie terenów poobozowych w stanie, w jakim się wówczas znajdowały, jako że „realizm faktów ma wymowę najsilniejszą i tragicznego patosu (...) nie trzeba ani uzupełniać, ani wzmacniać przez wytworzenie nastrojów drogą jakichś rozwiązań pomocniczych”⁴. Znany publicysta Stanisław Stomma

1 Ustawa o upamiętnieniu Męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów w Oświęcimiu z 2 lipca 1947 r., Dz.U. nr 52, poz. 265, art. 1, dostępna na stronie: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19470520265>, data dostępu: lipiec 2011 r.

2 B. Rymaszewski, *Klucze ochrony zabytków w Polsce*, 1992, s. 96.

3 *Śmierć Birkenau*, „Wolni Ludzie”, nr 6, 01.07.1947, s. 1, za: J. Lachendro, op. cit., s. 74 i s. 258-260.

4 S. Stomma, *Problem Oświęcimia*, „Tygodnik Powszechny”, nr 27, 06.07.1947, s. 2, za: J. Lachendro, op. cit., s. 76 oraz s. 261-268.



Podparta zewnętrzną konstrukcją zabezpieczającą elewacja jednego z baraków na terenie dawnego obozu Auschwitz-Birkenau.

przestrzegali także opinii publicznej, że „tę prawdę trzeba i dać światu, i przyszłym pokoleniom ludzkim przechować. Argument, że szkoda na to pieniędzy, jest argumentem barbarzyńskim”⁵.

Jednocześnie zaledwie rok później mamy do czynienia z niemal zupełnym zakwestionowaniem działalności Muzeum w Oświęcimiu. Ówczesny redaktor „Przekroju” Kazimierz Koźniewski bezlitośnie zwracał uwagę, że uporządkowane uliczki i odnowione budynki byłego Auschwitz I nie oddają, lecz zafałszowują prawdę o dawnym obozie, którego autentyczna atmosfera tkwi już tylko w barakach dawnego Birkenau. Jego zdaniem również i ten stan nie miał jednak trwać długo, ponieważ poobozowe baraki albo rozpadną się nie konserwowane, albo poddane konserwacji ztracą swój autentyzm. „Muzeum wymaga konserwowania, a groza nie daje

5 *Ibidem*.



Stan zachowania wnętrza i oryginalnego wyposażenia baraków mieszkalnych na terenie dawnego obozu Auschwitz-Birkenau.

się konserwować. (...) To jest sprzeczność nie do pogodzenia. Mimo swego pozornego autentyzmu, Oświęcim zamieniony w Muzeum kłamie prawdzie TAMTEGO Oświęcimia. Fałszuje ją. (...) I kto wie, czy za jakiś czas, gdy reszta Brzezinki rozwieje się z wiatrem, gdy już mało ludzi osobiście pamiętać będzie tamtą grozę, czy nie będzie należało zastrzec wstęp do Muzeum wyłącznie dla historyków, a może nawet zburzyć oświęcimskie bloki, zaorać ziemię, zasiać zboże – postawić tam symboliczny cmentarz, gdzie rodziny mogłyby czcić swych zmarłych”, czytamy.⁶

GLOBALNY PLAN KONSERWACJI

Ponad 60 lat od tamtej gorzkiej refleksji w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau ruszył tzw. Globalny Plan Konserwacji. Opracowywane w ramach jego realizacji, szeroko zakrojone, perspektywiczne programy konserwatorskie, mają być rezultatem strategii wynikającej z interdyscyplinarnej współpracy konserwatorów oraz przedstawicieli wielu dyscyplin pokrewnych, ale też zaangażowania mię-

6 K. Koźniewski, *Drażliwy problem*, „Przekrój”, nr 179, 19.09.1948, s. 3, za: J. Lachendro, op. cit., s. 90-99 oraz 308-313.



Wnętrze jednej z latryn na terenie dawnego obozu Auschwitz-Birkenau.

dzynarodowych autorytetów z różnych dziedzin, nie tylko nauki czy kultury⁷. Zachowanie i konserwacja prawie 200 hektarów pozostałości po byłym obozie Auschwitz-Birkenau wymaga sporych nakładów finansowych. Jest to przedsięwzięcie przerastające możliwości samego Muzeum, dlatego też w 2009 roku powołano specjalną Fundację Auschwitz-Birkenau, której celem jest stworzenie Funduszu Wieczystego, służącego finansowaniu prac konserwatorskich i zachowania wszystkich autentycznych pozostałości po byłym niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz. Dzięki corocznym odsetkom od tej kwoty możliwa będzie realizacja pełnego, wieloletniego programu prac konserwatorskich.

Według dyrekcji Muzeum, najważniejszym zadaniem konserwatorów w ramach zainauguowanego już Globalnego Planu Konserwacji ma być w naj-

7 Plan globalnej konserwacji i zachowania Miejsca Pamięci Auschwitz-Birkenau. Priorytetowe projekty konserwatorskie na: http://pl.auschwitz.org.pl/m/index.php?option=com_content&task=view&id=1013&Itemid=146 oraz Fundacja Auschwitz-Birkenau, ścieżka dostępu: http://pl.auschwitz.org.pl/m/index.php?option=com_content&task=view&id=984&Itemid=137, data dostępu: lipiec 2011 r.

bliższej przyszłości zabezpieczenie i przygotowanie szczegółowych programów prac konserwatorskich dla wszystkich 45 murowanych baraków na terenie byłego obozu Auschwitz II-Birkenau. „Specjaliści zajmą się zarówno wzmocnieniem konstrukcji samych budynków, jak i zminimalizowaniem ryzyka degradacji związanego z wysokim stanem wód gruntowych. Podejmowanie działania będą prowadzone na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze będzie to konserwacja interwencyjna, prowadzona tam, gdzie stan zachowania obiektów jest najgorszy. Równocześnie prowadzone będą interdyscyplinarne projekty badawcze m.in. określające przyczyny zniszczeń i pozwalające na wybór najodpowiedniejszych lub też opracowanie całkowicie nowych metod konserwacji. Niezwykle ważna jest tu ścisła współpraca specjalistów reprezentujących różne dziedziny nauki: konserwację, budownictwo, chemię, mikrobiologię, hydrogeologię czy geodezję”⁸.

CELE POSZCZEGÓLNYCH ZESPOŁÓW

Specjaliści ci, wywodzący się głównie ze środowisk akademickich, tworzą kilka symultanicznie działających zespołów, których wyniki badań mają być w stosunku do siebie komplementarne i dzielą się na odrębne zadania:

- badania nad metodami zabezpieczania i wzmocnienia konstrukcji baraków wraz z ich podłożem gruntowym oraz z uwzględnieniem statyki i fizyki budowli,
- badania nad korozją biologiczną oraz rozpoznaniem i zwalczaniem czynników biologicznych,
- badania skuteczności materiałów i metod w zabezpieczaniu antykorozyjnym oraz oczyszczaniu elementów metalowych,
- badania nad sposobem konserwacji, zabezpieczania i wzmocnienia historycznych elementów drewnianych,
- badania obejmujące identyfikację materiałów budowlanych, określenie właściwości fizyko-chemicznych i wytrzymałościowych, oraz badania nad sposobem konserwacji, zabezpieczenia i wzmocnienia elementów z materiałów mineralnych,
- badania nad konserwacją i zabezpieczaniem żelbetu,
- badania techniki, technologii i stanu zachowania nawarstwień malarskich wraz z opracowaniem metod ich konserwacji i zabezpieczania.

8 Wypowiedź zastępcy dyrektora Muzeum, Rafała Pióro w „Globalny Plan Konserwacji rozpoczęty” na: <http://www.fundacja.auschwitz.org/index.php/aktualnosci/32-globalny-plan-konserwacji-rozpoczety>, data dostępu: wrzesień 2013 r.

ROLA ZESPOŁU KONSERWATORSKIEGO Z KRAKOWSKIEJ ASP

Do realizacji tego ostatniego zadania zaproszeni zostali pracownicy Katedry Konserwacji i Restauracji Malowideł Ściennych krakowskiej ASP, a pośrednio konserwatorzy zrzeszeni w Stowarzyszeniu na rzecz ochrony dziedzictwa kultury „KON-FEDERACJA”. Głównym celem powierzonego im projektu jest: rozpoznanie nawarstwień malarskich występujących w 45 murowanych barakach na terenie obozu, określenie i skatalogowanie związanych z nimi problemów konserwatorskich, a następnie opracowanie optymalnych metod ich konserwacji. W ramach projektu przeprowadzone zostaną badania zasięgu ich występowania, stanu zachowania oraz badania stratygraficzne i technologiczne warstw malarskich występujących na tynkach, cegle, supremie, ale też elementach drewnianych i metalowych, zarówno we wnętrzach budynków, jak i na ich elewacjach. Na ich podstawie oraz na bazie analizy materiałów archiwalnych podjęta zostanie próba identyfikacji wszystkich elementów oryginalnych i wtórnych czterech wybranych budynków wraz z ich wyposażeniem. Następnie, również na przykładzie 4 reprezentatywnych baraków, opracowane zostaną metody konserwacji poszczególnych nawarstwień oraz wytypowane właściwe dla określonych problemów konserwatorskich środki. Metody te dotyczyć będą między innymi:

- oczyszczania i utrwalania poszczególnych nawarstwień malarskich,
- odsalania i konsolidacji ich podłoża,
- rozdzielania poszczególnych warstw, usuwania nawarstwień późniejszych,



Wnętrze jednej z latryn na terenie dawnego obozu Auschwitz-Birkenau.



Niebiesko-zielone plamy po Cyklonie B oraz stan zachowania nawarstwień malarskich, w tym wandalizmy we wnętrzach baraków na terenie dawnego obozu Auschwitz-Birkenau.

- konserwacji śladów po Cyklonie B,
- zabezpieczania przeciw warunkom klimatycznym oraz przed wandalizmem,
- estetyzacji w przypadku konieczności zacierania śladów innych działań konserwatorskich, np. wzmacniania konstrukcji,
- a wreszcie możliwości i sposobów udostępniania wybranych, reprezentatywnych obiektów zwiedzającym.

Efektom przeprowadzonych badań ma być wypracowanie założeń konserwatorskich oraz wytycznych określających postępowanie konserwatorskie wobec wszelkiego rodzaju nawarstwień malarskich występujących w murowanych barakach na terenie dawnego obozu Birkenau.

W TROSCE O ZACHOWANIE AUTENTYZMU

Projekt jest w początkowej fazie realizacji, jednak póki co jedynym możliwym kompromisem wydaje się być przyjęty przez Muzeum Auschwitz-Birkenau już wcześniej kierunek, zakładający potrzebę utrwalenia stanu zastałego. „Współczesne i przyszłe znaczenie zabytków martyrologicznych polega bowiem na niepodważalnym ich autentyzmie”⁹. Potwierdza to zapis w programie działającej przy Muzeum od 1990 roku Komisji Konserwatorskiej Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej głoszący, że „miejsce, w którym wszystko musi być prawdziwe, nie może stanowić nawet w części makiety, aranżacji. Nie wolno wprowadzać sztucznych podkreśleń, czy utrwalać domysłów”¹⁰.

Z tego względu na terenie dawnego obozu dopusz-

czalne są obecnie wyłącznie zabiegi zachowawcze, mające na celu podtrzymywanie oryginalnej substancji oraz – w możliwie zawężonym zakresie prace adaptacyjne nieodzowne ze względu na aktualną, muzealną funkcję obiektu¹¹. Dziedzictwo martyrologiczne jest bowiem szczególną grupą zabytków, które powinny być analizowane według „riegłowskich” kryteriów. „O ile od tysięcy lat, z pokolenia na pokolenie, wybrane symbole przenosiły kulturowane idee, nie zachowując przy tym autentyczności materii, o tyle dokumenty historyczne, aby nie zatracić wiarygodności, nie mogły zmieniać formy, zatracać pierwotnej substancji, ani nawet przechodzić retuszy. Wymóg ten dotyczy w całej rozciągłości zabytków martyrologicznych”¹². Problem w tym, jak te idealistyczne, teoretyczne założenia konserwatorskie wprowadzić w życie i przełożyć na konkretne zabiegi konserwatorskie?

9 B. Rymaszewski, *Pamiętać będą...*, s. 86.

10 Za: W. Niessner, *Dylematy...*, s. 66.

11 B. Rymaszewski, *Pamiętać będą...*, s. 107, 122.

12 *Idem*, *Klucze...*, s. 99.

Malowidła ściennie z dworu szlacheckiego w Mirogonowicach

Irma Pawelska



Dwór Reklewskich w Mirogonowicach przed II wojną światową*.

Drewniany dwór Reklewskich w Mirogonowicach w woj. świętokrzyskim razem z kaplicą, spichlerzem, lamusem i ogromnym parkiem istnieje już jedynie we wspomnieniach mieszkańców i na kartach Katalogu Zabytków. Przepadł. Najpierw nadwyrężony został znacząco przez lata zaniedbań w PRL-u, a po upadku komunizmu bardzo długo pozostawał w niewłaściwych rękach. Kiedy w 2001 roku potomek ostatniego właściciela odkupił posiadłość dwór nadawał się już jedynie do rozbiórki.

Dwór powstał najprawdopodobniej pod koniec XVIII wieku, później po wielokroć był przebudowywany. Wnętrze dekorowały dziewiętnastowieczne polichromie. Ostatnim przedwojennym właścicielem był pan Wincenty Reklewski herbu Gozdawa, który zmarł w roku 1939. Jak podaje strona internetowa poświęcona dworom polskim, zginął „w czasie napadu rabunkowego na plebanię w Waśniowie, niosąc pomoc plebanowi”¹.

1 www.dwory.cal.pl

* Zdjęcie pochodzi z witryny <http://www.pch24.pl/wspomnienia-z-atlantydy,549,i.html>

** Zdjęcie pochodzi z witryny <http://www.ostrowiecnr1.pl/Dwor-Reklewskich-w-Mirogonowicach-2/>

HISTORIA MIROGONOWICKICH POLICHROMII

Jedyne co pozostało po dawnym dworze to malowidła ściennie, które szczęśliwie udało się uratować. W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku postanowiono, że dwór zostanie rozebrany, a w Skansenie Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni powstanie jego rekonstrukcja. Wykonano inwentaryzację architektoniczną i inwentaryzację detalu. Polichromię ścian postanowiono przenieść na ruchome podłoża i zainstalować w zrekonstruowanym budynku.

W ramach dyplomu Aleksandra Małeckiego z roku 1984 opracowano metodę przeniesienia malowideł na podłoże ruchome. W następnych latach, do roku 1986, zespół pod kierunkiem Jana Wiłkojcia przeniósł znaczną część dekoracji ściennych na ruchome podłoża, a transfery malowideł zmagazynowano w archiwach Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni. Niewielkie płyty malowideł zostały przekazane Wydziałowi Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki do działań dydaktycznych.



Stan dworu w 2005 r.**



Wnętrze dworu w 1984 r., w trakcie prac konserwatorskich.

Etapu rekonstrukcji dworu nie udawało się zrealizować przez kolejne lata. Ostatecznie na podstawie dawnych inwentaryzacji dwór zrekonstruowano w Tokarni niedawno. Nowy budynek ma służyć administracji Muzeum, ma także mieścić bibliotekę.

PROJEKT MIROGONOWICE

W 2012 roku Skansen Wsi Kieleckiej doprowadził projekt rekonstrukcji dworu do bardzo zaawansowanego etapu. Kolejnym krokiem miało być przywrócenie malarskiego wystroju wnętrza. Transfery malowideł ściennych miały zostać umieszczone w lokalizacjach odpowiadających tym pierwotnym. Niestety okazało się, że dwór został zrekonstruowany bez wystarczającej dbałości o zachowanie pierwotnych jego wymiarów. W konsekwencji, transfery malowideł ściennych nie mieszczą się na ścianach nowego budynku. Przyczyny tkwią w braku dokładności na wszystkich etapach prac, począwszy od pierwszej inwentaryzacji architektonicznej po ostateczne wykonanie. Wpływ na końcowe wymiary pomieszczeń miał również zastosowany materiał budowlany – w rekonstrukcji nie zdecydowano się na tradycyjną drewnianą konstrukcję zrębową. W jej miejsce zastosowano technologie współczesne. Katedra Konserwacji Malowideł Ściennych podjęła się przeprowadzenia projektu mającego na celu rozplanowanie lokalizacji transferów malowideł

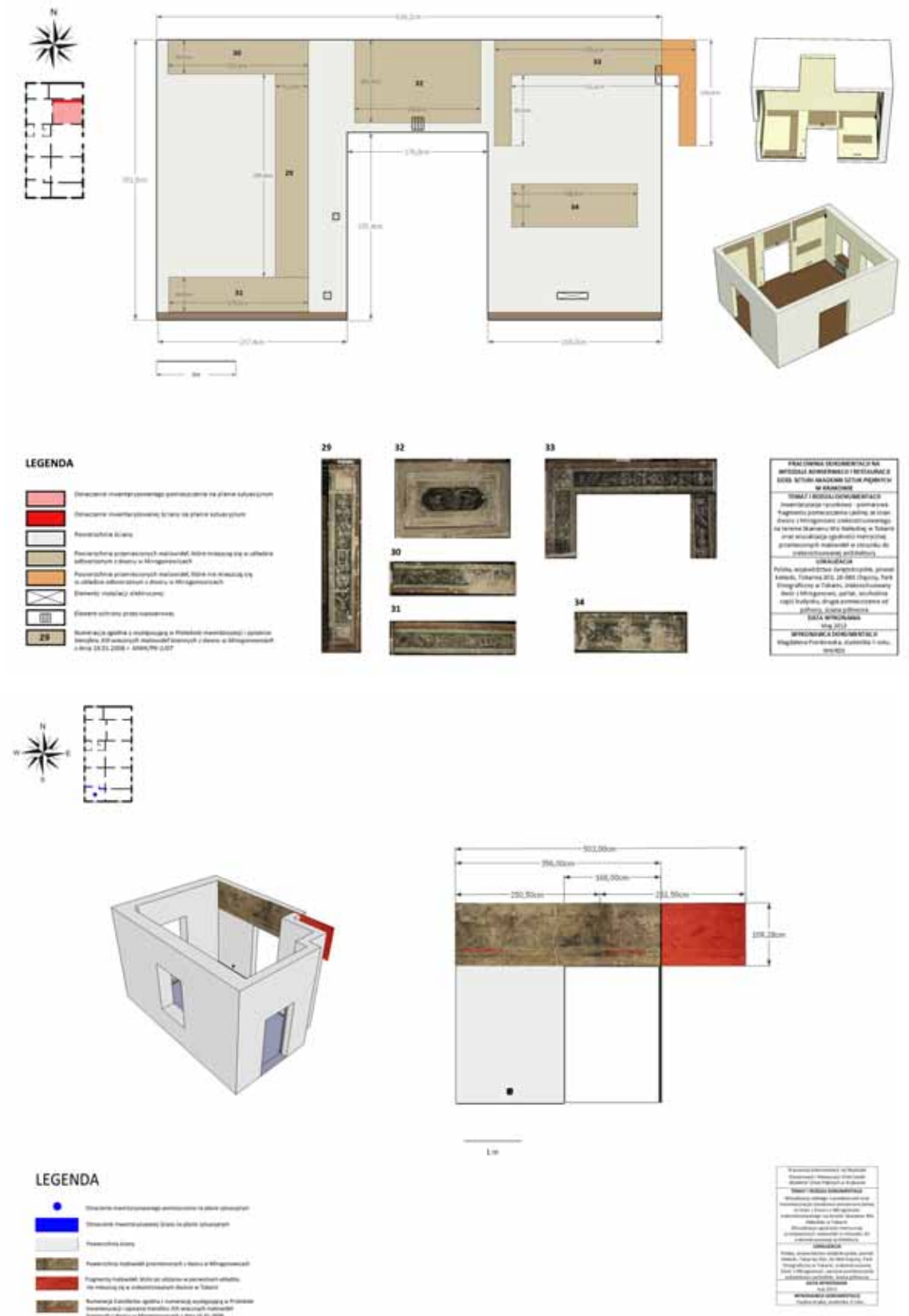
ściennych w nowym budynku, a być może w przyszłości także ich inwentaryzację i konserwację.

PRZEBIEG DZIAŁAŃ KONSERWATORSKICH

Pierwsze prace przeprowadzili studenci V roku w ramach zajęć z Projektowania Konserwatorskiego pod kierunkiem prof. Mieczysława Steca. Studenci wykonali dokładne pomiary dwóch pomieszczeń nowego dworu, następnie na inwentaryzacjach rysunkowych rozplanowali możliwą lokalizację transferów malowideł ściennych.

Kolejne pomieszczenia zostały opracowane w ten sam sposób, z tą różnicą, że prace miernicze i rysunkowe wykonali studenci II roku w ramach zajęć z dokumentacji. Na podstawie swoich pomiarów, przy użyciu programu Sketchup, stworzyli model 3D każdego z pomieszczeń dworu. W swoje inwentaryzacje wpisali płaszczyzny odpowiadające powierzchniom transferów malowideł. Pomagały w tym dawne dokumentacje rysunkowe i spis transferów malowideł ściennych wykonany w roku 2006. W ten sposób określono, które transfery malowideł ściennych nie mieszczą się w swoich oryginalnych lokalizacjach.

Kolejnym etapem prac miało być wykonanie projektu modernizacji podłoży transferów, dostosowania ich do ekspozycji i restauracja polichromii. Nasz udział w realizacji zadania zakończył się jednak ze względu na zmianę trybu prowadzenia prac przez Muzeum.



Inwentaryzacje pomieszczeń w zrekonstruowanym dworze z Mirogonowic i próby rozmieszczenia transferów malowideł ściennych w miejscach odpowiadających ich lokalizacjom pierwotnym. Prace studentek II roku Magdaleny Ponikowskiej i Pauliny Kralki.

Dokumentacja malowideł w Jawiszowicach

Paweł Boliński



Fragment malowideł w kościele św. Marcina w Jawiszowicach zakrytych przez pozorne sklepienie.

W październiku 2012 roku studenci naszego wydziału w ramach przedmiotu Dokumentacja Konserwatorska Malowideł, przeprowadzili inwentaryzację barokowej dekoracji zachowanej w drewnianym kościele w Jawiszowicach, znajdującej się na ścianach zakrytych przez pozorne sklepienie.

Kościół parafialny św. Marcina w Jawiszowicach został zbudowany w 1692 r., na miejscu spalonej wcześniejszej świątyni z 1511 r. Kościół jest jednonawowy, o konstrukcji zrębowej, pokryty gontem.

Otoczony jest zamkniętymi podcieniami (sobotami). We wnętrzu znajdują się trzy ołtarze. Ołtarz główny pochodzi prawdopodobnie z ok. 1700 r., a ołtarze boczne z XIX wieku. Prezbiterium i nawę kościoła nakrywa płytkie pozorne sklepienie kolebkowe.

Całe wnętrze było kilkakrotnie polichromowane – w XVIII i XIX wieku oraz na początku XX w. Na profilowanej belce tęczowej, pomiędzy nawą a prezbiterium umieszczony jest barokowy krucyfiks oraz posągi: Matki Boskiej, św. Jana Ewangelisty i św. Marii



Inwentaryzacja fotogrametryczna całego malowidła wykonana przez studentów III roku.



Studenci z największym poświęceniem wykonują pomiary malowidła.

Magdaleny. Ambona jest rokokowa. Stalle są późnobarokowe, a konfesjonał z figuralnymi malowidłami na zaplecku i drzwiach jest wczesnobarokowy. W trakcie przeobrażeń kościoła część polichromii poprzez przebudowę sklepienia znalazła się ponad stropem, na strychu kościoła. Dzięki temu też nie została ona przemalowana i dotrwała do naszych czasów.

Inwentaryzacja tych malowideł polegała na wykonaniu przez studentów pomiarów i wysokorozdzielczych zdjęć obiektu, a potem, w pracowni komputerowej, wykonaniu na podstawie zebranych materiałów fotogrametrii. Tak opracowany podkład stał się kanwą do wykonania rejestrów oraz próby ucyfrowienia malowidła na wizualizacji. Inwentaryzacja ta umożliwia prezentację niedostępnego na co dzień malowidła oraz jego stanu zachowania.



Fotosygnaly

Pierwszy numer SPK znalazł wielu czytelników.

Uczestnicy przeglądu wydziałowego wizytują naszą katedrę.
2.06.2012



Studencka Wigilia 2012

Dzięki inicjatywie studentów zysaliśmy jeszcze jedną możliwość ogólnowydziałowej integracji.
18.12.2012



Zmiana warty.

W pokojowej i niezwykle życzliwej atmosferze odbyło się przekazanie dziekańskiej władzy.
2.07.2012



Doroczny „Wigilijny Karp Zatorski”

Współpraca z Zatorem przynosi nie tylko dydaktyczne korzyści. Przedświąteczna wizyta najwyższych Władz miasta jest również okazją do spotkania pracowników całego Wydziału.
21.12.2012



Staramy się pomagać, ale nie jest łatwo.

6.05.2013



MIK przyjechał. Będzie kasa!

Środki wypracowane przez Międzyuczelniany Instytut Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki co roku zasilają kasę Akademii i naszego Wydziału.
6.05.2013



W klubie „70+” jest chyba całkiem interesująco

Jest na co czekać!
6.05.2013



Plany finansowe

Może to jest najpewniejszy sposób zdobycia środków na utrzymanie Wydziału...
6.05.2013

